

# POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Remen.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauser

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Olimpijska nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3,50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

## Wyrzeczenie się Pomorza przez Polskę niemożliwe — stwierdza wiedeńska „Arbeiter Ztg.”

Wiedeń. Socjalista austriacki dr. Karol Renner, który wziął czynny udział w agtacji wyborczej w Gdańsku, ogłasza w „Arbeiter Ztg.” artykuł, w którym zarzuca narodowym socjalistom, że są burzycielami Niemiec i Gdańska. Polityka szowinistów niemieckich zmusiła Polskę do rozbudowy Gdyni. Wyrzeczenie się t. zw. „korytarza” przez Polskę jest niemożliwe. Stwierdziwszy, iż wszelkie próby „rozwiązania sprawy korytarza i wschodnich granic Niemiec” grożą wojną, dr. Renner oświadcza, iż hitlerowcy pozbawili Gdańsk wszelkiej przyszłości.

Dr. Renner wzywa Ligę Narodów, by zapobiegła terrorowi, łamaniu ustaw i bar barzyństwu narodowych socjalistów w

Gdańsku. Bez względu na rezultata wyborów, jest obowiązkiem Ligi Narodów poczynienia odpowiednich zarządzeń, by w dniu wyborów nie torturowano i nie mordowano i by rząd gdański nie deptał ustaw zasadniczych przez stosowanie metod hitlerowskich.

Tysiące napytujących hitlerowców w Gdańsku.

London. Wszystkie dzienniki londyńskie w obszernych depeszach z Gdańska donoszą o bójkach i starciach na tle kampanii wyborczej, podkreślając życiwe dla hitlerowców zachowanie się policji gdańskiej.

W depeszach specjalnie wysłanych do Gdańska Korespondentów, dzienniki angielskie informują o napytwie Niemców do Gdańska z Prus Wschodnich, podając liczbę dotychczas przybyłych do Gdańska Niemców, głównie hitlerowców, na 8 tysięcy.

Hitlerowcy jadą za darmo na wybory gdańskie.

Berlin. Biuro Wolfa komunikuje, że koleje Rzeszy zwolniły całkowicie z opłat za przejazd do Gdańska i z powrotem wszystkich obywateli gdańskich, udających się na wybory, a przebywających bądź na terytorium Rzeszy, bądź też przejeżdżających z zagranicy przez Niemcy.

## Zjazd inżynierów.

Warszawa. — Onegdaj w gmachu politechniki warszawskiej rozpoczął się zjazd inżynierów mechaników odlewników oraz inżynierów i techników samochodowych. Obrady trwać będą trzy dni. Na otwarcie zjazdu obecni byli przedstawiciele świata naukowego, przedstawiciele politechniki lwowskiej i akademii górniczej w Krakowie. Obradom przewodniczył rektor prof. Chrzanowski.

Osiadłem się w Katowicach

Dr. med. Franc. Jehs

Chirurg i lekarz prakt.

ul. M. Piłsudskiego 6, tel. 10-28

Vis a vis kawiarni Otto.

## 19-ty dzień postu Gandhiego

Peona. Gandhi ma już za sobą 19 dni postu mającego jak wiadomo trwać 3 tygodnie. Stan zdrowia Mahatmy nie budzi żadnych obaw.

## Hitler interwenjuje osobiście w sprawie genewskiej skargi żydowskiej.

Genewa. Wyznaczona na wczoraj debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemczech na podstawie petycji Bernheima z Górnego Śląska niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż późnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina, jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera, instrukcje odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandii w charakterze sprawozdawcy. Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, aby dażyła do tego, by Rada ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji v. Kellera, insynuującej przedstawia sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu ustawodaw-

stwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podzędne (?). Celem uzyskania możności do dalszych rokowań z delegacją niemiecką, sprawozdawca prosił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku. Paul Boncour, który wyjechał z Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek, celem uczestniczenia w debatach, które się wywiążą nad raportem reprezentanta Irlandii, a które zapowiadają się bardzo interesująco.

Urzednicy Saary żądają zabezpieczenia przed Niemcami Hitlera.

Genewa. Rada Ligi Narodów rozpatrywała wczoraj notę komisji Zagłębia Saary, domagającą się powzięcia zarzą-

dzeń dla uspokojenia urzędników, zaniepokojonych o swój los w związku z ustawodawstwem niemieckim oraz propagandą, zagrażającą im represjami po przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec no plebiscywie 1935 r. Na wniosek reprezentanta Włoch Rada przyjęła rezolucję, w której przyłączając się do trosk komisji, potwierdza zasadę, według której prawa funkcjonariuszy Zagłębia Saary muszą być zabezpieczone. Szczegółowe zastosowanie tej zasady, a głównie ustalenie kompensaty pieniężnej dla funkcjonariuszy, którzy nie przejdą na służbę rządów sukcesyjnych, będzie zdecydowane w przyszłości. W toku dyskusji, v. Kellera oświadczył, że nie podziela opinii, zawartej w nocie komisji Zagłębia Saary. Paul Boncour i delegat brytyjski Eden udzielił pełnego poparcia rezolucji, podkreślając w odpowiedzi v. Kellera, że rezolucja ta jest dostatecznie jasna tak, że wszelka interpretacja jej jest zbyteczna.

## Zjazd rady naczelnej Myśli mocarstwowej.

Poznań. Onegdaj obradował w Poznaniu zjazd rady naczelnej Myśli mocarstwowej. Zjazd wybrał na prezesa organizację długoletniego kierownika pracy w krakowskim ośrodku myśli mocarstwowej Pruszyńskiego. Zjazd wystąpił depesze holdownicze do P. Prezydenta R. P., P. Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza i do prezesa Ślawka. Obrady zaszczylił swą obecnością p. wojewoda poznański Raczynski.

## W senacie francuskim o pakcie 4-ch.

Paryż. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu senator Berenger na onegdajszym posiedzeniu złożył sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z premierem Daladier i ministrem Paul Boncour'em w sprawie paktu czterech, podkreślając, że nowa redakcja paktu budzi wiele zastrzeżenia.

## System reprezentacji korporacyjnej w Niemczech.

Berlin. Po przybyciu do Kołonił kierownik t. zw. niemieckiego frontu pracy dr. Ley oświadczył, że system reprezentacji korporacji stanowiących w Niemczech składać się będzie zasadniczo z trzech części. Pierwszym filarem będzie kongres partii narodowo-socjalistycznej jako czynnik polityczny, obok niego stać będzie parlament gospodarczy, będący filarem życia gospodarczego, ponad temi dwoma filarami figurować będzie wielki senat z przywódcą hitlerem na czele.

## Splata długów amerykańskich w dolarach papierowych?

London. — Prasa londyńska w depeszach z Waszyngtonu żywo komentuje wczorajsze posiedzenie Roosevelta, urwalajace wycofanie się Ameryki ze złotego paritetu. Wniesienie przez senatora demokratycznego i prezesa komisji bankowej Steagall na zlecenie Roosevelta projektu ustawy, na mocy której senat legalizuje skreślenie złotej klauzuli we wszystkich umowach zawieranych w Ameryce i przez Amerykę oznacza ni mniej ni więcej, że wszystkie długi wojenne i inne należne Ameryce będą mogły być spłacane w dolarach według kursu, a nie według paritetu złotego. Stanowi to już redukcję długów o 15 procent.

Wiadomości o zamiarze zalegalizowania skreślenia złotej klauzuli powlane zo-

stały entuzjastycznie na Wall Street i w rezultacie rozpoczęła się szalona haussa na rynku akcyjnym oraz podniosły się ceny surowców. Decyzja rządu amerykańskiego jest tembardziej znamienna, że Federal Reserve Bank nagromadził ostatnio wielkie zapasy złota, doprowadzając je do wysokości 700 milionów złotych funtów.

Decyzje powyższe wywołują w prasie angielskiej największe zainteresowanie. W związku z ostatnimi posunięciami wydaje się wątpliwym, aby Roosevelt skreślił raty długów, przypadające na 15 czerwca, lub aby udzielił chociażby czasowego moratorium. Raczej oczekiwać można, że raty długów wojennych zostaną w terminie w papierowych dolarach uliszczone.

REKORD



CORK TIPPED

## Zwiedzalcie licznie IV. TARGI KATOWICKIE

24. V. — 6. VI. 1933 r.

Nawiążcie stosunki handlowe z wystawcami.

Katowice, Tereny Wystawowe, Tel. 71.

# Zagadnienie kapitalizacji.

## O siłę finansową Polski.

Zagadnienie kapitalizacji stanowi **najistotniejszy problem gospodarczy doby obecnej**, w ramach polskiej rzeczywistości. **Jedynie w oparciu o własne kapitały rzeczowe i pieniężne** możliwy jest rozwój gospodarczy Polski, oraz dokonanie niezbędnych przemian jej struktury gospodarczej. Niedostateczność własnych kapitałów stanowiła już w latach przedwojennych najpoważniejszą bolączkę naszej gospodarki. Trudność na odcinku tym wzmogły się jeszcze bardziej od czasu odzyskania niepodległości, kiedy wypadki wojenne, oraz dewaluacja i inflacja zniszczyły szczerze zasoby kapitałowe. Związanie podstawowych czynników wytwórczych, a więc ziemi, t. j. zasobów naturalnych kraju z pracą — możliwe jest tylko dzięki **trzeciemu istotnemu czynnikowi produkcyjnemu**, jakim jest kapitał.

W latach ostatnich poczyniliśmy niewątpliwie **znaczące postępy** na polu kapitalizacji. Jak stwierdził p. min. Starzyński, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, w czasie obrad ostatniego zjazdu działaczy gospodarczych BBWR, suma wkładów oszczędnościowych wzrosła w Polsce od połowy roku 1926 do końca r. ub. **dziewięciokrotnie**. Wszystko to jednak są jeszcze postępy **niedostateczne**. Niedostateczność ich występuje nie tylko w porównaniu ze stosunkami zagranicznymi, ale i ze stosunkami panującymi w okresie przedwojennym na ziemiach polskich. Podczas bo wiem, gdy przed wojną suma oszczędności na jednego mieszkańca wynosiła w b. zbiorze rosyjskim 72 fr. zł., w b. zbiorze pruskim 278 fr. zł., a w b. zbiorze austriackim 120 fr. zł., to obecnie w całej Polsce wynosi ona **26 fr. zł. na mieszkańca**.

Doniosłość zagadnienia kapitalizacji została w całej pełni zrozumiana i oceniona przez ostatni zjazd. Zrozumieniu temu dano wyraz w szeregu mów, referatów i opracowań, a w szczególności w obu mówach min. Starzyńskiego, referacie dr. Baczyńskiego, oraz specjalnych referatach dotyczących kapitalizacji, zgłoszonych na komisji finansowej przez pp. Ulmę i Kochanowskiego. W szczególności stwierdzono, że wysiłki czynników oficjalnych, który zapewnili nam w latach poprzednich stabilizację waluty i aparatu finansowego, wytworzył atmosferę pewności i zaufania niezbędną dla wszelkiej akcji kapitalizacyjnej. Wysiłki stabilizacyjne od początku zrobione były z myślą o kapitalizacji, z tem przedświadczeniem, iż jedynie na stałym, twardym gruncie wznosić można trwałe gmachy gospodarstwa narodowego.

Drugi moment, który podkreślono ze szczególnym naciskiem w czasie obrad zjazdu, to stwierdzenie ścisłej współpracy, jaka istniała i istnieć będzie pomiędzy czynnikami rządowymi, a przedstawicielami życia gospodarczego w dziedzinie polityki pieniężnej. Polityka ta przez szereg świadomych posunięć dąży do **uatwienia i wzmocnienia procesu kapitalizacji**. Zastosowano szereg ułatwień w tej dziedzinie, obniżono odpowiednio opłaty administracyjne, zniesiono kontrolę rachunków bankowych, podatek od wkładów na rachunkach bieżących itp.

Szczególną uwagę zwrócił zjazd na **kapitalizację rzeczową**, na te korzystne możliwości inwestycyjne lokat kapitałowych, jakie wytworzyły się w przeżywanym obecnym okresie pokrzyżsowym. Z punktu widzenia interesów gospodarstwa, jako całości kapitalizacja rzeczowa, a więc zakładanie nowych warztałów produkcyjnych, budowanie domów, a nawet nabywanie ziemi jest niewątpliwie **pożyteczne**. To też zjazd podkreślił fakt, iż obecne warunki dla akcji inwestycyjnej są **zupełnie wyjątkowe**, dzięki niskiemu poziomowi cen, osłabniętym po kryzysie i że wykorzystanie obecnego momentu w kierunku **podjęcia inwestycji prywatnych** przyniesie musi inwestującym znaczne korzyści. Akcja **roku prowadzona na większą skalę przy-**

czynić się musi równocześnie do pobudzenia aktywności życia gospodarczego, wzrostu produkcji, obrotów, a następnie cen.

Niezależnie od powyższych rozważań stwierdzić należy, iż zagadnienie kapitalizacji jako całość, znacznie wykracza poza ramy powyżej nakreślone. Polityka kapitalizacyjna właściwie **równoznaczna jest z ogólną polityką gospodarczą i żadną dziedziną gospodarstwa nie jest wyłączona od wpływu na kapitalizację**. Wytyczne wypracowane przez zjazd gospodarczy, zmierzające do

ożywienia życia gospodarczego i do naprawy błędów strukturalnych naszego gospodarstwa, równocześnie stanowią ramy do procesu kapitalizacyjnego. Za szczególnie doniosłe w tej mierze wskazania należy uznać: a) reorganizację struktury produkcji i wymiany, b) dążenie do podniesienia rentowności produkcji i wymiany, c) aktywizację bilansu handlowego, d) racjonalizację konsumpcji, e) wyzbycie się pośrednictwa zagrancicznego, f) likwidację tezauryzacji złotej, g) przyływ kapitałów krajowych z zagranicy, oraz likwidację

tezauryzacji walutowej, h) organizację obrotu bezgotówkowego.

Wszystkie te zagadnienia zostały przez zjazd przepracowane i uwytykowane, jako posiadające szczególnie doniosłe znaczenie. Hasła zostały rzucone, wytyczne nakreślone. Na wzniesionych w ten sposób podwalinach stworzone zostały względnie uzupełnione będą wkrótce przez państwo ramy ustawowe dla akcji kapitalizacyjnej. **Reszta należy do społeczeństwa**. Nie wątpimy, że wywiąże się ono należycie ze swego zadania.

Dr. Roman Battaglia.

## Uzbrojone po zęby na morzu — dążą Anglosasi do rozbrojenia mocarstw — lądowych.

**Paryz. Z konferencji rozbrojenowej w Genewie** nadchodzą do prasy paryskiej informacje pesymistyczne. Anglia i Ameryka dążą do omińnięcia sprawy zbrojeń morskich i przesunięcia punktu ciężkości obrad na zagadnienie zbrojeń lądowych. W kołach genewskich zapanało przekonanie, iż nic nowego nie stanie się do dnia 12. czerwca. Ameryka i Anglia rozpoczęły na temat zbrojeń morskich rozmowy, które mogą potrwać

czas dłuższy. Sprawa ta może zatrzymać dalszy bieg obrad konferencji.

**Nacisk Roosevelta na Anglię w sprawie konferencji rozbrojenowej.**

**Paryz. Havas** donosi z Waszyngtonu: Prezydent Roosevelt odbył rozmowę telefoniczną z Sir Johnem Simonem w Londynie. W rozmowie tej prezydent Roosevelta dał wyraz swemu zaniepokojeniu w związku z obecnym

stanem rzeczy na konferencji rozbrojenowej i oświadczył, iż w razie rozbieżności konferencji, Stany Zjednoczone ogłoszą całkowite desinteressement w stosunku do spraw europejskich. Prezydent radził ponadto Sir Simonowi, by dla posunięcia spraw na konferencji, Anglia złożyła analogiczne oświadczenie.

**Paryz. Korespondent „La Liberté“**, omawiając debaty genewskie, zwraca uwagę na wystąpienie Politisa, podkreślając **identyczność** definicji napastnika w oświadczeniach przedstawicieli ZSR i Rumunii. W kołach genewskich uważają, iż jest to oznaka poprawy stosunków rumuńsko - sowieckich.

**Nie można ustalić napastnika!**

**Paryz. „Le Temps“**, komentując stanowisko Anglii w związku z obradami genewskimi, pisze: **Wszystko zdawało się być na najlepszej drodze**, gdy wczoraj delegat brytyjski Eden przypomniał wszystkim oświadczenie lorda Cecilia z 1923 roku, iż **jest praktycznie niemożliwe określić pojęcie napastnika**. Jeżeli stanowisko to będzie nadal utrzymane przez Anglię — pisze dziennik — **trudno będzie stworzyć jakąkolwiek organizację bezpieczeństwa**.

Anglia nie zmieniła swego stanowiska od roku 1924 i nie nie zdola jej przekonać, iż **bezpieczeństwo powszechne może być jedynie zapewnione przez solidarne stanowisko mocarstw**. Anglia dlatego tylko położyła swój podpis pod umowę locarneską, że dotyczyła ona Europy zachodniej, nie chce się jednak wiązać zobowiązaniami w stosunku do innych części Europy.

**Otoczenie Roosevelta skompromitowane?**

**Paryz. — Z Nowego Jorku** donoszą, iż **Siedziwo w sprawie działalności** banku Morgana **może mieć konsekwencje polityczne**. Dzielenniki amerykańskie twierdzą, iż **w związku z rewelacjami komisji senackiej mogą nastąpić pewne zmiany na stanowiskach w najbliższym otoczeniu prezydenta**.

**Na Zamku.**

**Warszawa. Prezydent R. P.** przyjął wczoraj delegację 37 p. p. z Kutna, która zaprosiła P. Prezydenta na święto pułkowe w dniu 27 czerwca połączone z wręczeniem sztandaru. Następnie Pan Prezydent przyjął delegację komitetu towarzyszy międzynarodowych i krajowych zawodów konyh w Polsce, która zaprosiła P. Prezydenta na rozgrywkę o pułhar narodów. O godz. 12.30 Prezydent przyjął delegację towarzyszy wyścigów konyh, która zaprosiła P. Prezydenta na derby w dniu 18 czerwca. Zakoile przyjął delegację 36 p. p. L. A. a następnie członków zarządu specjalnego komitetu obchodu 250-lecia odsieczy pod Wiedniem oraz 400-ty rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, który prosił P. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad powyższymi uroczystościami

## Ks. Biskup Gawlina we Lwowie.

**Lwów. Samolotem Polskich Linij Lotniczych „Lot“** przybył biskup połowy Wojsk Polskich ks. Biskup Gawlina. Po powitaniu na lotnisku przez przedstawicieli władz wojskowych ks. Biskup Gawlina

podejmowany był przez korpus oficerski w kasynie 6 pułku lotniczego. Wczoraj odbędzie się w salach kasyna garnizonowego raut na część gościa.

## Ośmset powstańców śląskich w dniach Śląsko-wieleńskich we Lwowie.

**Lwów. Dziś** odbędzie się we Lwowie szereg uroczystości, związanych ze świętym zjednoczenia trzech ziem Polski: Małopolski, Górnego Śląska i Wieleńszczyzny w ramach 1. zw. dni śląsko-wieleńskich oraz w związku z 15-tą rocznicą istnienia 1 korpusu kadetów im.

Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem przybyło do Lwowa około 100 delegatów legii śląskiej, z Warszawy, Wilna i Białogostku. Przybyli również z Katowic powstańcy śląscy w liczbie około 800 w pełnym umundurowaniu ze sztandarami i 2 orkiestrami górniczymi.

## Konfiskata mienia komunistów w Rzeszy.

**Berlin.** Na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalil m. in. ustawę o **konfiskacie całkowitej mienia komunistów**. Postanowienie to oparte na art. 40 kodeksu karnego, przewidującego konfiskatę w wypadku zbrodni, co roz-

ciągnęło również na zbrodnię zdrady stanu. Wobec tego, że działalność komunistów traktowana jest jako zbrodnia zdrady stanu, przeprowadzona jest ogólna konfiskata całkowitego mienia komunistów.

## Awantura niemiecka w Pen-clubach.

**Dubrownik.** Delegaci Pen-Clubów 21 krajów usilowali w czasie obrad przy drzwiach zamkniętych dość do porozumienia z delegacją niemiecką, która w związku z rezolucją wysuniętą na posiedzeniu porannem przez delegata Pen-Clubu belgijskiego **zagroziła opuszczeniem obrad**. Niemiecki komunistyczny pisarz Toiler miał wygłosić przemówienie o charakterze pojednawczym, lecz odstąpił od swego zamiaru. Przewodniczącą obrad znakomity pisarz angielski Wells zwrócił uwagę, że Toiler może nie będzie miał okazji **sprezycować swego**

stanowiska. Bezpośrednio potem delegacja niemiecka demonstracyjnie opuściła salę obrad. Po krótkiej wymianie zdań między przewodniczącym a Tollercem posiedzenie przerwano. Delegacja niemiecka zwróciła się do władz miasta Dubrownika z listem, w którym wyłaśnia, że **w związku z burzliwym przebiegiem kongresu nie będzie mogła wziąć udziału w wieczorze**, który władze miejscowe wydają na część delegatów. Decyzją, czy delegacja niemiecka ma uczestniczyć dalej w obradach czy też niezwłocznie wyjechać, odłożona została do dziś.

## Hitlerowcy znów napadli na urzędników konsulatu w Opolu.

**Katowice.** Z Opolu donoszą: W dniu 27 bm. o godz. 2-jej w nocy zaczęli zostali 2 urzędnicy Konsulatu Generalnego w Opolu w pobliżu gmachu Konsulatu Generalnego przez umundurowanych szturmowców hitlerowskich. Jeden ze szturmowców rzucił się na urzędnika Konsulatu

i chwycił go za gardło, poszukując broni. Również drugiego urzędnika polskiego, mimo protestów poddali hitlerowcy rewizji osobistej.

W sprawie powyższej niezwłocznie wniósł polski Konsul Generalny ostry protest w Nadprezydium Rejencji.

# Przed wyborami w Gdańsku.

## O warunkach poprawy stosunków polsko-gdańskich.

Wybory do gdańskiego „Volkstagu”, — które odbędą się w niedzielę, dnia 28 bm. będą próbą sił między doychczasowymi rządcami wolnego miasta, a naporem historycznym, który dąży do zagarnięcia władzy w Gdańsku. I dlatego też ta niedzielnia rozgrywka budzi wielkie zainteresowanie ze stanowiska politycznego.

Na to, co się dzieje w Gdańsku, spoglądać musimy z punktu widzenia państwowego interesu Polski, a więc niezależnie od takich, czy owakich przemian politycznych na terenie wolnego miasta, niezależnie od tego, jaka partja w wewnętrznych zmaganiach o władzę dochodzi do meły. Nie znaczy to, oczywiście, byśmy nie mieli ogłaszać swe desinteressement co do fizononijii politycznej Gdańska, by nam obojętne było, kto tam sprawuje rządy, ale ponad tem górować musi nasza racja stanu i na rozwój wypadków gdańskich tylko z tej warjy spoglądać możemy.

O, óż mając to na uwadze, musimy przedewszystkiem rozróżnić miasto i port. Nasze żywotne zainteresowania skupiają się nie na mieście, a w porcie. Z tego też punktu widzenia normują stosunek do wolnego miasta Gdańska zarówno Traktat Wersalski, jak i Umowa Paryska. Pieczęć nad konstytucją gdańską — a więc nad kompleksem zagadnień politycznych powierza Traktat Wersalski Generalnemu Komisarzowi Ligi Narodów, czyniąc go gwarantem konstytucji. Natomiast uregulowanie całego kompleksu spraw gospodarczych zaszczerza art. 104 Traktatu porozumienia między Polską a Gdańskiem, nakazując zawarcie konwencji, która: a) włącza Gdańsk do obszaru objętego polską granicą cenną, b) zapewnia Polsce swobodne używanie dróg wodnych, doków, basenów itd., c) zapewnia Polsce nadzór i zarząd siecią kolejową, w granicach wolnego miasta, jakoteż nadzór i zarząd komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską i portem gdańskim, d) zapewnia Polsce prawo rozwijania i ulepszenia dróg wodnych, doków, basenów, dróg żelaznych o-

raz prawo wydzierżawiania lub nabywania koniecywnych w tym celu terenów, e) zapewnia, że nie będą czynione w wolnym mieście żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich, f) zapewnia prowadzenie spraw zagranicznych wolnego miasta przez rząd polski.

Tak tedy główne zainteresowania Polski skupia się w porcie, a idealnym zatwieniem byłoby, aby port gdański prowadził te sama politykę gospodarczą i eksploacyjną, co Gdynia. By ten cel osiągnąć, polska racja stanu domagać się musi, aby zrealizowano kilka zasadniczych postulatów, któreby nietylko znormalizowały stosunki gospodarcze między Polską a Gdańskiem, w myśl nakazów Traktatu Wersalskiego i Umowy Paryskiej, lecz również uniezależniły Polskę od rozmaitych fluktuacji i przemian wewnętrzno-politycznych w obrębie in. Gdańska.

A więc w pierwszym rzędzie chodzi o to, aby gdańskie władze celne zostały nam podporządkowane. — Nad Dyrekcją Celną w Gdańsku musi stać ministerstwo skarbu w Warszawie. Jest to zgodne z brzmieniem art. 104 Traktatu Wersalskiego i nie koliduje wcale z Umową Paryską. Takie zatwienie raz na zawsze zapobiegłoby stałym nieporozumieniom polsko-gdańskim w dziedzinie celnej, usunęłoby zarzewie nieustannych zatargów.

Dalszym postulatem jest, by Gdańsk prowadził zdrową politykę gospodarczą, jakoteż wolną od poduszeczeń politycznych, w Banku Gdańskim, w monopolał i stoczni. Nie można bowiem oprzeć ruchu w porcie gdańskim na normalnych podstawach, jeśli równocześnie prowadzi się politykę przekory czy małoskorych utrudnień w decydujących instytucjach finansowych i gospodarczych, jak Bank Gdański, stocznia i monopole.

Wreszcie: bezpieczeństwo. Jest to dla miasta portowego „conditio sine qua non” normalnego funkcjonowania i niezbędna przesłanka rozwoju. A pod tym względem właśnie w Gdańsku niema najmniejszych rekonijm ze strony dotychczasowych władz politycznych, będących organami skierających się ze sobą na odcinku politycznym partji, reprezentowanych w senacie.

Jedynym racjonalnym wyjściem jest zatem umiędzynarodowienie portu, poddanie jej pod władzę Generalnego Komisarza Ligi Narodów, a nie — jak dotychczas — senatu. Wpłynęłoby to oczywiście znaczenie na podniesienie aurytetu reprezentacji Ligi w Gdańsku, będącego przecież „gwarantem konstytucji”, a nie mającego właściwie żadnej egzekucyjny do przeprowadzenia swych decyzji.

Oto kilka zasadniczych postulatów, jakie wysunąć musi polska racja stanu, jeżeli stosunki z Gdańskiem — niezależnie od fluktuacji partji-politycznych w mieście — mają być ustalibowane w myśl postawień umów umiędzynarodowych i co ważniejsze — w myśl żywotnych interesów obu stron.



### Z martyrologji ludu polskiego na Śląsku Opolskim.

#### Bestjalskie prześladowania nauczyciela polskiego w Grabinie.

Rozbestwienie, jakie ogarnęła społeczeństwo niemieckie, nie zna już żadnych hamulców. W ubiegłą niedzielę jak to już pokrótce donosiliśmy, banda Niemców dokonała napadu na mieszkanie nauczyciela polskiego Liczbańskiego w Grabinie na Śląsku Opolskim, siedzibie sędziwego prezesa miejscowego Związku Polaków, ks. proboszcza Koziółka. Zezwierzęceniu napastnicy zbrali się pod oknami mieszkania nauczyciela i przez otwarte okna zarzucili całe jego mieszkanie kałem. Kałem tym zbrukano nietylko łóżko, podłogę, kieszki i akta, ale nawet wiszący w pokoju obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Zasienieni nienawicią dokonali tej profanacji właśnie obecnie, kiedy licznie odbywają się na Śląsku Opolskim małowe nabożeństwa, szczególnie uczęszczane przez religijną ludność polską.

Napad na mieszkanie p. Liczbańskiego jest jedną z wielu szkwał, jakich doznał ten nauczyciel, pełniąc swa trudną pracę. Był on wiele razy napadany i pobity, kilkakrotnie obrzucono go kamieniami, w oknach jego domu wybito szyby, stałe też jest obrzucany obelgami i wyzwiskami. W ostatnich czasach zagrożono nam skuciem w kajdany i zamordowaniem.

## Gdy bóle dręczą...

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgię i bóle głowy z powodzeniem uśmierzają i usuwają tabletki Togał. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togał nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

## Togał

## Gdynia łącznikiem między Szwecją a Anglią. Szwedzki projekt uruchomienia promu parowego na linii Gdynia — Szwecja — Anglia.

Już przed wojną omawiano w Szwecji plany uruchomienia promu parowego, który jako punkt wyjściowy miałby port Bałtycki lub Rewel w Rosji, a któryś z portów angielskich jako punkt terminus. W ten sposób projektowano przewożenie towarów bez przeladunku via Szwecja z Anglii lub vice versa. Wojna i zaszło go niej zasadnicze zmiany w usrupowaniu pał tw nad brzegami Bałtyku zahamowały urczywienie ien tych planów. W ostatnich latach, gdy Polska i port jej na Bałtyku — Gdynia — zajęły tak wybitne stanowisko w zewnętrzny handlu szwedzkim, plany te zostały nanowo swój wator i, jak donoszą pisma szwedzkie, stały się obecnie bardzo aktualne.

Główną przeszkodą, która uniemożliwiała dotychczas zrealizowanie projektu komunikacji przy pomocy promu między Szwecją a Polską, był brak niezbędnych ku temu kapitałów. Obecnie jednak, jak stwierdzają źródła prasowe szwedzkie, szkopol ten został zwaczony i można przysapic już do opracowania szczegółowego projektu komunikacji przy użyciu promu parowego pomiędzy portem południowo-szwedzkim Ystad a Gdynią.

Początkowo zamierzano uruchomić prom motorowy o cechach łamacza lodu, długości 68 metrów, na pokładzie którego mogło się zmieścić 20 wagonów kolejowych. Niezbędny kapitał w wysokości 200 tys. koron miał być w większej części dostarczony przez poważne przedsiębiorstwa szwedzkie i polskie, w szczególności w organizowaniu transportów — chłodni. Pozostałą część kapitału miało dostarczyć z jednej strony miasto Ystad, z drugiej zaś Polska, która miała być emitowana część akcji udrzywilejowanych.

Przed kilku miesiącami założono w m. Varberg (zach. Szwecja) spółkę akcyjną, która ma na celu uruchomienie komunikacji przy pomocy promu między portem

Varberg a portem Immingham w Anglii. Rzecz pros.a, iż między obu przedsiębiorstwami musi dojść do porozumienia i wspólni pracy.

Szczególnie aktualne stały się plany i zamierzenia powyższe z chwilą wprowadzenia w Gdyni wolnego portu i zawarcia umów tranzytowych między Polską, Bułgarią i Rumunią. W ten bowiem sposób powstają ni możliwości przewożenia produktów żywnościowych i innych łatwo się psujących produktów bez przeladunku do Anglii lub vice versa.

Z każdym dniem zyskuje na wartości i znaczeniu dla gospodarki i komunikacji szwedzkiej znakomicie urządzony port gdynijski, o czym świadcza wyimowne liczn artykuły na ten temat w prasie szwedzkiej. Należy się więc spodziewać, z dniem pism szwedzkiej, które podają powyższe szczegóły projektu komunikacji promem parowym i zrealizowania go w najbliższej przyszłości, wzrostu znaczenia Gdyni jako wielkiego portu na Morzu Bałtyckim.

S. J. P.

## Uroczysty akt objęcia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28. 5. Dowiadujemy się, że w dniu 4-m czerwca r. b., t. j. w dniu upływie 7-letniej kadencji Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego odbędzie się na Zamku uroczysty akt objęcia przezeń władzy na następną kadencję.

W tym uroczystym akcie weźmie udział: rząd in corpore z premierem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie izb ustawodawczych, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i wyższego duchowieństwa.

## Harcerstwo Polskie w Stanach Zjednoczonych

Jak dowiadujemy się ze sfer harcerskich organizacje polskiego wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej organizują od kilku lat młodzież polską w drużyny harcerskie.

znajdują bardzo podatni grunt, dowodem tego jest liczba drużyn wstępująca z dnia na dzień. W ciągu ub. lata zorganizowano szereg kursów i obozów w których kilka tysięcy młodzieży wzięło udział.

Najwybitniejszą pracę w tym kierunku prowadzi Związek Narodowy Polski oraz tamtejszy Związek Sokola. W tej chwili, jak wynika z nadesłanych do kraju sprawozdań w drużynach polskich grupuje się około czterdzieści tysięcy młodzieży obojga płci. Hasła harcerskie

Najważniejszym momentem pracy jest akcja narodowego uświadomienia mająca na celu przeciwdziałanie wybitnie asymilacyjnym dążeniom organizacji skautów amerykańskich, którzy stają zdecydowanie na gruncie narodowym amerykańskim.

## Podziękowanie.

J. W. Panu Drowi Heintzenowowi za bezinteresowną, całym sercem niesioną pomoc lektorstwu Najdrowszemu Męzowi memu

### śp. Michałowi Lityńskiemu

Jakoteż Drowi Górskiemu za troskliwe zajęcie się Zmianym najgoręcej dziękuję. Wszelkim, który okazał mi współczucie i wzięł udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Zmarłego, a w szczególności Przew. Ks.: Ks. Pralatorów Dr. szarkowski, Ks. Ka. elanowi Siniowskiemu, Ks. Kate. hecie Jostkiemu, J. W. P. Dyr. Brynarskiemu, który aż na miejsce wstępnego spoczynku w Zakopanie odprowadził śp. Zmarłego, Gronu Profesorskiemu Prym. wstępnym koed. kasyjnego i Radzie Radziejskiej, oraz tak ukołbanej przez śp. Zmarłego Młodzieży tego gmamuzjum, J. W. P. Dyr. Friedmanowi Gronu Profesorskiemu oraz Uczniom Konserwatorium Muzycznego, Uczniom Wąjskiej Szkoły Muzycznej Polskemu Towarzystwu Włocyskiemu w Katowicach, Towarzystwu Miłośnikom i rzucności Lwowa, oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

W związku z rozwojem harcerstwa na terenie naszego wychodźstwa wyjechał w ostatnich dniach kwietnia b. r. do Ameryki z ramienia Naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego znany wybitny instruktor harcerski Edward Pfeiffer, który ma nawiązać ścisły kontakt między Zw. Harcerstwa Polskiego w kraju a wspomnianymi organizacjami skautowymi polskiego wychodźstwa oraz rozpocząć akcję mającą na celu doprowadzić w przyszłości do unifikacji 5 organizacji na terenie USA., co niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia organizacji tej na terenie Ameryki. W najbliższych dniach spodziewane są wiadomości od delegata Naczelnictwa p. Pfeiffera.

# Wystawy szkolne i ich znaczenie.

W związku z „Wojewódzką Wystawą Rysunków”, która odbędzie się pod protektorem P. Wojewody Dr. M. Grażyńskiego — w czasie od 28 maja do 6 czerwca br. w Śląskich Techn. Zakładach Naukowych w Katowicach — konieczna i słuszną jest rzeczą zapoznać się, pokróćce z jej celami a w szczególności z jej ważniejszymi momentami wychowawczymi.

Jakie są cele tej wystawy?

Pierwszym jej celem będzie zwrócenie uwagi młodzieży śląskiej na poszczególne działy nauki rysunku, jakie prowadzi się w szkołach średnich wojew. śląskiego — w myśl dotychczas obowiązujących ministerjalnych programów. Z uwagi na różnorodność typów zakładów średnich, biorących udział w wystawie w liczbie około 30, działu to będą dawały ciekawy i istotny choć niepełny obraz wysiłku młodzieży w zależności od środowiska, od warunków lokalnych, od upodobań młodzieży, od jej wieku, od klasy i oczywiście od metody nauczania i wpływu wychowawczego nauczyciela.

Drugim celem tej wystawy będzie zwrócenie uwagi społeczeństwa śląskiego, na stronę pozytywnego dorobku młodzieży — a w szczególności na momenty wychowawcze nauki rysunku w szkole, które może za mało były doceniane do tej pory przez sferę rodzicielską, — na co złożyło się szereg przyczyn i powodów.

Trzecim celem urzędnika tej wystawy będzie umożliwienie młodzieży zwiedzenia jej — i tem samym zapoznanie się z osobliwościami sztuki regionalnej w dalszym znaczeniu ludowej oraz ze sztuką malarską i graficzną — w ogóle z twórczością na tem polu.

Jakie jest znaczenie wychowawcze tej wystawy? Na to znaczenie składa się wiele momentów i czynników, z których wymienię tylko najistotniejsze.

Otóż w pierwszym rzędzie należy podnieść ten fakt, iż wystawa ta będzie pierwszą tego rodzaju wystawą na Śląsku, pomyslaną w celach propagandowo — wychowawczych i celem dania przeglądu retrospektywnego pracy uczniów i nauczy-

cielstwa w dobie walki o ducha szkoły polskiej.

Wystawa ta przypada w rocznicę 10-letnia istnienia szkoły polskiej na Górnym Śląsku — u progu realizacji nowego ustroju szkolnictwa polskiego i zmiany programu naukowych, wobec tego przyczyni się do spopularyzowania wiadomości o tym przedmiocie i podniesie wartość prac uczniowskich, wzbudzi zamiłowanie do tego przedmiotu, oraz większe poszanowanie dla szkoły polskiej a temsamem i dla nauczycielstwa.

Dzięki wystawie nadarzy się sposobność zaobserwowania wśród młodzieży wielu zalet i wad charakteru, zwłaszcza przy ocenie prac rysunkowych, tj. przy wydawaniu sądu krytycznego, bo wtedy okaże się, o ile sprawiedliwie oceniają uczniowie swe prace, w jakim stopniu wyraża się ich zdrowy krytycyzm, trafność i odwaga w wypowiadaniu swego zdania, delikatność i takt w zależności od różnych uosobień i upodobań. Z drugiej strony nauczy umiejętnego znoszenia uwag, wyrozumiałości na niedoskonałość sądów ludzkich oraz skromności.

Przez możliwość wzięcia udziału na wystawie, wzmacnia się u ucznia wiarę we własne siły, budzi się w nim instynkt mocy i ped do pokonywania trudności, do naśladowania i emulacji — oraz daje mu pewne satysfakcje i zacięga go do twórczego wysiłku i do pracy twórczej.

Są to wszystkie bodźce, które w konsekwencji wyrabiają wole ucznia i tem samem kształca formalnie jego charakter.

Wystawa znakomicie nadaje się do propagandy idei samowystarczalności gospodarczej, do popierania przemysłu i fabrykatu krajowego. — Dzięki temu wyrabia się w uczniu obywatelskie nastawienie, — uczę się go ekonomicznie używania przyborów szkolnych i ekonomii miejsca i czasu, oraz zmusza się go do aktywności i do samodzielności oraz do zwracania uwagi nie tylko na formę i treść jak również na stronę praktyczną i estetyczną prac.

Następnie dzięki wystawie wykaże się różnice metod stosowanych przy naucza-

niu tego przedmiotu, przejawia się techniki oryginalne i zamiłowania młodzieży.

W ciągu dalszym, wystawa umożliwi porozumienie się jednego zakładu z drugim, jednego ucznia z drugim i przyczyni się do unifikacji pojęć i poglądów na rysunek, oraz do zobrazowania korelacji z innymi przedmiotami. Wystawa będzie społeczną platformą do współzawodnictwa i współpracy na polu zawodowym oraz na gruncie poznania cech indywidualnych i życia wewnętrznego nie tylko ucznia ale i nauczyciela. — Przekonamy się, jak syn proletariusza polskiego lub robotnika patrzy na to słońce, na przyrodę — na świat — na ludzi i na Ojczyznę — poprzez ciężkie dymy fabryczne i las kominów — lub przez lany pól i las lasów.

W czasie wystawy będziemy w stanie zauważyć braki i dobre strony wystawy i prac oraz wykażać w myśl metody Winchacha i Ruska, jak stosunek zachodzi między rozwojem umysłowym a rytmem różnięcia z jednej strony, a z drugiej strony między reagowaniem na barwy a rozwojem umysłowym ucznia.

W końcu nadmienić trzeba jeszcze, że przez wystawę zbliżamy szkołę z życiem, nawiązujemy ściślejszy kontakt społeczeństwa ze szkołą, poznajemy tradycje, tkwiące w społeczeństwie, usuwamy przesady i błędy lub inne naleciałości zaborne — a tem samem popychamy szkołę polską na lepsze tory życia.

Wl. Markiewicz  
Bielsko.

## Zielone Świątki

bez własnego pieczywa są nie do pomyślenia. Dlatego też zawczasu każda skrzętna gospośka czyni potrzebne przygotowania, łamiąc sobie neraz głowę nad odpowiednim doborem pieczywa świątecznego. Wszystkimi tym przychodzi z pomocą Dr. A. Oetker, dając bezpłatnie broszurkę, zawierającą 105 recept na pieczenie ciast i tortów oraz przyrządzenie lezumi, budyniów itp. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że wyrobry Dra Oetkera oparte są nie tylko na polskich surowcach, lecz również sprowadza się z Polski wszelkie opakowania itp. materiały. Wobec tego wyrobry Dra Oetkera uchodzą jako produkt krajowy.

## Z przemysłu giłziarskiego

Jak donoszą z kół sprzedawców przyborów do palenia, niebawym popytem cieszą się tutaj (giłzy) Eldorado, które dopiero od niedawna znajdują się w handlu. Tajemnicę powodzenia, jak twierdzą, stanowi w pierwszym rzędzie znakomity gatunek tutek „Eldorado”, oraz fakt, że fabryka „Solali”, której są wyrobem, dostawiała ich cenę (tylko 45 groszy za 200 sztuk) do obecnych ciężkich warunków ekonomicznych.

## Szczyrk.

Idealne miejsce dla wypoczynku znajdziesz w willi „Zakopanka”, 18 pokoi jedno i dwuosobowych, higienicznie urządzonej, sala taneczna, terasy, balkony, mieszce leżankowe, kuchnia warszawska, ceny przystępne. Przy uprzednim zgłoszeniu wysyła się pościółka do autobusu.

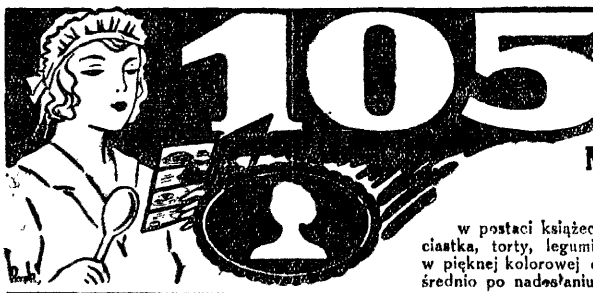
## Ważą się losy kopalni „Ema”.

Niepokój wśród 800-set rodzin górniczych.

W sobotę 27 maja w gmachu wojewódzkim w Katowicach odbyły się rozmowy w sprawie zamierzonego unieruchomienia kopalni „Ema” w Bierutówkach, w pow. rybnickim, która zatrudnia jeszcze dotąd 800 ludzi załogi.

Pan Wojewoda dr. Grażyński w powyższej sprawie odbył konferencję z

przedstawicielem dyrekcji kopalni, a p. inż. Maske, komisarz demobilizacyjny, z przedstawicielami rady zakładowej kopalni. Jak się dowiadujemy, los kopalni nie jest jeszcze przesądzony. Odbędzie się szereg dalszych konferencji, których celem jest utrzymanie kopalni w ruchu.



**105 recept**  
na ciasta, torty oraz leguminy i budynie!

**Naszym Paniom śliczny prezent!**

w postaci książeczki, zawierającej mnóstwo wypróbowanych przepisów Dra Oetkera na przepyszne ciastka, torty, leguminy, majonezy, budynie i t. d. — Powyższą książeczkę objętości 64 stron druk w pięknej kolorowej okładce wydaję **zupełnie bezpłatnie** każdy skład kolonialny lub wysyła bezpośrednio po nadesłaniu w znaczkach 10 groszy

**Dr. August Oetker, Oliva**

## Dramat w Bicetre.

Powleść.

203) (Ciąg dalszy.)

Była to nieustająca wojna, drażniąca sędziego i policjanta.

Prawde powiedziawszy, pan Noblecourt nabrał od miesiaca poszukiwał Perriny Capron, złodziejki dziecka, którą chciał wybać o powody porwania Róży.

Zbrodnia ta, popełniona w tak krótkim czasie po pierwszej, pobudzała jego ciekawość.

Dla spokoju sumienia udał się powtórnie do Bicetre, by zbadać dokładniej miejscowość i kratę w oknie cell Ranoira.

Sprawozdanie dozorczy o pochwyconiu Pawła na usiłowaniu ucieczki i o parokrotnie furji, wskutek czego przeprowadzono go do innego oddziału, sprawiło nowy zawód sędziemu, Pan Noblecourt obejrzał wysokie, otaczające zakład mury, zastanawiał się nad możliwością przebycia ich bez pomocy drabiny i doszedł do przekonania, iż nie może być mowy o podejrzeniu Ranoira o zabicie hrabiny.

Mimo to wszystko, by nie mieć sobie nic do zarzucenia, kazał wezwać przed siebie Pawła.

— Podobno chciałeś uciec z zakładu — rzekł odrazu — i nie udało ci się.

— Rzeczywiście, mocno żałuję.

— A jednak, na krótko przed tem wychodziłeś i wróciłeś w nocy bez trudności — mówił dalej sędzia, patrząc uważnie na Pawła.

— Wychodziłem i wróciłem? Nie rozumiem pana!

— Naprawdę udajesz. Wiem wszystko. Wspólniczka twoja wydała cię.

— Moja współniczka? Jaka?

— Perrina Capron.

Zbrodniarz drgnął z przestachu, co nie uszło uwadze sędziego.

— Widzisz, że wiem wszystko. Nawzisko to przerażilo cie.

— Przeraziło? Zdziwiłem się tylko. Owszem, byłbym panu wdzięcznym, gdyby mi pan dał jaką wiadomość o Perrinie, gdyż dawno jej nie widziałem.

— Nie zwracaj rozmowy na przedmiot inny. Nie chodzi tu o zdrowie Perriny, lecz o zabójstwo hrabiny de Villegente, to ty ją zamordowałeś.

— Panie sędzio, jeśli mam powiedzieć prawdę, to mocno żałuję, że nie ja. Wiadomość o jej śmierci sprawiła mi przykrość wielką, powinna była zginać z ręki mojej. Skradła mi milion, majątek, jak dla mnie, obrzyliśmy. Stała się powodem nieszczęśliwego życia mego. To ona sprawiła, że znajduję się tutaj. Przyrzekłem jej pomóc się za to wszystko i niestety, nie mogłem spełnić mej obietnicy.

Sędziemu śledczemu nie była wiadoma historia owego miliona, więc wzmianka o nim wydała mu się manją umysłu chorobliwego.

Wyszedł z zakładu, zadając sobie pytanie:

— Warjał, czy tylko udaje?... Ale, gdyby udawał, to byłby egzemplarz tego... W każdym razie niczego się nie dowiedziałem. A jednak potrzebuję wiedzieć te Perrinę.

Ranoir, wracając do swej celi, mruzczał:

— Zdaje mi się, że uczyniłem dobrze, dając się pochwyć na usiłowaniu ucieczki.

— Tymczasem proces rozwodowy, dzięki potężnym wpływom i gotowości p. Hauteclair, do wszelkich ofiar pieniężnych, postępował krokiem szybkim.

Wszelkie przeszkody i zwłoki, jakie mi są najeżone artykuły prawa rozwodowego, usuwane były jedne po drugich.

Blerne zachowanie się hr. de Villegente, którego pełnomocnik otrzymał polecenie niestawiania żadnych trudności ułatwiała wiele szybkiego procedury.

Marcela mieszkała przy ojcu, dzięki swej piękności i posagowi stanowiła partję jedną z najświetniejszych i chociaż jeszcze nie zupełnie wolna, miała

już wielu starających się o jej rękę pretendentów.

Ale nie zwracała na nich uwagi, gdyż serce jej pozostało wiernem Renemu.

Tylko jej piękne oczy czarne pokryte się teraz jakąś chmurą smutku i melancholji. Zdawało się jej, że doktor Duclos okazywał jej już mniej uprzejmości i, chociaż dość często bywał w domu jej ojca, to więcej obchodzili go wiadomości o Cecylii, niż osoby obecne.

Te ciągłe interesowanie się nią drażniło zadróżkę Marceli i niepokoiło ją tem więcej, że doktor był teraz dla niej więcej grzecznym, niż serdecznym, unikał wszelkiej rozmowy sam na sam, nie spoglądał na nią, jak dawniej, znacząco i nie uśmiechał się.

W rozmowie z nią był niezmiernie ostrożnym.

Czyby inna miłość wstąpiła do serca Renego? Wszystkie pozory to wskazywały i sprawiły Marceli ból wielki.

Może rzeczy nie zasły tak daleko, jak Marcela przypuszczała, niemniej jednak było rzeźcą pewną, że jakaś zmiana dokonywała się w uczuciach doktora.

**Lodix** 100% lepsza pasta do obuwia

# Wiadomości bieżące.

Niedziela

28

maja

Dziś: 6. po Wielk.

Jutro: Teodzyj P. M.

Wsch. st.: 3.27.

Zach. st.: 19.39

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Niedzielnie popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, 28. bm. o godz. 16 po cenach najniższych święta farsa pt. „Jedynaczka króla czekolady”.

Niedzielnie wieczorne przedstawienie.

W niedzielę, 28. bm. o godzinie 20 znakomita sztuka M. Jasnorożewskiej pt. „Egipska pszenica” w doskonałej interpretacji aktorskiej p. p. Biesiadeckiej, Jakubowskiej, Marwic, Rozwadowskiej, Arnolda, Godlewskiego, Wasilewskiego oraz reżyserskiej p. Biesiadeckiego.

Przedstawienie dla bezrobotnych w Król. Hucie.

W poniedziałek, 29. bm. o godzinie 19 odegrane zostanie w Król. Hucie w sali Hotelu Redena „Przekłete srebro”, jako przedstawienie dla bezrobotnych. Biletu wydaje Miejski Komitet dla spraw bezrobocia w Król. Hucie.

Przedstawienie popularne „Fräulein Doctor”.

W wtorek, 30 maja o godzinie 20 „Fräulein Doctor”, która fascynuje swoją sensacyjno-espionką treścią, oraz doskonałą grą narysów artystów. Główną postacią w tym przedstawieniu odwodzi p. Teresa Marecka. Dziesiątka przedstawień prawie, że wysprzedanych — świadczą o dużym zainteresowaniu się publiczności żadnej wrażeń — nie dziwnego, bo w sztuce tej przewija się dramaty życia kobiety-szpiesza — a tempo kinematografu trzyma widza w ciągłym napięciu nerwowym. Przedstawienie to dał teatr, jako popularne po cenach najniższych.

„Hotel Pruski”.

Oto tytuł widowiska historycznego Gwidona Trzywdar - Rakowskiego, osnuto na je obrazu matekowskiego, w którym mistrz polskiego malarstwa historycznego Jan Matejko wiecznie wiązopomny moment „Holda”. Widowisko to, w którym bierze udział cały zespół artystyczny teatru wsparty chórami: „Echo” katowickie, chórem katedrałnym, Polcją Wój. Śl. oraz wielką rzeszą statystów — odbydzie się w piątek, 2. czerwca o godzinie 20 przed frontonem Śl. Urzędu Wój. Reżyseruje p. Bryllński.

W przygotowaniu również znakomita farsa Hennequina pt. „Floheti i Patapon” w reżyserii p. Kochanowicza.

### REPERTUARIUM

Niedziela, dnia 28. bm.: „Poranek Święto pieśni” o godzinie 11.

Niedziela, dnia 28. bm.: „Jedynaczka króla czekolady” o godzinie 16.

Niedziela, dnia 28. bm.: „Egipska pszenica” o godzinie 20.

Wtorek, dnia 30. bm.: „Fräulein Doctor” o godz. 20.

Środa, dnia 31. bm.: „Egipska Pszenica”.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, 29. bm.: „Przekłete srebro” — Król. Huta dla bezrobotnych o godzinie 19.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od piątku, dnia 26. maja 1933 r.

Kino Capitol: „Czemp” Jackie Cooper i „Flap i Flap jako włamywacze”.

Kino Casino: „Dziwny dźwięk”.

Kino Colosseum: „Głos pustyni”.

Kino Palace: „Kamerdyner Jaśnie Pani”.

Kino Rialto: „Błkitna rozpędza”.

Kino Union: „Nie odchódź odeszła” oraz „Pat i Patachon ludożercy”.

Kino Dehina Dąb: I. „Tragedja amerykańska”, II. „Parada miłości”.

## Święto Morza.

W roku bieżącym w dniu 29 czerwca i tego wzięte świętowanie będzie na terenie całego kraju bardzo uroczyste „Święto Morza”. Protektorat nad Świętym rozciął przyjąć p. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki, Prymas Polski ks. Kardynał dr. August Hlond, oraz Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Centralny Komitet Honorowy obejmie nazwiska ponad 200 osób. Na czele Komitetu Wykonawczego stoi prezes zarządu głównego Lini M. i K. p. gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszner. Udział w Wojewódzkim Komitecie Honorowym rozciął przyjąć: P. Wołowska Śl. dr. Michał Grażyński, ks. biskup dr. Stanisław Adamski, p. marszałek Selmu Śl. adw. Konstanty Wolny, oraz p. gen. bryg. dr. Józef Zajac. (—)

(—) Solew kościelny.

Dziś, w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach, odśpiewa p. Wilma Różycka z Katowic „Ave Maria” i „Agnus Dei”. B. zeta, P. Różycka śpiewa na prośbę Kurji Białej, Dookonała ta śpiewaczka swym występowaniem w niedzielę ubiegłą w tymże kościele wywarła na uczestnikach nabożeństwa bardzo silne wrażenie.

# Kotzias i tow. przed sądem.

## Na widowni „hrabia - detektyw”.

W drugim dniu procesu Kotziasa i tow. przystąpił sąd do przesłuchania oskarżonego Kotziasa. Tłumaczy się, że prowadził od roku 1923 w Katowicach biuro buchalteryjne i pewne firmy powierzały mu prowadzenie ksiąg handlowych, na mocy których deklarowały podatki dochodowe i obrotowe. Zatrudniał 12 buchalterów. Interes z roku na rok powiększał się i w chwili gdy go aresztowano, miał z interesu około 3000 złotych czystego dochodu. Następnie Kotzias wyjaśniał, że Zejera zna od dłuższego czasu i był z nim zaprzyjaźniony. Podarunki, które wysyłał do jego mieszkania, jak lalki dziecięce, szafa bibliotekarska, radio i gotówka były zwykłymi podarunkami ewentualnie dla jego dziecka chrzestnego lub jako wyrażenie za gościnność, którą darzyła go rodzina Zejzerów. Opowiadał następnie, że żona żyje w separacji, żona zaś posiada willę w Bytomiu, i utrzymuje bliższe stosunki ze świadkiem Lirschem, który również ze swą żoną nie żyje. Szczegółowo oskarżony wyjaśniał sądowi, w jaki sposób odbywało się księgowanie poszczególnych pozycji w księgowości handlowej. Kupcy, którzy powierzały mu prowadzenie ksiąg handlowych wysyłały do niego w pewnych terminach podkładki, pracownicy zaś jego na mocy podkładek uskuteczniły prowadzenie ksiąg. W tem miejscu doszło do ostrej scyśli pomiędzy rzeczoznawcami i prokuratorem z jednej strony a obrońcami z drugiej strony. — Ostatni usiłowali sądowi udowodnić, że w myśl niemieckiej ustawy o prowadzeniu ksiąg handlowych firmy nie są obowiązane do codziennych notatek w księgach handlowych. Biegli zaś i prokurator powoływali się na polską ustawę, która mówi, że o prowadzeniu rzeczywistych ksiąg handlowych może być tylko w ten sposób, jeżeli codziennie uskutecznią się zapiski.

Następnie oskarżonego pyta obrońca Zechenter: A czy firmy dawały panu wszystkie podkładki?

Kotzias: Mówię, że tak, albowiem tyle zaufania musiałem do nich posiadać.

Sędzia: A więc nie prowadzono w biurze pana książki handlowe bieżące.

Kotzias: To jest praktycznie niemożliwe.

Po przesłuchaniu Kotziasa sąd przystąpił do przesłuchania głównego świadka Wysockiego. Zeznaje on, że od roku 1924 do roku 1927 prowadził również samodzielnie podobne biuro, jak oskarżony Kotzias, z tą jednakże różnicą, że sprawy podatkowe nie trudnił. W roku 1928 powierzyła mu firma Fitzner i Gamber w Siemianowicach przeprowadzenie rewizji ich ksiąg handlowych. Gdy swego czasu badał księgi danej firmy zgłosił się dnia pewnego urzędnik sk. Zejer, by również badać księgi z ramienia urzędu skarbowego. W toku rozmowy — zeznaje świadek — Zejer zwrócił się do niego i zażądał dwu do trzech tysięcy zł za dobre załatwienie podatków firmy Fitzner i Gamber. Jeżeli zaś kwoty tej nie otrzyma, to się z nim policzy. Świadek w pierwszym momencie uważał, że to wymysł chorego urzędnika, albowiem badając księgi firmy Fitzner przekonał się, że buchalteria była w porządku i nie było powodu do zakwestionowania księgowości. Po jakimś czasie jednak przekonał się, że poróżki były wymierzone pod jego adresem. Prowadził on bowiem w Katowicach interes i raz zgłosił się do niego Zejer i przeprowadzał badania jego ksiąg. Skutek tego badania był ten, że komisja szacunkowa wymierzyła mu czterokrotnie wyższe podatki, aniżeli on zadeklarował. Raz, gdy bawił w Londynie w nowych interesach, posiadał świadków nakaz płatniczy z urzędu skarbowego aż do Anglii. Gdy powrócił do kraju przekonał się, że powodem tych szkwa jest Zejer, a to z tych przyczyn, że nie wystarał się swego czasu dla niego w firmie Fitzner o owe 3000 zł. Gdy widział, że nie dojdzie do ładu, wystosował doniesienie na Zejera do urzędu skarbowego, prokurator i do Ministerstwa Skarbu. Naskutek tych domieszczeń wdrożono śledztwo i wykryto całą aferę oszukawczą. Onocząc tego świadek opowiada o swych spostrzeżeniach. Twierdzi mianowicie, że oskarżony Zejer zwracał się do kupców o których przeprowadzał rewizje, by oddali prowadzenie ich ksiąg firmie Kotzias. Następnie wspomina świadek o bardzo charakterystycznym wypadku, który miał miejsce 24 bm. Mianowicie, gdy bawił w jednej z restauracji katowickich zgłosił się do jego stołu p. Arczyński, rzekomo detektyw i namawiał go, by przy głównej rozprawie nie obciążał zbyt oskarżonych. Jegośność ów podawał się także, za hrabię i czynił pogroźki świadkowi.

Po przesłuchaniu świadka Wysockiego wezwano przed pulpitem świadków tchnika Alfreda Lierscha z Zależa, który zeznaje: że zna stosunki Kotziasa, że wskutek jego zeznań w śledztwie Ko-

**Wydajne, oszczędne, chroni bieliznę**

**MYDŁO JELEN' SCHICHT**

**Wyrób Krajowy**

tzias szyczałował go i groził mu aresztowaniem. Kotziasa świadek przedstawia jako zorganizowanego hitlerowca. W mieszkaniu Kotziasowej w Bytomiu, gdzie często przebywał, widział (?) legitymację hitlerowską. Kotzias — zeznawał świadka dalej — ma wielki majątek w Niemczech. Majątek ulokowany jest w firmie Kronpice i w bankach niemieckich. Często usiłowano go nakłonić do nieobciążania oskarżonych na rozprawie, a gdy to nie skutkowało, groźno mu, a raz nawet spowodowano jego aresztowanie przez policję niemiecką pod zarzutem szpiegostwa. Przez całą noc policia w Bytomiu trzymała go na odwach i wypytywała się o różne osoby. Polcjań niemiecki oświadczył mu, że aresztowanie ma do zawdziejenia Kotziasowi. Również i do tego świadka przybył „hrabia” Arczyński i groził mu, że o ile nie zmieni swych zeznań, to on uniemożliwi mu pobyt w kraju. Na tem wezoraższą rozprawę zakończono. Proces wznowiony zostanie w poniedziałek o godz. 9 rano.

## Piękne owoce dobrze rozumianej misji społecznej. Zakończenie wykładów międzyświelticzych w Katowicach.

W ubiegły czwartek 25 maja w auli męskiej szkoły wydziałowej w Katowicach odbyło się uroczyste zakończenie międzyświelticzych wykładów (Uniw. Powszechn.) dla bezrobotnych, zorganizowanych przez Komisję świelticową. W uroczystości wzięli udział uczestnicy wykładów, zaproszeni goście, a z prelegentów pp. prof. Bobiński i prof. Suoleń.

Uroczystość rozpoczął występ orkiestry mandolinowej Koła uczestników, poczem no przywitaniu obecnych przez sekretarza kursu M. Tarasiewicza, — wespółnym śpiewie — wygłosił p. Lebleda, członek wykładów, nader interesujący referat p. t. „Bezrobocie a oświata”. Po deklamacji p. Siegrcja utw, wiersza J. Ochrowicza „Naprzód” wygłosił obszernie a interesujące sprawozdanie p. Sała, kierownik kursu. Ze sprawozdania wynika, iż dorobek kursu wyraża się w imponującej liczbie 179 godzin wykładów, 17 referatów a łącznej liczbie 10.372 słuchaczogodzin. Na kursie wy-

kładali prelegenci pp. prof. dr. L. Kobiela, dyr. A. Czylok, naucz. Miłowska, profesorowie W. Bobiński, Gawdzik, Smoleń, prof. dr. A. Kozłowska, dr. Jarczyk, pp. W. Siebert, L. Wiatrowski, prof. Hadała, p. Wl. Sala, inż. Kaczorowski, prof. Gorchelowski, prof. F. Sachse, oraz profesorowie Beneja, Madon i Steiler.

W międzyczasie kierownik kursu rozdał nagrody najbinniej uczęszczającym. W dalszym ciągu programu p. Dinda wygłosił piękny wiersz p. t. „Do Ziemi Ojczyściej”, p. Zdebel odśpiewał „Szumia Jody na gór szczyt”, p. Rendchen odegrał na cytrze szereg charakterystycznych melodji.

Bardzo pięknie na temat roli do kształtowania przemówił p. prof. Bobiński. Wspólnym śpiewem, występami orkiestry przenalano oadość programu. — Wspólna fotografia, podwieczorkiem i zabawa towarzyską przy śpiewie, muzyce i wesołej komedji, zakończono tą miłą uroczystość.

(—) Z rynku nabołowego.

Dnia 27 maja rb. notowano w Katowicach nast. hurtowe ceny nabołatu: masło deserowe I gat. zł. 3,10—3,30 za I kg. II gat. zł. 3—3,10, wiejskie 2,70—2,80, kuchenne 2,60—2,70. Tendencja utrzymama. Spodziewana jest jednakże znaczna niżka cen. Ceny hurtowe mleka pełnego sturowego zł. 0,19—0,20 za I litr.

(—) W sprawie personelu niefachowego w aptekach.

Ministerstwo Opieki Społecznej (departament służby zdrowia) wystosowało okólnik do wojewodów, w którym podkreśla, że w szeregu aptek ujawniono ostatnio zatrudnianie osób niefachowych przy czynnościach, które powinny być poruczone wyłącznie personelowi fachowemu. W związku z tem Ministerstwo poleca, aby w razie stwierdzenia tego rodzaju wykroczeń, podjęto zarządzących aptekami do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 33 prawa o wykroczeniach. Osoby niefachowe (nie posiadające ustawowo określonych kwalifikacji zawodowo-farmaceutycznych) mogą być używane w aptekach tylko do wykonywania czynności czysto technicznych, jak mycie naczyń i przyborów laboratoryjnych, nakładanie do naczyń sporządzonych już preparatów i t. p.

**W spółnika**

z kapitałem 10—15.000 zł przyjęte przedsiębiorstwo dobrze prosperujące celem zakupu surowców. Ryzyko prawie że wykluczone. Złożenia do Adm. „Polski Zachodni.” pod 2641.

(—) Nadzwyczajne koncerty znakomitego zespołu muzycznego p. Mieczysława Sztyleka. Od czwartku, dnia 1 czerwca br. w kawiarni „MONOPOL” rozpoczyna się szereg nadzwyczajnych koncertów znakomitego zespołu muzycznego z Warszawy, pod batutą znanego koncertmistrza Filharmonji warszawskiej p. Mieczysława Sztyleka. Orkiestra p. Sztyleka niewątpliwie gwarantuje wielbielcom dobrej muzyki, koncert o wysokim poziomie artystycznym. Początek koncertów w kawiarni „Monopol” o godz. 4.30 wieczór.

(—) Odwołano wycieczki. Liga Morska i Kolonialna Oddział w Katowicach-Zależu komunikuje, że z powodu niedostatecznej ilości zgłoszeń na wycieczkę „Z Katowic Wisła do Warszawy”, — wycieczka ta nie dojdzie do skutku.

# Sowiety zakupią w Polsce w roku bieżącym żelaza na 30 milionów zł.

Jak się dowiaduje Agencja „ISKRA”, prowadzone od pewnego czasu rokowania przedstawieli hut Królewskich i Laurana z Handlowym Przedstawicielstwem ZSSR, w Warszawie zostały zakończone pomyślnie. W wyniku tych rokowań wymienione huty otrzymały zamówienia na dostawę dla Sowietów 60 tys. ton żelaza handlowego.

Również zostały sfinalizowane w Berlinie kontraktacje huty „Półków” na dostawę dla Sowietów około 50 tys. ton żelaza. Ponadto toczą się rozmowy z

Sowietami, dotyczące zamówień w Hucie Bankowej i Zakładach Modrzewskich.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w hutach polskich wyniesie około 30 milj. zł, z terminem wykonania do końca roku bieżącego. Co się tyczy finansowania i ściślejszego podziału zamówień sowieckich dla hut, to w tej sprawie w dniu 27 bm. odbyła się konferencja u dyrektora departamentu górniczo - hutniczego p. Pechego z przedstawicielami poszczególnych hut.

**Popis szkoły plastyki w Katowicach.**  
W sobotę, 10 czerwca o godz. 4 popołudniu odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach popis szkoły plastyki p. Barbary Horbaczewskiej wraz z popisem uczniów klasy Słpiwskiego prof. Ewy Horbaczewskiej. Nader bogaty i wysoce artystyczny program wypełni p. B. Horbaczewska z zespołem swych uczniów. Szereg tańców solowych i zespołowych wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie u miłośników sztuki tanecznej, przybyłych gromadnie na popis. Niebywała atrakcja stanowić będzie wystawienie efektownego zespołowego obrazu pt.: „Wskrzeszenie Polki”. Bilety w cenie od 50 gr. do 3,10 zł. nabawić można wcześniej w kasie teatru, która w dniu popisu otwarta będzie już od godz. 2 popoł.

## Zatarg w kopalniach rudy żelaznej.

W kopalniach rudy żelaznej na Górnym Śląsku zamierzona jest; obniżka płac robotniczych w granicach około 5%. Organizacje robotnicze zaprotęstowały przeciwko tej obniżce, wobec czego zatarg wniesiony będzie w dniach najbliższych pod obrady Komisji pojednawczo-arbitrażowej w Katowicach.

**„Słuby paniowie” w wykonaniu amatorów-kolejarzy.**  
Celem uczczenia 100-letniej rocznicy arcydzieła komedii polskiej, sekcja dramatyczna „Ogniska” Dyrekcji kolejowej Przysposobienia Wojskowego odegra 1 czerwca br. o godz. 19 w sali „Powstańców” w Katowicach „Słuby paniowie”, komedję Aleksandra hr. Fredry. Bilety wstępu w cenie 1,09 zł, 54 gr i 25 gr. do wcześniejszego nabycia w gmachu stacji osobowej w Katowicach (pokój 209) w godz. 9-13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W dniu przedstawienia od godz. 18 przy kasie na sali.

## Orientacyjne stawki płac w przemyśle budowlanym.

Organizacje robotników przemysłu budowlanego w Warszawie zwróciły się do Ministerstwa Opieki Społecznej o ustalenie stawek płac, które miałyby zastosowanie jako stawki orientacyjne na robotach, prowadzonych z funduszy państwowych i publicznych. W dniu 30 bm. odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja. (—)

**PIXAVON** z rumiankiem zawiera poza piśmakiem — środkiem zapobiegającym tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów, prawdziwy ciekły rumiankowy. Olejek ten jest bardzo cenną częścią składową rzemiosła rumianku; dlatego stale stosowany nadaje blond włosom ich naturalny jasny kolor, rozjaśniając je jeszcze bardziej, przeciwnie włosy nie tracą swego naturalnego zdrowego wyglądu.

## Wycieczka reprezentacyjna uczniów szkół średnich z Górnego Śląska po Polsce.

Uczniowie i uczennice gimnazjów z Katowic, Królewskiej Huty i Mysłowic w liczbie około 110 osób wyjeżdżają 1 czerwca na wycieczkę po Polsce, podlegając kierownictwu Poznani, Toruń, Gdynię, Warszawę. W miastach tych wystąpi młodzież górnośląska z wizerunkiem, na program której złożony w m. in. odegranie sztuki z życia Górnoślązaków z okresu polskości plura prof. Korbella. Pędzić to niewątpliwie doskonała propaganda regionalizmu Śląskiego w innych częściach Polski. Wycieczkę prowadzi prof. dr. Bieleja. (—)

## Dancing-bridge w salach reprecyjnych Województwa Śląskiego.

Celem zebrania funduszy na kolonie letnie dla bielicznej dzielnicy robotniczej ze Śląska, Komitet Pań przy Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Katowicach urządził w dniu 1 czerwca br. w salach reprecyjnych Województwa Śląskiego dancing-bridge pod protektoratem P. Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego. Początek o godz. 8. Cena biletu 2 zł. od osoby. Strój wylotowy. Osoby, które nie otrzymały zaproszeń, uprasza się o zgłoszenie swoich adresów do biura Towarzystwa w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II, telefon nr. 20-71. Dancing-bridge zapowiada się niezmiernie interesującym, sponzorowany jest licznym udziałem gości nie tylko z Katowic, lecz z Król. Huty i innych miejscowości. W dniu 7 i 8 czerwca br. Komitet Pań przy Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej organizuje niezmiernie ciekawą sztafę p. Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki” w wykonaniu zespołu teatru „Reduty” z Warszawy. Sztafka ta zobowiązała w Warszawie i Poznaniu niebywale sukcesy, należy więc liczyć się, że w Katowicach spotka się ona również z wdzięcznym przyjęciem ze strony publiczności. Dochód ze sztuki przeznaczony jest również na cele kolonii letnich. (—)

# Więści z Koszęcina.

## Przykra historia o zaproszeniu ...volksbundowca na posiedzenie Komitetu 3-go Maja.

Z Koszęcina otrzymujemy następujące uwagi: Chwalne oraz uznania godne są wysiłki Komitetów w dążeniu do uświetnienia uroczystości narodowych i skupienia w pochodach z okazji tej urządzanych najkajszerszych mas społeczeństwa. Jesteśmy absolutnymi zwolennikami przyciągania do takich komitetów lojalnych obywateli, co do których istnieje niezachwiane przekonanie, że czują się z Państwem naszym pod każdym względem silnie zespoleni w złych i dobrych chwilach bez względu na warunki gospodarcze i koniunkturę polityczną. Obywateli takich właściwie nie potrzeba pobudzać do manifestowania swych uczuć względem Państwa naszego, powinni oni to uczynić samorzutnie, lojalność swoją zadokonywać bez jakiegokolwiek nacisku i wpływu z zewnątrz i w uroczystościach narodowych brać gromadnie udział, stanowiąc do szeregów w uroczystym pochodzie wspólnie z całem społeczeństwem. Nie chodzi więc o chwilowe upozorowanie przy takich okazjach swej lojalności.

Bezczelowiec atoli a raczej dla sprawy wiele szkodliwym jest przyciąganie do takich komitetów ludzi, których wrogię do polskości usposobienie jest dostatecznie znane, głównie zaś ludzi należących do Volksbundu i w organizacji tej zajmujących kierownicze stanowiska. Nie przesadzamy twierdząc, że zaproszeni przez przewodniczącego p. S. na ostatnie posiedzenie Komitetu obchodu uroczystości święta narodowego 3-go maja reprezentanci polskiej organizacji półwojskowej, przysposobienia wojskowego, towarzysów społecznych i kulturalno-oświatowych zostali jakby gromem rażeni na widok intruza, który przy wspólnym stole obrad znalazł się w osobie prezesa Volksbundu, sekretarza gen. administracji Hohenołohoego o „arcygermańskim” nazwisku Morciniec.

Kim jest ten panoczek, o tam wieg bardzo dobrze w Koszęcinie prawie każde dziecko. Nie sądzimy, że p. S. zapraszając na posiedzenie Komitetu tego volksbundowca oddawał się był złudzeniu, że miejscowi członkowie Volksbundu wezmą regularnie udział w polskim święcie narodowym i razem z swym prezesem staną w szeregach pochodu. Pan S. zajmując tak wybitne stanowisko w hierarchii społecznej

Koszęcina chyba doskonale wiedzied musi, co to jest Volksbund i jaki jego jest stosunek i nastawienie względem Państwa naszego. Wiedzieć musi o ustawicznych bezpodstawnych jego skargach na władze nasze i rząd kierowanych systematycznie do Ligi Narodów, o skargach, które z biegiem czasu nabraly cech bezczelnego pieniactwa wiedzied musi o tem, jakich krektacji i podłych insynuacji dopuszcza się Volksbund, wyolbrzymiając każde chociażby najbliższe wydarzenie w naszym życiu społecznym, w dodatku przez volksbundowców spowodowane, wiedzied musi o szkalowaniu i obrzucaniu biotem naszych organizacji, a szczególnie Związku Powstańców Śląskich, wiedzied musi jakimś podłemi i podstępem metodami volksbundowców łapudych w okresie zapisów szkolnych walczyć o duszę dziecka polskiego. Czyżby Panu nie było wiadomo o machinacjach volksbundowych na terenie Koszęcina, których duszą jest nikt inny jak zaproszony przez Pana osławiony p. M.? Tenże właśnie p. M., który zaciekłe przeciwstawia się niejednokrotnie już podjętym próbom zamianowania Polaków w administracji Hohenołohoego, który głównie przyczynił się do zwolnienia ze stanowiska dyrektora p. S. znanego mietylko w Koszęcinie wielkiego przyłaciela Polaków, tenże p. M., który znając język polski, do robotników polskich nie odezwie się inaczej, jak po niemiecku, który nawet na posiedzeniach rady gminnej posługując się językiem niemieckim. Kilka tych drastycznych przykładów charakterystycznych tego volksbundowca, któremu wara od zasiadywania przy jednym stole z powstańcami, strzelcami, nauczycielstwem i innymi reprezentantami polskiej organizacji i towarzysztw. W toku takich obrad niejedno padnie słowo, niejedna zostanie poruszona sprawa organizacyjna, która nie powinna wyjść poza obręb ścisłego grona organizacyjnego.

Nie wiemy co p. S. skłoniło do zaproszenia prezesa Volksbundu p. M. na omawianie posiedzenie, wiemy tylko, że ohecnie tego nienadzanego gościa wzbudziła we wszystkich obecnych silne oburzenie. No, ale stało się. Co podobnego nie śmie się więcej powtórzyć. Pan S. zaś niechaj sobie dobrze zapamiętla, że „krzyżackiego eadu nigdy nie ugłaszcz”. Lawrować nie wolno.

## Półtora roku wzięnia za kradzież rowerów. Niebezpieczny ptaszek unieszkodliwiony.

Przez dłuższy czas grasował na Śląsku tajemniczy osobnik, który polagwiącając się w różnych miejscowościach, w biały dzień kradł rowery. Przeszło półrocze poszukiwania policji nie dały żadnego rezultatu, aż wreszcie udało się ptaszka przyłapać w Katowicach na

ul. 3-go Maja w chwili, gdy zamierzał na pozostawionym na ulicy rowerze odjechać. Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę tego ptaszka. Okazał się nim Wiktor Obłąg z Katowic. W wyniku rozprawy, sąd skazał Obłągą na półtora roku wzięnia.

**(—) Echo notatki.**  
W związku z wiadomością naszą pt. „Drog w ręku mściciela” p. Józef Cholewa z Dębia prosi nas o zamieszczenie, że nie upadł on na p. Karola Muchę z Mysłowic.

## Ranny przemytnik zbiegł do Niemiec.

Na odcinku granicznym Buhacz strażnik graniczny natknął się przekradającego się do Polski z transportem towarów osobnika, którego wezwał do zatrzymania się. Przemytnik rzucił się do ucieczki, wobec czego funkcjonariusz straży strzelił do niego. Trafiłony w nogę przemytnik biegał mimo to dalej, dopiero po przekroczeniu granicy niemieckiej upadł na ziemię. Nie chcąc naruścić granicy, strażnik zanotował dalszego pociągu.

## Manifestacje ku czci Pana Prezydenta Rzplitej.

Staraniem N. Ch. Z. P. w ubiegłym tygodniu odbyło się szereg dalszych manifestacyjnych wieców z okazji powtórnego wyboru na Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego. Wiece odbyły się w Końskich, Biejszowiecach i w Goduliu, Przemawiali na wiecach pp. Gola, naczm. gm. Olszowski, poseł Kapuściński, dr. Turski i poseł Korinek. Na wiecach jednomyślnie przyjęto rezolucje wyrażające hołd i czczone Prezydentowi Mościckiemu i potępiające warcholstwo stosunków opozycyjnych. (—)

**(—) Egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowym w Katowicach.**

Część I-sza egzaminu dojrzałości w terminie wiosennym 1933 r. dla eksternów odbędzie się 29 maja o godz. 8 rano. Pisemny egzamin dojrzałości dla abiturjentów gimnazjum państw. w Katowicach oddziału polskiego i mniejszości językowej niemieckiej oraz eksternów rozpocznie się 6 czerwca o godz. 8 rano.

**(—) Pierwszorzędna atrakcja.**

Jak było do przewidzenia, tegoroczne Targi Katowickie stały się prawdziwą atrakcją dla mieszkańców Śląska i okolic. Nader pomyślowe i efektowne stoiska stanowić mogłyby chyba dla niejednej wystawy zagranicznej, a znajdujące się w nich ekspozycje, obrazujące rozmaite dziedziny naszej wytwórczości krajowej są prawdziwą rewelacją dla zwiedzających — uświadamiając ich znaczenie, jak wielkie postępy poczyniły polskie wytwórnie w ostatnim czasie. Jeżeli dodamy, że w niedzielę i święta koncerty na terenach wystawowych! doskonała orkiestra, a tuż obok wielkie hali nęcą oryginalny „Luna Park”, dojdziemy do wniosku, że istotnie najprzyjemniej i najpożyteźniej będzie dzisiejszy wóhny od pracy dzień niedzielny spędzić na Targach Katowickich zwłaszcza, że i wstępy — stosownie do ogólnego przesilenia gospodarczego, są w tym roku znacznie obniżone. Zaznaczyć warto, że dotychczas tu, w pierwszych trzech dniach trwania Targów zwiedziło je ok. 12.000 osób, co jest najlepszym dowodem, że IV Targi Katowickie stanowią istotnie pierwszorzędna atrakcję.

**FORD**  
wystawia na  
**IV Targach Katowickich**  
rewelacja: **Ford Junior** limuzyna, ekonomiczny samochód już od 7000 zł  
Większe modele 4 i 8 cylindrowe.  
Ciążarówka od 1 1/2 do 3 ton  
nosności.

Przedstawicielstwo:  
**„Autoserwis” Katowice, Dąmrota 2**  
Tel. 292.

**(—) Walne zebranie „Ogniw”.**  
„Ogniw” Tow. Śpiew. w Katowicach zawiadania, że doroczne walne zebrania „Ogniw” zwołane zostało na środę 31 maja o godz. 19 w auli polskiej szkoły wydziałowej męskiej w Katowicach przy ul. Szkolnej.

## Z Katowickiego.

**(K) Dziesiąty Jubilat Kochłowic.**  
P. Antoni Mańka, działacz na polu narodowym, społecznym i propagatoru pism polskich na Śląsku, obywatel Kochłowic w niedzielę 28-go maja obchodził 80-letnie rocznicę urodzin. Za naszym pośrednictwem rodzina i przyjaciele składała Jubilatowi okolicznościowe serdeczne życzenia.

**(K) Intryzujące zebranie działkowców w Welnowcu.**  
Tow. ogrodników działkowych „Zacisze” w Welnowcu zawiadania wszystkich zainteresowanych, iż 29 maja (poniedziałek) odbędzie się zebranie konstytucyjne o godz. 5 popoł. w sali p. Burego (restauracja hutnicza).

**(K) Gwałtowna rozprawa o północy.**  
Okolo północy w Giszowcu z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstała bójka pomiędzy Pichem Wiktozem, Bożkiem Otomem, Malchakiem Edwardem i Wroną Piotrem — wszyscy z Giszowca. W trakcie bójki Wrona doznał poważnych okaleczeń głowy. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu miejscowy lekarz i przekazał go do szpitala spółki brackiej w Mysłowicach.

## Z Końskiejskiej Huty.

**(—) Zapowiedź balu wiosennego na obozy harcercskie.**  
Kola Przyłaciół Harcerstwa przy gimn. żeńskim mat-przrz. w Król. Hucie urządzają Bal Wiosenny, który odbędzie się w sobotę, 3-go czerwca o godz. 8 wiecz. w sali p. Stalczyka na Odrze Redena w Król. Hucie. Przygotować będzie orkiestra 75 p. p. Kaczk budłowy. Czytelnicy zysk przeznaczą się na letnie obozy harcercskie.

**ABARID**  
**PUDER**

nie zatyka por — nie psuje cery —  
nie zawiera metal.

**(—) Nieustanne kradzieży rowerów.**  
Z podwórzei realności, przy ul. Pocztowej 7 w Katowicach skradziono na szkołę Jana Odara z Szoplicen, rower męski wartości 80 zł. Teżo samego dnia skradziono z przed budynku czytelników ludowej w Biejszowiecach na szkołę Dworaka Pawła z Biejszowic rower męski wartości 50 zł.

(=) Ogołocozy ze złota.

W ostatnich dniach skradziono z mieszkania urzędnika przyw. Rokina Romana, zam. w Król. Hucie przy ul. Wolności 23, złoty pierścień z szafirem, złoty naszyjnik z wisiorkiem w kształcie listków koniczyny, złoty łańcuszek do zegarka, dwie złote spinki z brylantami do mankietów i złotą papierosnicę z napisem „Wygoda”, i datą 21. I. 1928 r. łącznej wartości 2000 zł.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i wieczorem.

Z Świątobliwego.

(S) Nadmiar kurzu w Orzeszu. Trudno uwierzyć, czy temat w nagłówku odpowiada prawdzie — przez Orzesze prowadzi droga bitumiczna. A jednak spożywają kurz wszyscy, udający się na pocztę lub dworzec kolejowy. Na najruchliwszym kawałku drogi, prowadzącej od Ryнку do dworca kolejowego, leży gruba warstwa kurzu, który po każdorazowym przejeździe auta, czy wozu, podnosi się tumanami w powietrze. Czarne ubranie po przejściu tej drogi, staje się koloru popielatego, a w nosie, ustach i oczach czuje się masy grzączego kurzu. Mieszkańcy, przyległej drogi, mogą otwierać okna w swoich mieszkaniach jedynie do deszczu. Ludziska kłną i narzekają. Apelujemy do czynników, od których to zależy, by w programie rozbudowy dróg uwzględniły ten kawałek: chodzi tu o naprawę i kim drogi, co daby zajęcie rzeszy bezrobotnych.

Zebrań robotników huty Zgoda.

W piątek ubiegły odbyło się zebranie załogowe robotników huty „Zgoda”, na którym przewodniczący Rady zakładowej informował robotników o warunkach zatrudnienia w hucie. Warunki te są trudne. Coraz liczniej stosowane są światełki, na czym w pierwszym rzędzie cierpią robotnicy powracający z urlopów turnusowych. Postanowiono wysłać delegację do władz o zamówienia interwencyjne. Poza tem przyjęto rezolucję, w której robotnicy protestują przeciwko sąnowaniu przedsiębiorstw wyłącznie drogą redukcji zarobków i dni pracy. (S)

(S) Owcy produkt ukryty w życie.

Z pociągu na przestroni pomiędzy Brzeźnami Śl. a Chorzowem skradziono przesyłkę kolejową zawierającą 180 kg sera i 18 kg emulsji. W toku dochodzeń odnaleziono ser w czołku, ukryty w życie pomiędzy posterunkiem kolejowym Nr. 2 w Brzeźnach Śl. a W. Dąbrowką. Emulsji natomiast nie odnaleziono.

Śmierć w dzikim szybiku.

Wczoraj rano o godz. 7 w dzikich odkrywkach na polach w Zgodzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 34-letni Mikołaj Emil, zam. w Król. Hucie, przy ul. Bajduckiej 17. Wymieniono wskutek gazów, wydobywających się z dzikich odkrywek uległ zacczadzeniu i spadł do szybu głęboko 21 mtr. Kilku bezrobotnych będących na miejscu po upływie godziny wydobyl Mikołaja na powierzchnię lecz już martwego. Wezwany lekarz stwierdził śmierć z powodu zatruwania cząstkami. Złotki odstawiono do klinicy szpitala hutniczego w Świątobliwych. (S)

Z Pszczuńskiego.

(P) Za zniewagę burmistrza i Rady miejskiej Bierunia Starego.

Dnia 23 maja przed sądem grodzkim w Pszczynie stał p. Jasiński oskarżony o zniewagę burmistrza Bierunia Starego p. Piprka i Rady miejskiej. Oskarżony mianowicie ulamnie wyrażał się o działalności miasta i jego władz w akcji niesienia pomocy bezrobotnym. P. Jasiński zarzutów stawianych Radzie i burmistrzowi nie mógł udowodnić, wobec czego sąd skazał go na 50 złotych grzywny, z ewentualną zamianą na siedem dni aresztu.

Z Rubnickiego.

(R) Ollara przemysł.

Na szosie Knurow — Ollarałtowiec został postrozelony przez straż graniczną znany przemytnik Bończyk Edmund zam. w Bytkowie, ul. Michałkowska 18. pow. Katowice, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski wraz z przemytem 450 sztuk kostek „Magdi” a na wezwanie strażnika gran. nie chciał się zatrzymać. Bończyk został ugodzony w prawy bok i został odwieziony do szpitala pow. w Wodzisławiu.

Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.

Dzień 1 maja br. był historyczną datą w polskiej komunikacji powietrznej. Tego dnia mianowicie zaczęły kursować na polskich szlakach lotniczych samoloty P. W. S. 24, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materiałów krajowych i zaopatrzone w silniki wykonane w kraju. Samoloty P. W. S. 24 zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów wprowadzone zostały na linie komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastępują używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 24 są to aparaty mieszczące 4-ch pasażerów, pilota oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, stałszy od silników Junkersa (285—330 KM), przy zmniejszonym zużyciu materiałów pędnych pozwala rozwijać większą szybkość. Wprowadzenie samolotów P. W. S. 24 pozwoli na całkowite wycofanie z ruchu samolotów i silników Junkersa, które jak wiadomo są produkcją niemiecką. Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich liniach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

Wychowanek gimnazjum mniejszościowego — hitlerowcem.

Dnia 26 bm. za jazdę rowerem po trotuarze zatrzymany został 15-letni uczeń niem. gimnazjum mniejszościowego w Tarn. Górach Ernest Pelz, syn ekonomia ze Świerklańca. Ponieważ Pelz nie miał przy sobie ani legitymacji ani karty rowerowej odprawiono go na komisariat policji, gdzie przy rewizji osobistej znaleziono przy nim odznakę o barwach niemieckomonarchichcznych ze swastyką hitlerowską. Jest to dowód w jakim duciu wychowana jest młodzież niemiecka w gimnazjach mniejszościowych. (T)

Bojkot Targów Lipskich przez Żydów.

Jak się dowiadujemy, kupiectwo żydowskie w Polsce w porozumieniu z kupiectwem żydowskim w Czechosłowacji przygotowuje systematyczny bojkot znanych Targów Lipskich. W najbliższych dniach powstaje ma komitet centralny z komitetami prowincjonalnymi,

które mają zająć się propagowaniem tego bojkotu. Komitety polski i czechosłowacki mają się ponadto porozumieć z kupiectwem żydowskim innych krajów, celem powszechnego zbojkotowania Targów Lipskich przez kupiectwo żydowskie.

Pół roku więzienia za zniesławienie narodu polskiego.

Przykładne ukaranie prowokatora - obcokrajowca.

Katowice, 28 maja. Pod przewodnictwem sędziego dr. Lannerta 25 maja odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Katowicach rozprawa o zniesławienie narodu polskiego, w której jako oskarżony występował liuzjentyr górniczy Fryderyk Krabusch z uniuruchomionej kop. „Kleofas” w Katowicach - Załężu, Niemiec i obywatel niemiecki.

Krabusch 19 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem, w stanie podchlmielonym, przybył na teren kopalni i począł nie tylko sam wykrzykiwać na cześć Hitlera, ale także wezwał do wznoszenia podobnych okrzyków strażaków, pełniących na kopalni służbę wartowniczą. Spotkawszy się z odmowną odpowiedzią, Krabusch okrzyki swe powtórzył i wyrażał się obełżywie o Marszałku Piłsudskim. Sprawa oparła się o policję, a następnie o sąd. Krabusch dostawiono na rozprawę z aresztów policyjnych, gdzie był z miejsca osadzony.

Na rozprawie świadkowie zająca zeznali dla Krabusch obciążająco, on sam zaś tłumaczył się, że był tego dnia pijany.

Po przewodzie sądowym zapadł wyrok skazujący Fryderyka Krabusch na 6 miesięcy więzienia, bez zaliczenia aresztu śledczego. Skazanego wprost z sali sądowej odstawiono do więzienia sądowego.

W motywach wyroku sąd podniósł, że kto dopuszcza się obrazy Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, tem samem obraża naród polski, bowiem Marszałek Józef Piłsudski jest synonimem i symbolem Narodu polskiego i Państwa Polskiego. Dalej okrzyki „Heil Hitler” wznoszone w miejsc. publicznem i to przez inteligenta zaliczającego się do mniejszości niemieckiej, w dzisiejszych warunkach są okrzykiem bojowym, kryjącym w sobie zamiary rewolucjonistyczne, a tem samem prowokacyjne dla narodu polskiego.

Jakich towarów poszukują kupcy rumuńscy na tegorocznych XI. i Targach Wschodnich.

Lwów, 28. maja br. Targi Wschodnie otrzymały wiadomość z Rumunii, że kupcy tamtejsi, przyjeżdżający w grupach wycieczkowych na XIII Targi Wschodnie we Lwowie celem nawłazania nowych stoisków handlowych i szukania nowych źródeł zakupu, mają zainteresowanie dla następujących towarów: konfekcja i kapelusze, kotły i części maszyn, narzędzia, maszyny rolnicze, maszyny dla przemysłu tekstylnego, elektrotechniczne, przyrządy precyzyjne, instrumenty muzyczne, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, farby i lakiery, artykuły ze szkła, wyroby skórzane i

baloskórnice, w szcze, dnośności rekawiczki, zabawki, artykuły kauczukowe, wyroby parafinowe i woskowe, z celuloidu i galalitu, meble, papier i wyroby papierowe.

Biuro Targów Wschodnich otrzymało już teraz pismem zapytania od kupców rumuńskich, wybierających się na Targi Wschodnie, czy zastaną na Targach wystawców z tych branż. To też przemysł polski, w nadziei pozyskania nowych odbiorców i zdobycia nowych rynków zbytu, coraz liczniej decyduje swój udział w tegorocznych XIII Targach Wschodnich, które się odbędą w czasie od 3 do 18 czerwca. (o)

(R) Czerwyny kur zbierał poln. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w ogrodzie Myca Józefa w Knurowie, ul. Rybnickiej wskutek czego spaliło się 18 ul wraz z pszczołarnią oraz altanką wraz z narzędziami rolniczymi, ogólnie wartości 2.000 zł. Szkodę

okrywa ubezpieczenie. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w domu Nowaka Franciszka w Labonli, Ogień zniszczył dach oraz różne sprzęty znajdujące się na strychu. Szkada wyrządzona pożarem wynosi 4.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie.



„Młodo, Slatak” jest to nowy produkt słodki i - odpowiednio do ciepłych czasów szczególnie jani, i do bry. Dzięki specjalnym składnikom pełni się nadzwyczaj silnie i ciekawie fenomenalnie. Właśnie zaleca Paniom Domu prace i pomaga im rozrywkiście oszczędzać. Młodo, Slatak - suche i twarde w formnych grubych kawałkach otrzymać można w każdym lepszym sklepie.

Z dnia. Pociągiem w „Nieznane”

Z serii pociągów popularnych dyrekcji katowickiej — pierwszy pociąg „W Nieznane” cieszył się niebywałą frekwencją. Ranek czwartkowy — mimo złej pogody — zgromadził na stacji setki uczestników wycieczki. Ponieważ wycieczka jest „W Nieznane”, więc ekwipunek wycieczkowców jest różny: od salonowego (namiotki, tancerze) do ekwipunku górskiego (niezdzielni taternicy) włącznie.

Zapaleni turyści obudzili się plecakami, maszynkami spirytusowymi, kocami, meczkami, laskami do „wspinaczek górskich” itp. sprzętem.

Nikt nie wie — gdzie — i to podnieca. Sprytniejsi starają się zamarkować kierunek jazdy według ustawienia parowozu pociągu „W Nieznane”.

Aha! Południowo-wschodni! Wic Kraków? E, nie! Ząbierzów? A z nim Polska, Szwajcaria — Ojciec. Może, Nikt nie wie, i pan konduktor także, choć usmiecha się dyskretnie. Nawet zalotnie usmiecha pań, nie są w stanie wydobyc tajemnicy z obsługi pociągu.

Dźwięki orkiestry kolejowej grającej wycieczkowcom „W Nieznane” niekają, a po tem okrzyk: „Zajmować miejsca!” — loknie wszystkich w wagonach.

Pociąg rusza — „W Nieznane”. Mimo, że jazda przewidziana jest na 60 km, i pociąg mknie szybko — zjadając kilometr po kilometrze — rozpoczyna się gra w karcia i tańce.

Mia godziną i pociąg staje... w Krzeszowicach. A więc tu jest owo „Nieznane!” — tajemnica dla wszystkich wyjaśniona. Owszem, owszem! Znany te miejscowość liczenie odwiedzana przez wycieczki ze Śląska. W perspektywie Czerna i Tenczynek. Co kto woli! Choć pogoda kapryśna. Stoicie zmagają się z chmurami deszczowymi i pląk nie może poradzić. Pewnie późno dziś wstąpi i dlatego także nieurwa.

Marsz do Czerni, do klasztoru. Po Mszy św. śniadanko na świeżem powietrzu, pogawarka, zwiedzanie zabudowań klasztornych, Dolny Eljasz, przemarsz po „moście diabelskim” i powrót na stację na obiad. Wpróżniają się plecaki i leższym już krokiem następuje drugi marsz do zamku w Tenczyńku. Tu wielu udaje się do sali browaru na zabawę taneczną.

W miłym nastroju następuje powrót z „nieznanego”, przyczem nie brak zakładow, co do przyszedłego „nieznanego”.

Mówia o... Ale to tajemnic! Palec na usłach! „Nieznane”!

- (R) Kradzież roweru. Z korytara Dra Łytkowskiego w Zorach skradziono Kępmu Franciszkowi w Roli, pow. Rybnik, rower wart. 130 złotych.
- (R) Ujęto go. Pod zarzutem włamania na strych i kradzieży kilka kg cukierków i 10 paczek kakao na szkodę Anny Knięsielskiej w Rybniku oraz pod zarzutem włamania do składu rzemieślnika Cybisa Brunona i kradzieży około 6 kg wrobów masynych, przyrzeczono i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Rybniku 25 letniego Mazurka Karola z Paruszowca.
- (R) Kradzież roweru. Z korytara budowni Kasy Skarbowej w Rybniku skradziono na szkodę Bartonia Jana, rower męski wartości 70 zł.

### Usiłowane podpalenie.

Onegdaj wieczorem około godz. 23 nieznanymi koczowniczymi sprawcami zakradł się do cegielni Jerzego Wolla w Wielopolu, ukrył się na poddaszu i tam przy pomocy dwóch worków nasączonych benzyną wzniecił pożar. Pracownicy cegielni Jaworski Franciszek i Alojzy zauważyli ogień i wspólnymi siłami w zaradku go stłumili. Ogień opalił jedynie nieznacznie 2 belki i część dachu i poważniejszych szkody nie wyrządził. Dochodzenia policyjne w toku. (R)

### Dywany Źywieckie

na IV. Targach Katowickich od 24/V do 8/VI. 33 r.

### Z Tarnogódeckiego.

(T) Nieszczęśliwy wypadek na boisku. Dnia 25 b.m. na boisku Klubu Sportowego w Tarn. Górach w czasie rozgrywania meczu w piłkę nożną jeden z graczy KS „Odra” niejaki Piłza Alojzy z Szarleja złamał nogę poniżej kolana. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

### Z Bielskiego.

Bielsko ku czci P. Prezydenta

W szeregu wleczów ku czci Prezydenta prof. Mościckiego, które odbyły się na Śląsku, na podkreślenie zastępuje wielki wiec w Bielsku urządzony w ubiegły piątek z inicjatywy zarządu powiatowego i Kola miejskowego N. Ch. Z. P. Wielka sala „Strzelnicy” wypełniona była po brzegi miejscowym społeczeństwem. Zgromadzenie zajął prezes zarządu powiatowego p. insp. Matusiak, wskazując na żywą reakcję narodu z powodu ponownego wyboru prof. Mościckiego Prezydentem Rzplitej oraz na serdeczne uczucia, które wzięły lud Śląski z osobą Dostojnego Włodzara Rzęplitej. Po zapaleniu p. insp. Matusiak oddał przewodnictwo wiecu prezesowi miejscowego Kola N. Ch. Z. P. p. naczelnikowi Ślusarczykowi. Przewodnienie wykonał p. poseł Białdy w mocnych słowach charakterystycznie odwołując się do obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej państwa. Na tem też mowa omówił ponowny wybór prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej jako dowód tak potrzebnej w tej chwili stabilizacji stosunków politycznych w kraju. Z kolei p. prof. Lubertowicz zobrazował postać Pana Prezydenta jako człowieka o wielkich walorach ducha, wielkiego uczonego i Meza Stanu, wypuklając jego współpracę z Marsz. Piłsudskim. Na zakończenie wiecu zabral głos p. insp. Matusiak zaznaczając, iż każdy obywatel w obecnej sytuacji powinien szczególnie pracować nad wzmożeniem potęgi państwa, skupiając się w obzbie przorządowym, który za cel swój wzięł współpracę z rządem Marszałka Piłsudskiego, poczem odczytał rezolucję i depesze hołdownicza do aPna Prezydenta, które przyjęto burzliwie oklaskami. (B)

### Z Cieszyńskiego.

Samobójczy skok pod pociąg

Na przystanku kolejowym w Bażanowicach z zamiarem pozbawienia się życia rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy 23-letni Ciesiar Andrzej z Ustronla i poniósł śmierć na miejscu. Powodem targnięcia się na życie był brak środków do życia. Zwłoki denata złożono w kostnicy miejscowego cmentarza. (C)

### Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 28. maja, Orzegów, Zebranie ZOKZ, o godzinie 16 w sali p. Ledwiga. Sprawy ważne.

Kalendarzyk zebrań Związku Górników Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 28. maja, Kamieli Śl. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu szkoły powszechnej (czytelnia). Referent Dereżycki.

Katowice-Brynów. Zebranie wszystkich oddziałów górniczych kopalni „Wulek” o godz. 10 rano w sali p. Rychłonia. Ref. Dereżycki Stanisław.

Świętochłowice. Zebranie przedwyborcze do rady zakładowej kop. Niemcy o godz. 14 w sali p. Wlecznika, ul. Czarnoleśna. Ref. Witk.

Bielszowice Centrum. Zebranie górników o godz. 15 w sali p. Szwedzi. Ref. Feliks.

Halemba. Zebranie górników o godz. 17 w sali p. Nocoi a. Ref. Witk Dominik.

Pawłów. Zebranie członkowskie o godz. 14 w lokalu p. Ryczera, ul. Olówna 100. Referent poseł Pesser.

Panewnik. Zebranie miesięczne górników o godzinie 16 w sali p. Stojara.

### Nowy Ford Junior na Targach Katowickich.

Introdukują samochodu Ford Junior — nowego typu w serii wyrobów fordowskich i zarazem stoprocentowego wyrobu brytyjskiego — była wydarzeniem o wielkiem znaczeniu dla świata automobilowego Europy.

Nim jeszcze uruchomiono nową, olbrzymią fabrykę macierzystą Forda na Europę, znajdującą się w Dagenhamie koło Londynu, była o namacalnym dowodem w jak wysokim stopniu wymagania specjalne, stawiane w Europie, będą mogły być zaspokojone.

Ford Junior — to samochód wybitnie lekki — ale nie można go zaliczać do kategorii samochodzików miniaturowych. Jest on co prawda mniejszy od innych typów fordowskich, lżejszy i w formie bardziej ścisły, będąc zarazem

samochodem obszernym, bo wygodnie zmieszczającym cztery dorosłe osoby, które w nim mogą jeździć komfortowo, bezpiecznie i szybko przy minimalnych kosztach.

Nowoczesna sylwetka samochodu Model „J” Ford Junior sprawia niezwykle atrakcyjne — jego długi rozstaw kół i obszerność wnętrza w połączeniu z jego miłą i harmonijną szatą barwną zadziwla każdego. Ozdobna oprawa chłodnicy, wydłużone torpeda, ukłonna szprawa przednia i szerokie, z rozmachem artystycznym projektowane błotniki, przyciągają oko. Każdy szczegół konstrukcyjny świadczy o mocy, wygodzie — a całość samochodu jest piękny przykładem nowoczesnego, wygodnego i bezpiecznego wehikułu.

Usiądźmy przy kierownicy! Zauważmy wte dy, że siedzenie kierowcy jest do regulowania:

### Cudem ocaleli.

Echa katastrofy na kop. „Wawel”.

Katowice, 28 maja.

Donosiliśmy już o zasypaniu 4-eh górników przez zwaly węgla w kopalni „Wawel”. Okazało się, że wskutek częstych na Śląsku ruchów tektonicznych warstw pokładowych w warstwach uskokowych, zwałił się filar na przestrzeni 25 m. Zasypani warstwa węgla i miału czterech górników ocaleli doprawdy cudem. Zwały węgla oparły się na wózkach robotniczych, a na powstała w ten sposób powała zesunęła się następnie warstwa miału.

Pierwszych dwu wydobyto po 45 minutach — wydobycie dwu dalszych następczało duże trudności.

Drużynie, złożonej z 12 osób, po wielkich wysiłkach udało się dopiero wydobyć po dwóch godzinach jednego z pozostałych, a po czterech dalszych godzinach ostatniego. Wszyscy uratowani są tylko potłuczni. Pozostawiono ich opiece lekarskiej.

Drużyna ratownicza pracowała pod kierownictwem inż. Madeja i Kellera. Z pomocą ratujących odznaczyl się najbardziej: Malik, Cebula i Karmilski.

W chwili wnoszenia ostatniego z zasypanych z miejsca katastrofy, zawałiła się reszta filaru, która omal nie przyspała ratujących.

### Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” na Śląsku odn. emcza nazwiska swoich członków.

Katowice, 28 maja.

Dzięki zabiegom ze strony Z. O. K. Z. każdy obywatel, urodzony na terenie śląskiego obszaru plebiscytowego, może w sposób prosty i zupełnie bezpłatnie spowodować, że urzędy stanu cywilnego sprostują mu zniekształconą pisownie nazwiska. Oceniając doniosłość akcji protestowania nazwisk X. Zjazd Rady Dzielnicowej „Sokół” powołał następującą uchwałę:

„Władze zaborcze w czasach niewoli nie przebrały w środkach, by zupełnie zniemczyć zagarnięte ziemie i ich ludność. Jednym z takich środków było przekraczanie nazwisk polskich. Dziś w wolnej Polsce dążyć musimy całą siłą do

zmażania śladów niewoli. Jednym z takich poczynań jest sprostowanie pisowni zniekształconych nazwisk polskich.”

X. Zjazd Rady Dzielnicowej Śląskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce obiadujący w dniu 7 maja w Katowicach, przyłączając się do akcji wszczętej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkich członków do natychmiastowego przystąpienia do tej akcji.”

Należy wspomnieć, że wnioski o sprostowanie nazwisk zainteresowani winni składać na specjalnych formularzach, które bezpłatnie mogą otrzymać w miejscowych zarządach Z. O. K. Z., u pp. kierowników wózków, w urzędach gminnych i w urzędach stanu cywilnego.

### Życie sportowe.

#### Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

Najważniejszym wydarzeniem sportowym dzisiejszej niedzieli będzie niewątpliwie sensacyjny zapowiadający się mecz o mistrzostwo tej państwowej Cracovia — Ruch. Mecz ten zelektryzował cały Śląsk, toteż ścęganie niewątpliwie sekordowe tłumy publiczności.

Mecz ten rozpocznie się o godzinie 17. Potemem odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Krakowie: Podgórze — Warta, Wisła — Garbarnia.

w Warszawie: Warszawianka — Czarni.

w Siedlcach: 22 p. d. — L. K. S.

Na Śląsku odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw okręgowych. W poszczególnych klasach odbędą się następujące mecze:

O mistrzostwo ligi śląskiej grają: w Katowicach: KS. Słowian — Kolejowe P. W. w Siemianowicach: KS. 07 — KS. 06 Katowice.

w Król. Hucie: A. K. S. — B. B. S. V. w Wehnowcu: Orzeł — I F. C.

w Chorzowie: Chorzów — Śląsk Świętochłowice. w Chropaczowie: Czarni — Naprzód Lipiny.

O mistrzostwo „A” klasy. Grupa I.

Zydowski KS. Katowice — KS. Pogon Katowice. KS. Śląsk Siemianowice — KS. 20 Bogucice. KS. Pogon Katowice — KS. 22 Mała Dąbrówka.

#### Grupa II.

KS. Rozdzień-Szopliczce — KS. Ligocianka. KS. 06 Myslowice — KS. D. ana Katowice. KS. Silesia Paniszowice — Zjedn. Przyj. Sportu. KS. 09 Myslowice — KS. 24 Szopliczce.

#### Grupa III.

KS. Slavia Ruda — KS. Silesia Zaglęwniki. KS. Kresy Król. Huta — Zgoda Bielszowice. W. K. S. Tarnowice Górny — KS. Wawel Nowa Węś. KS. Jedność Michałkowice — KS. Pogon Nowy Bytom.

#### Kolarskie mistrzostwa Śląska.

Okręgowy Związek Kolarski przeprowadza dziś wyścig kolarski na dystansie 100 km. o mistrzostwo Śląska na trasie Nowy Bytom, Czarzyn Las, Nowa Węś, Halemba, Wyroda Mikulów, Wryry, Koblór, Psczyna, Goczałkowice i zwrotnem przez te miejscowości do Nowego Bytoma, miejsce startu i mety.

Ostatnie godziny zapisów na turniej tenisowy w Król. Hucie.

Sekcja tenisowa KS. Stadion w Król. Hucie urządziła podczas Złotyeh Świąt, tj. 3, 4 i 5 czerwca otwarty turniej tenisowy o mistrzostwo Król. Huty, w którym przewidziano są gry o: twardzie i gry, z wyrównaniem. Zgłoszenia przyjmują sekcja ark sekcji p. Niedziałkowskiej, Król. Huta, ul. Matejki 1 do dnia 29 maja, godz. 18.

#### Sensacyjny mecz tenisowy w Mysłowicach.

W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie reprezentuje Śląsk jedynie sekcja tenisowa KS. 06 Myslowice. Mistrzostwo już w nadchodzącą niedzielę staną w szranki walk o drużynowe mistrzostwo Polski i ich pierwszynie przelicytatem będzie krakowski A. Z. S. Jeżeli się zwąty, to Krakowianie zjadą w takim składzie, jak: Dubleńska, Tarłowski, Horala i Nawra. I to bez przesady powiadać musimy, że mecz zapowiada się sensacyjny. Mecz odbędzie się w Mysłowicach 28 m. na kortach KS. 06 Myslowice o godz. 9,30 rano.

kilka ruchów, a siedzenie jest przystosowane do wzrostu kierowcy, umożliwiając mu wygodne usadowienie się przy wolicie. Mile zaskoczeni będziemy wyglądem praktycznej deski rozdzielczej, z nader wygodnym rozkładem wszystkich urządzeń i przyrządów do prowadzenia samochodu.

Również trzeba zwrócić uwagę na odwietrznik z nietłukliwą szybą — bardzo ważny czynnik bezpieczeństwa. Samochód wyposażony jest w zamek przelącznika zapłonu a drzwi są zaopatrzone w mocne zamki; możemy zatem samochód wraz z rzeczami pozostawić spokojnie na ulicy.

W końcu nadmienić wypada, że samochód Ford Junior jest specjalnie przystosowany do naszych warunków drogowych, przy minimalnym zużyciu paliwa 6 l pól — 7 litr. na 100 km. i przystępnej cenie 12,7000 — za limuzynę 4-osobową. Stanowi zatem idealny i tani środek lokomocji.

### Magazyn i Wiedeńska Pracownia Futur na Targach Katowickich.

Dla Pań, częstokroć za cenę licznych oszczędności kupujących niezbędne futra, jest rzeczą zasadniczej miary stwierdzenie, czy w firmie, gdzie czynią zakupy, są kierownikami dyplomowani kuśnierze. Naogół bowiem na futrach publiczność się nie zna, a kupując je do przynależnych handlarzy — narazi się na niepowetowane straty. Wręcz natomiast inaczej kupować futra, gdzie kierownikami są dyplomowani kuśnierze. Ci zbyt wysoką ceną swoje dyplomy i zbyt moralnie są nastawieni wobec szukających u nich porady i ufającej publiczności — by spekulowali na łatwowności i i nieznanomości towaru przez klientów. Panie tak o swych, jak i o futrach mówić myślą już dzisiaj i tutaj z czystem sumieniem polecamy im znaną nam od szeregu lat Magazyn i Wiedeńska Pracownia Futur w Król. Hucie, ul. Wolności 23. tel. 3-54, która na Targach Katowickich wystawia gotową konfekcję futrzana damską i męską.

Specjalnie podziwiamy jest przez zwiędzających przelicytny model piasezka perskiego, piasezka breitszwanzowy i piżmaków. Poza tem wystawia nadzwyczajne okazy lisów srebrnych — polarnych i niebieskich. Uwydatnia się futro męskie podobne piżmakiem.

Nic więc dziwnego, że stoisko to ze względu na swój estetyczny wygląd i wystawione modele, jest podziwiane przez zwiędzającą publiczność.

### Wytwórnia Mebli P. Kudelski na IV. Targach Katowickich.

Mistrz stolarski P. Kudelski wystawił na IV. Targach Katowickich pokoi stłowy modern, z różz, składający się z kredensu, dostawki, witrzyn, stołu i 6-ciu krzesel. Jest to piękny i artystycznie wykonany okaz pokoju stłowego, wykonany ręcznie, nadzwyczaj solidnie w wytwórni p. Kudelskiego, który wzbudził ogromne zainteresowanie u zwiędzających Targi Katowickie.

Wspominając o artystycznym dziele wystawionego pokoju, wspomnieć należy, że wystawiono podczas zesłoroocznej Wystawy Rzemieślniczej salon nowoczesny — kombinowany kryty brokatem wykonany przez p. Kudelskiego, został odznaczony złotym medalem.

### Gielda.

#### Gielda pieniężna w Warszawie

z dnia 27. maja 1933 r.

Warszawa, PAT. Dowizy: Belgja 124,25—124,56—123,94. Gdańsk 174,80—174,73—173,87. Holandia 359,25—30—360,20—358,40. Londyn 30 08 do 30,23—29,93. Nowy Jork 7,58—7,62—7,54. N. Jonk kabel 7,59—7,63—7,55. Paryż 35,10—35,19—35,01. Praga 26,82—26,88—26,46. Szwajcarija 172,30—172,73—171,87. Włochy 46,35—46,58—46,12. Sztokholm 153,80—154,65—153,08. Marka niem. meof. 208,75. Dolar przyw. 7,60. Tendencja słabsza.

#### Notowania poznańskiej gieldy zbożowej

z dnia 27. maja 1933 r.

Ceny parytet Poznań!

Zyto cena orientacyjna 16,75—17,00. Zyto cenla tranżakcyjna francz. 1855 ton 17. Pszenca 33,50—34,50. Jęczmień 681—691 gr. 14,25—15. Jęczmień 643—662 gr. 13,75—14,25. Owies 11,75 do 12,75. Mąka żytnia 05 proc. 25—26. Mąka psz. 65 proc. 52,50—54,50. Ospra żytnia 9,75—10,33. Ospra pszena 9,00—10,00. Ospra pszena grubia 10,25—11,25. Rzepak 45—46. Głoch Wiktorja 24—25. Gorczyca 48—54. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluszkia 11—12. Lubin niebieski 6,00—7,00. Lubin żółty 8,00—9,00. Uspokoienie spożożne. Tranżakcje na odmiennyeh warunkach: żyta 325 ton, pszenicy 185 ton, jęczmienia 20 t, krochu Wiktorja 5 ton.

### Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.796.



# GUSTLIK

Wesoły dodatek

do Polski Zachodniej

## Gustlik losprowio . . .

Kciofech wam ta godka już napisać z ruly, ale kraj tak. Zima a zima, a dyszące fontem, aż, jak to padają, psa nie wygnąć na to powierze, a dziepiyro człowieka do ruly, kiej tam ku tymu myniśco coroz miyni, bo i tam, jak wszandy, tyż konkurencyjo. Większy ubgich i bezrobotnych, to tyż i większy obdachów, a strzód nich pono i inżynier i downo nauczycielka bez emerytury i wyższy wojskowy, kupcy i lnski z tak mianowanego stanu sirzedniogo; bydzie tam hnet kiejbj „państwo w państwie” [Tagech już miyniół wybrać sie tam do nich za rydachtora, ale: choćby mi postawiół dukarnio, płaciół gieltak i ambonamynat za moje gazyty, kiej za inksze gazyty tyż nie wyszycy płaca, coby mieli na to? Spytajcie sie eno listonoszów, kolporterów inkasentki i inkasentów, jak o muszą tazić na gon za ambonyntami, abo bezma jeździć na kursy duplimatyczne, coby sie nauczyć, jak to trza niekierzych chytąc za serce, rozum i kabza. A wiadomo, iże i nojlepszymu duplimatowi tyż szwopa wyklejnie.

Terazki całko duplimacyjo wszystkich państw przejżrdzała, iże sie dała Giermanom oszwobić. A ednako, niekierzy jeszcy prawia swoje, jeszcy tak robia, jakoby zaś pszoli Giermanom, choć sie łód tych hitlerkolerowatych stwórzó już całki świa: hnei; na amynt łodgroziół. Już wam to w zeszłym numerze dokumyntnie przedstawiół koleks Romuś, jak to bywa, kiej sie niefachowcy eno bawia w polityka; a już kiej półfachowcy biera sie do niyj, to w dziełiscie już tyż, kiejęscie czytali sprawozdania z niekierzych symiów, jak sie tam tak samo prali, a kiej eno fachowcy biera sie do polityki, to dziepiyro. Bo to niyb tone duplimaty sie ta prawie nie piera, ale z jeich pokojowjog dycki rajcowanio kiejniefkiej wypadnie mocno szarpaczka abo i nie belejako wojna jeich całkich norodów.

Tako wojna mo zwyczajnie być owocem całki duplimacyje giermaniów. Cołki świat nie kece wojny. Giermani to tem wiedza, roz głoszą na cołki świat, iże keca eno pokoja kosztem Polski i Traktatu Wersalskiego, a chio nie kece takiego pokoja, to bydzie winien nowjy wojny, a łoni ni moza za to, tak, jako i piyrwszy nie wywołał. I sa tacy, chłtórzy wierza abo udaja, iże wierza w ta bajaka o boczonach. No, i robią „paki sztyrech abo pięci mocarstw”. Jak go zrobią abo czy go jeszcy zrobią, to sie jeszcy pokoże, bo Polska, Malo Ententa i inksze państwa już downo padają iże takim rzadom sie nie poddają; za to już je Ligi Norodów, chłtóra i tak eno rozkazuje tym, co nojmynij wiini, a nojmynij tym, co mają nojwiększy zbrodni na sumieniu ale j tyż i tak nie suchają. Tak eno przykłodom w sprawach miyniszcołowych możnoby pedzieć, iże Miymcy i Gdańsk hnet dycki tam mają prawie z krzywdą Polski, a kiej Polsce tyż roz na bezrok przynio sie sprawiedliwosc, to sie wróji nasze i tak tego rozsądku nie trzymają. Jużech dycki padol: tam trzaby międzynarodowy policyje i sekuntykowi, eno nie takich jakich my mamy nojczęsciej na Śląsku abo w Gdańsku.

Prawie ech tyż czytol, iże Komisjyo rozbrojnowano zaliczyła Polsce 9500 członków przegojnowanio wojskowygo do wojska siałog. No, dobrze, kiej tak już mo być, to niech bydzie. Ale — wieio tyż przegojnowanio wojskowygo zaliczy Miymcom do wojska siałog? Łone S. S. i S. A. hitlerowskie i Szialhelmy i orgole i infode krzyżki i Werwoity i jak sie tam jeszcy te wszystkie „sporty” mianują. Przecam samych „zmotoryzowanych” strzód nich podają same Giermany na 70 tysiąców! A to wszystko nie wojaiki? A kiej wojaiki, toby przeca „Reichswehr” abo raczył wojsko siałe — bo przeca chłdzi o „stało sila zbrojno, nie eno o to, co pod mianem „Rajchswera” stanowi „sztam” czy „Kerntruppe” — miała większy jak przepisane sto tysiać chopal Tu trza hnet ta sprawa wyjónić a na Miymców naleisnąć, coby „zrydukowali” rajchswera, skorno nie keca zobowiąz tonych wszystkich spomnienych organizacyj wojskowych. A kiej tego nie robia, to chio bydzie wierzól jich podpisan na wszystkich innych układach i „pakfach”, kiej nie dostyrzamy Traktatu Wersalskiego, chłtóry przecam tyż podpisał i już przeca sie tyż wyszycy za tolo mogli przekonac, iże chio Miymcom wierzy, tym można bydzie zwałowio, ale hlaw na zlymi może sie mu jeszcy zrobić kiej piekło, a nojmynij czyścić, a przez nlego jeszcy większy ku temu.

Kochany Braciszku Gustliku! Wileza. Nie żleniakić sie, jak te pismo otworzysz i przeczytasz, bo jest to pismo z takiej wsi, co leży na samjy granicy państwa polskiogo, a niekierzy ludzie nie mogą tego przeboleć, iże granica nie znajduje sie koło Mysłowic, eno tukiej przez sama Wilczo. Ty se pomysłisz, jaki miano wsi, tacy też tam muszom być i ludzie. Poniekąd mosz też i prawie, bo som tukiej ludzie tacy, wilki co chodzom w owczych skórach, bo przed władzami polskimi to udawają takich wielkich Poloków, a wewnatrz

— to Ci sie aże boja napisac; to sie już może domysleć. Teraz Ci też musza bliżej opisać tyn nasz pochód s pochodniami drugiego maja. Ludzi Ci bylo tako kupa jak jeszce żadny rok, tak dużo. Bezrobotni z Górnej Wilczy hnetka wyszycy, bo maja czas, no a niekierym można tyż tam kiery trocha pietra magnol, jeżeli nie bydom rozstana z wsparciem i innemi zasilkami. To możesz wiedzieć, wyszycy sie stawili. Na Dolnej Wilczy to nie bylo „nötig” postraszyc tych „Kulturträgerów”, na chłtórzy

to wele ich zapatrywał Hitler już mo wyciągnie ręce, a chłtórzy ludzom, co jeszcy czują trocha polskosci w sobie, oczy zamydłajom. Toż jak my Ci ruszyl z tym „Umzugiem” (pochodem) ku granicy, to Niemce se myśleli, iże Wilcza gore, i doś, iże nie przyjechali ze „Feuerszpyrom” i „Feuermanami”.

Muzyka Ci rżała a rżała. Zaś niejedna osoba, chłtóra powinna już ze względow na jej stanowisko sama mieć poczucie obowiązku, nie uważała za potrzebne stawic sie na zbiorke i dopiero dolaczyła sie na wzywanie z postrzód uczestnikow do pochodu. Dzieci szkolne zaś, jak muzyka zesłabła od tego dmuchanio do tych trab, — śpiewali aże cała wieś dudniła, a tym ludzom, co stoli pod płotami, musiła aże krew w żyłach stanąć nad tym duchem polskim. Te nasze kaprale i strzelce też sie tam dość popisali, bo śpiewali pieśniczki wojskowe, strzeleckie i powstańcze, łod czego Niemiaszkom też musioło grać, ale na nerwach. Jak my Ci potem dosli ku granicy, a zrobili my takie łognisko, toś mógł co widzieć. Cołkie Pilchowice byly oświecone, a zorza wolności bóla widziano przez naszych współbraci może aże przy samjy Odrze, oczekujacy swego osobowodźnia. Kieby Hitler naszych ludzi był widziół przy tym ognisku, to by se bół w duchu pomysłół: „to trzeba wszystko austrotować” Reki na Górny Śląsk nima co pokładać, bo by mu mogła uciec, a granica nie byla by pod Mysłowicami jeno pod Wrocławiem.

Terazki na tyn ostatek musza Cię jeszce zapytać, czy też tam mosz takich ofermów, co za 12 lat ise jeszce nie naczyli na spanieć jedny sztyry „Jeszce Polska nie zginęła” albo „Roty” i podczas odpiewiania tychże nawei; nie raczą kapelusza zdjąć tylko na „specjalne” wezwanie uczestnikow, chłtórzy sie nad tem burzyli. Tóż jak tam mosz jakiego dobrego rechora, coby umiół dobrze czyć na pamięć te pieśniczki, to go sam poszł, ale s takim porzonnom kryjom dembowom, bo dobre słowa nic nie poznomz.

Twój braciszek Karlik z rezerwy. Dopisek Gustlika: Ja, wisz Karliku, to takich rechorów, coby srogich i starych uczyli i chowali jak nołczy, je trudno; takim stodołom mogą eno świadkowie jeich soroństwa cosik pedzić po dobroci, a jak trza, to inkszy tyż. Radziół bych przedziyj po do broci, bo nie koźdyn mo eno zło wolo, pamieion, kiej my po roz piyrwszy w Zobru strzód plebisycy słyszeli „Rota” po pochodziu, to byzma wyszycy stoli, kieby nom kłobuki do palic przystroby, bo nicht tego nie znol i dziepiyro niekierzy nos inksi naczyli tyj piyknyj pieśni norodowyj. A rechorzy po szkółach mają za telo ze swoimi szkudami do roboty, łosobliwe, kiej to sa zamaskowane hilerżeta. — Som ech widziół, jak już i gimnazjalski ucijakaj z kościoła podczas śpijwy „Boże, coś Polskę”, a podczas przedmowy na rynku na wyścigi kiejbj do mety uciekają do chałpy, a podczas granio „Jeszcy Polska” stojąc na kraju mają rance w kabzach a szapki na głowach. Toż widziś, łe porządek trza w tyj sprawie już w sakołe samjy zaprowadzić; ale mosz prawie, iże sarzym tyż trza „dokształciny”. Przecam i cudzoziymcy, kiej sa w Polsce, musza obowiazkowo wele prawa międzynarodowygo uczuć jak nołczy polski hymn państwowy, kiej go kaj słysza.

**POLSKIE OSRAMÓWKI**  
*produkcjowane w Pabjanicach*  
*gwarantują!*  
**DLUGA ŻYWNOSC**  
**WIELKA WYDAJNOSC ŚWIATŁA**  
**MAŁE ŻUZYCIE PRĄDU**



## Gustlik gro . . .

### Oj Iody, Jody...

Płyńe woda od ogroda do samjog Gdańca,  
 A tam trzaby hnet wycisnąć Foestira samozwańca. Oj Iody, jody...

Bo łon sie tam łozłopyrzo, przy slan przez Hitlera;  
 Pod komjnda jego cołko HKT — cholera. Oj Iody, jody...

Za nim trzaby tyż wycisnąć odziały szturmowców w,  
 Łone z Reichu uzbrojone bandy hilerowców. Oj Iody, jody...

Bo Genewa już do wojska krom rajchswery liczy  
 Wszystko, co po wojskowemu łaczy sie i ćwiczcy. Oj Iody, jody...

Toż, kiej Reich wysyło S. A., je to Hitlerowo  
 Gdańska już okupacyjo zbrojno — „pokojowo”. Oj Iody, jody...

A wiadomo, jak przed wieki Gdańsk krzyżokł wziyni;  
 Przyszli niyb se na odpust i — ludność wyciyni. Oj Iody, jody...

Toż niech Polska Hitlerowych słodkich słów nie słucha,  
 Eno patrzy na pazury krzyżackiogo ducha! Oj Iody, jody...

Rostingowi i Genewie sprawa niech przeloży,  
 Coby Berlin nie nakłodol Gdańskowi obroży. Oj Iody, jody...

Przecam pismo już angielkie ganł j „neutralność”,  
 Pado: „Polska za stan w Gdańsku mo odpowiedzialność”. Oj Iody, jody...

Tu je prowdy eno telo: Wobec zagranicy  
 Polska Gdańsk „reprezentuje” — bez zbrojnyj prawicy! Oj Iody, jody...

Jeszcy j wykopki robią w to łym kasku lenna,  
 Ale czas już, coby zmiłna bóla roz zwałowna; Oj Iody, jody...

Coby Polska praw używać mo ęła swych spokojule,  
 A nie żyć wwał i przegrywać w wiecznyj z Gdańskiem wojnie. Oj Iody, jody...

Je łerazki przyleżyłosc: Berlin swe pazury  
 W Gdańsk już wpiłol Trza je obciąż do ostatniyj skóry! Oj Iody, jody...

Toż niech Polska Rostingowi i Genewie razem  
 Już poradzi, by na wilki przy szli hnet z żelazem. Oj Iody, jody...

Zellik.

## Odpowiedzi grafologa Kartena.

Katowice 11. Pracowita i nie cofa się przed wysilkami, Pomimo tego można stwierdzić brak energii, niełatwy i samodzielnosci. Bardzo do brodzna, serdeczna i wierna, obecnie jakos zrodzona do ludzi. Z powodu raz zbudowal niewolności, nie wierzy już nikomu, nie odwołujac wimnych od niewimnych. Poznać też silną deprese duchowa i nerwowo wyczerpanie, oraz jakas biżel nieokreślona niepewność czy zwalpienie. Nie chciałbym jednak przez szczerzokrednienie tego stanu doprowadzić do pogwarszenia. Bynajmniej nie należy tego przeceniać. Nabrać wiary i otuchy. Czas wszystko leżyć.

Jota. Dość walorów spozecznych i praktycznych, mnej zlot charakteru. Zdolność szczegolnie pedagogiczne, umie też obchodzić się z ludzmi; tylko w matematyce słaby, tem samem je gospodarczy mieniem i czasem. Dusza samotnie, zadowolona i podstępna. Umownie wolności, wzdobywa do tego stopnia, że nie potrafi sie nikomu podporządkować. Obecnie przechodzi napad energii; sabrał się gwałtem do pracy, ku zrealizowaniu swych planów. Może sie jeszce poprawić i doskonalić. Należy też pamiętać o tem, że chocąc rozkazywać, musi sie umieć słuchać.

Małżeństwo 1928. Pismo żony wskazuje na osobę skłiwa, wcale nie łokkomyślna. Chęć strójjenia sie wyplywa raczej z skłonności estetycznych, niż z zalobności. Towarzystwo i chęć wymiany myśli z intelektualnymi mezozyznami nie jest bynajmniej zbrodnia. Nie można żony odosobnić od świata. Nie żyjemy na Wschodzie, — Polskie sny o zróbowej zdradzie udowodnił tylko bezpodstawnia zarędkó jego a nie pozatem. — Może Pan zreszta przyjąć z żoną obojęcie pod jakikolwiek pretekstem; będę miżczal.

Tonacy. Wierze, że Panu potrzebna ręka, łędraby ku wylacznę, ale polożenie Pana nie jest znowu tak bardzo tragiczne, ażeby całkowicie poddać sie losowi. Miałem już gorzych „pnieńców”. Proszę przyjść do mnie na seans. Na dyskroci może Pan polegać.

Blóki. Charakter stały, srownoważony, ze wszech stron godny zaufania. Umysł cporawde troche prymitywny, ale temberdzij bedzie miał da Pani poszanowanie. Na powierzchnowosc radziłbym nie zważać. Pani też, kaj poznaje s pisma, nie lust już podłotkion. Proszę wybaczyć, ale dużo Pani greszyła swą wybrednoscia. Nie zanlecać okazji a ugarnowac sobie życie.

Nurek. Charakter bojaźliwy i cofający się przed łada trudności. Rozum dopisuje, dobrzdusznosc aż zawadza, nie brak namna, to też daje się stale zepchnąć na stary koniec. Radziłbym przedewszystkiem nie przesadzic ostrozenia, tem młoi uważać siebie samego za głupca. Nabrać wery, a wszystko będzie dobre.

Ocena charakteru pisma w „Polsce Zachodniej” kosztuje zł. 1.50 w znaczkach pocztowych listem wprost na adres grafologa: J. Karten, Katowice ul. Kochanowskiego 11, m. 18. Przyjacia osobiste: 10 od godz. 10—12 przed połudn. i 4—7 popołudniu.

W niedziele i święta tylko od 3—6 po południu.

# W szeregach śląskich organizacji i stowarzyszeń.

## Pod sztandarem Związku Powstańców Śląskich.

**Katowice-Załęże.** W Załężu założony został Oddz. Mi. Powst. Zebrało się tuż młodzieży. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów przez członków zarządu miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. przystąpiono do wyboru zarządu Oddz., którego prezesem został p. Cholewicki Franciszek. Reszta zarządu stanowią p. Torze Jan, Arndt Jerzy, Urbank Walter, Bulicki Jan, Winkler Teodor, Gaziela Maks, i Hupacz Paweł. Przewodniczącym był powołany. Można mieć nadzieję, że ten Oddz. Mi. stanie się chlubą pod każdym względem w tut. dzielnicy, czego życzyliśmy mu z całego serca.

**Nowy Bytom.** Ze młodzieży nowobytomska pomała jest zasług. Powst. Śl. około przylącznika Śląska do Macierzy wykonało zebranie organizacyjny Oddz. Mi. Powst., na które stawilo się 42 młodzieńców. Zebranie odbyło się 19 maja. Zagaił je prezes tut. grupy Zw. Powst. Śl. p. Paluch. O potrzebie założenia Oddz. Mi. mówił p. Kempny. Nastąpił później wybór zarządu. Prezesem został wybrany Szymik Józef, sekretarzem Domin Alojzy, skarbnikiem Przwara Jerzy, komendantem Reiman Antoni. Zarząd został wybrany jako tymczasowy.

**Rydułtowy.** Gr. M. Zw. Powst. Śl. uch. pow. Racibórz obchodziła tegoroczne święto powstańcze bardzo uroczysto. Dnia 2 maja odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych powstańców. Po majowym nabożeństwie, pochód udał się na cmentarz, gdzie złożono wieńce na mogile powstańców. Obok ulicy Raciborskiej powstarczy rozpalili duże ognisko polekarskie. Kolejnościami przemówienie wygłosił p. Ozórek Franciszek.

**Kop. Frydryka.** Tradycyjny białok powstańczy miejscowa grupa obchodziła wspólnie z kr. m. Gorzyckiej Z. P. Śl. uch. pow. Racibórz. Z orkiestra na czele pochód ruszył przez wieśko do Gorzyckiej a z Gorzyckiej wspólnie do Uchylska. Po powrocie na własnym boisku sportowym w Gorzyckich rozpalono ognie, przy którym kierownik szkoły p. Grabiec wygłosił treściwe przemówienie okolicznościowe.

## Pod znakiem strzeleckim

**Wielkie Hajduki.** W dniu 17 maja odbyła się w Świdnicy Zw. Strzeleckiego w Wielkich Hajdukach konferencja rejonowa nauuczycielskiej grupy oświaty pozaszkolnej powiatu Świętochłowickiego. Konferencja zrozradziła w Świdnicy oddz. Z. S. oraz szereg pracowników oświatowych. Na program konferencji złożyły się praktyczne zajęcia świetlicowe, poezem odbyły się popisy strzeleckiego zespołu muzycznego i gry na wolnym powietrzu, które przeprowadził p. Habdas Szesapan, ref. wych. fiz. Po zajęciach praktycznych nastąpiła dyskusja pod przewodnictwem p. Siastaka, w której zgrabnym na konferencji rejonowej nauuczyciele oświatowcy wyrazili podziw i uznanie dla pracy Z. S. w Wielkich Hajdukach.

**Z koncentracji wykształceniowej Oddziałów Z. S. pow. Świętochłowice.**

W tvelich dniach odbyły się z ramienia Kom. Pow. P. W. i W. F. dwie całodniowe koncentracje wykształceniowej dla oddziałów Z. S. Dla oddziałów z części południowej odbyła się koncentracja na Kokołku w Kudzie Śl., dla oddziałów z części północnej w Wielkiej Piekarach. W obydwóch koncentracjach wzięło udział ok. 200 strzelców, ćwiczących w I i II. st. p. w Koncentracje wykazywali, że stan wykszolenia, a zwłaszcza wychowania obywatelskiego strzelców przedstawia się w tym roku bardzo dodatnio.

**Uroczystości strzelecka w Kamieniu.**

W niedziele, 21. 5. odbyło się uroczyste zaprzieszczenie oddziałów Z. S. w Kamieniu. Na uroczystości to przybyli okoliczne oddziały Z. S. w liczbie 110 ludzi, oraz bratnie organizacje jak Związek Rezerwistów, Przewspoiobienie Wolskowskie Kobiet, Związek Powstańców Śl. i Zw. Polek. Po uroczystym nabożeństwie w kościele pochód udał się na podwórze szkolne, gdzie kolejno przemawiali: prezes oddz. ob. Kubień, oraz ob. Kwieciński Piotr w imieniu zarządu i Kom. Pow. Z. S. Przewspoiobienie odebrał ppor. rez. ob. Stanch, kom. Z. S.

Po przyrzeczeniu odbyła się defilada, w której specjalnie wyróżniły się swa działką podstawa Z. S., dobra organizacja i sprawność okazał też oddział Związku Rezerwistów z Kamienia.

Imprezą ta zdobył sobie oddział Z. S. w Kamieniu pełne uznanie społeczeństwa, czego też dowodem był liczny udział miejscowych obywateli w uroczystości.

**Otwarcie i poświęcenie stadionu sportowego Związku Strzeleckiego w Skoczynie.**

Dzięki miastrodzkiej energii kilku jednostek ze Skoczyna i dzięki pomocy władz dofinansowania wielkiego zadania. Od zbudowania w ciągu jednego roku na nieczynnykach nadbrzeżnych rzeki Wisły wspaniały stadion sportowy, największy dotychczas na Śląsku Cieszyńskim (o wymiarze 100x200 m), który ma służyć wszelkim stowarzyszeniom, w pierwszym rzędzie młodzieży, gdzie w różnego rodzaju sportach hartować będzie ciało i używać godnych rozrywek. Koszta dotychczasowe stadionu wynosiła ok. 13.000 zł. Większa część wydatków pochłonięta roboty ziemne, przy których zajęci byli przeważnie bezrobotni. W następnym dniu Ziel. Świąt 1 i 4 czerwca br. nastąpi otwarcie i poświęcenie stadionu. Zapowiadany jest współdziałanie Pana Wojevodę dra Grażyńskiego, który przyjął protektorat nad całą uroczystością.

## 25 lat pracy „Lutni” w Król. Hucie.

**Król. Huta.** Wśród uroczystości jubileuszowych, obchodzonych na Śląsku przez organizacje polskie, zawsze jeszcze wysuwają się na czoło rocznice założenia tych towarzystw polskich, których początki sięgają czasów niewoli. Nietylek dlatego, że upłynął najmniej 25-letni okres ich działalności, ale przede wszystkim z tego powodu, że te właśnie towarzystwa i organizacje dokonywały wtedy olbrzymią pracę budzenia ducha polskiego i były w czasach ucisku zbiorczy ostoją ruchu narodowego polskiego na Śląsku. To też obchody jubileuszowe starszych a młodszych tych towarzystw, które poszczycić się mogą chlubną przeszłością na niwie narodowej, powinny być przyjęte przez społeczeństwo dzisiejsze z należytym uznaniem za spełnioną pracę w krzewieniu ducha polskiego a zarazem z zachęta do dalszego jej prowadzenia, której nam tak bardzo trzeba tu na rubieżach Państwa w dzisiejszych czasach przesilenia.

Do rzędu towarzystw polskich, które za sobą mają ćwierćwiekową pracę kult. oświat., przytem nawróckim narodowopolską, jak przystało na polski chór śpiewaczy, zalicza się obecnie Tow. śpiewu „Lutnia” w Król. Hucie. Towarzystwo to bez przerwy czynne jest od r. 1908. O roli tow. śpiewaczy przed wojną w uświadamianiu narodowemu ludu śląskiemu pisano już przy innych sposobnościach. Tow. powyższe przechodziło w

czasach niewoli podobne koleje, jak i inne tow. polskie. Szczegółowo zapoznaje z tem pamiętniki, wydany z okazji jubileuszu, który sprzedawany będzie w dniach uroczystości.

Uroczystości jubileuszowe obchodzi Towarzystwo w Zielone Świątki (4 i 5 czerwca). W pierwszym dniu (4 czerwca) o godz. 20 urzędza Tow. akademję na sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64, na którą złożą się głównie produkcje instrumentalno-wokalne, poświęcone przeważnie utworom Moniuszy.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbędzie się o godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Jadwigi z udziałem zaproszonych tow. i organizacyj a po nabożeństwie w manifestacyjnym pochodzie udadzą się wszystkie tow. do parku miejskiego na Górze Redena. Tam o godz. 15 koncertować będzie b. orkiestra Skarboformu oraz występować będą chóry śpiewacze. Poprzednio jeszcze w godzinach porannych (od godz. 6) również odbędzie się koncert w tymże parku.

Obchód uroczystości jubileuszowych wymienionego towarzystwa w myśl uwagi na wstępie umieszczonych, zasługują na pełne poparcie. Spodziewać się więc należy, że społeczeństwo polskie da temu wyraz przez liczne wzięcie udziału zarówno w akademji uroczystościowej w dniu 4 czerwca, jakoteż w drugim dniu Zielonych Świąt w koncercie popołudniowym.

## W kołach Z. O. K. Z.

W czwartek, 25 maja w Tarnowskich Górach odbył się zjazd powiatowy delegatów wszystkich kół ZOKZ w pow. tarnokórkim, na którym wybrany został nowy skład zarządu powiatowego. Zjazdowi przewodniczył członek Rady naczelnej ZOKZ, p. dyr. Syska. Przemówienie powitalne na zjeździe w zastępstwie p. starosty wygłosił p. wicestarosta. Władze zarządu powiatowego ukonstytuowały się w sposób następujący: prezesem został ponownie p. dyr. Ważkowski i p. Powala, sekretarzem honorowym prof. Kotajny. Na zjeździe — po dokonanych wyborach — wygłosił przemówienie polityczno-programowe zastępca kierownika Okręgu Śląskiego p. mgr. Gajkiewicz.

## Radjo.

**Niedziela, 28 maja 1933 r.**

**Katowice.** 9.00 Transmisja z Korpusu Kadetów Nr. 1 w Łwowie uroczystości z okazji święta Korpusu. 11.15 Transmisja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 11.57 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Krakowa. — 12.10 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach „Święta Piesni” z udziałem chórow szkół powszechnych w Katowicach. — 13.00 „Spółdzielcza organizacja pracy zarobkowej”. 13.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Antoni Marchewka „Nowocześnie Polka w SMP”. 14.20 Piesni. 14.40 Skrzynka pocztowa. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży: Audycja ku uczczeniu „Dnia Matki”. 16.25 Piesni majowe z wioły Marjańskiej w Krakowie. 16.45 „Kacik językowy”. 17.00 Recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza. 18.00 Muzyka lekka i tanczna. 18.30 Prof. Stanisław Ligoń: „Berry i bajki śląskie”. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Intermezzo muzyczne. 19.25 Słuchowisko. — 20.00 Audycja wesola. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie: Wiadomości sportowe z Łwowa, Krakowa, Katowic, Wina, Łodzi, Warszawy. 22.00 Komunikaty sportowe. 22.10 Muzyka tanczna (płyty). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka tanczna.

## Najciekawsze audycje krajowe.

**Niedziela, 28 maja 1933 r.**

11.20 Warszawa. Transm. Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

12.15 Warszawa. Poranek muzyczny z Filharm. Warsz.

16.45 Łwów. „O wyborze zawodu dla dziewcząt”, wygl. prof. Marja Strońska.

17.00 Warszawa. Recital fort. prof. Fr. Łukasiewicza.

18.00 Poznań. Koncert popołudni.

19.25 Łwów. Słuchowisko „Fair play” — wedd. R. Cobino.

20.00 Łwów. Wesola audycja.

20.30 Warszawa. Koncert wieczorny.

22.30 Kraków. Recital śpiew. Kamili Norskiej.

## Poniedziałek, 29 maja 1933 r.

**Katowice.** 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych 13.20 Komunikat meteorologiczny. 13.10 Komunikat eksportowy. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.25 Przegląd komunikacyjny. 13.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 13.40 Intermezzo muzyczne. 16.00 Hejnał i piesni majowe z wioły Marjańskiej w Krakowie. 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Zakładnienia gospodarcze pl. „Reforma ubezpieczeń społecznych”. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Przemówienie w języku francuskim. 18.15 Muzyka lekka i tanczna. 19.00 Nowela. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty strzeleckie. 19.30 „Na widownię”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. — 20.00 Opera z płyt „Rigoletto” Verdiego W pierwszej przerwie: wiadomości sportowe. W drugiej przerwie: dodatek do prasowego dziennika radiowego 22.15 Skrzynka pocztowa techniczna (K. Miłobędzki). 22.30 Muzyka tanczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka tanczna.

## Najciekawsze audycje krajowe.

**Poniedziałek 29 maja 1933 r.**

16.40 Warszawa. „Reforma ubezpieczeń społecznych”, wygl. dr. H. Gieniewski.

17.00 Warszawa. Koncert solistów.

19.00 Kraków. „Jak młotone wieki obchodziły odsiecz Wiednia”, wygl. prof. dr. Wł. Bogatyński.

20.00 Warszawa. „Rigoletto”, opera Verdiego z płyt gramofon.

## Wśród Polek.

**Orzeszów.** Odbyło się tu w Tow. Polek „Świeciane”. Na uroczystości przybył ks. wikary Guzy. Na uroczystości zebrała się licznie miejscowa inteligencja, między nimi pp. nacelnikostwo, p. inż. Kot z żoną, p. Stanisławski oraz miejscowe nauuczycielstwo. Tow. Młodych Polek odegrało pod kierunkiem p. Grałówny i p. Bezdaków humoreskę, która wywołała ożywioną wesolotę wśród zebranych. Po „Świecianem”, odbytem w bardzo miłym i serdecznym nastroju, odbyła się zabawa tanczna.

**Dąbrowka Mała.** W niedziele 14 maja odbyło się w tej miejscowości Tow. Polek tradycyjne „Świeciane”, na którym przewodniczącą p. Kuragowska powitała licznie zebrane członkinie i gości. W krótkim przemówieniu scharakteryzowała znaczenie Święta Zmaitychwastania dla Polek, rozwój mozarstwowi Polski po Jej zamartwychwastaniu. stanowiącemu obecnie i zakusy wzrostów, na które potrzeba mieć baczenie oko i zdwoić naszą czujność przez pracę organizacyjną. Następnie dr. Woitas poświęcił potrawę i wygłosił piękny referat, zakończony okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta. Podczas wicherzy została odegrana tryzaktówka ze śpiewami. Uroczystość zakończono zabawą, która w bardzo miłym nastroju przebiegła się do późnej nocy.

## W kołach N. Ch. Z. P.

**Olza.** Dzięki trwałej i silnej polityce rządowej społeczeństwo polskie na kresach zachodnich daje coraz to wybitniejsze dowody swojej przywiązania do Marszałka Piłsudskiego i obecnego Rządu Rzeczypospolitej. Dnia 18 maja odbyło się tu liczne zebranie obywateli polskich w Olzie. Zebranie zagalł p. Jan Hadaś, poezem pp. poseł Prokop i p. Dziuba z Wodzisławia wygłoszył referaty, omawiające obecną politykę rządową w sprawach politycznych i gospodarczych. Wynikiem dyskusji zakończonych okrzykami na cześć Prezydenta Mościńskiego, Marszałka Piłsudskiego i Woiew. Grażyńskiego, uchwalamo jednogłośnie założenie koła Narodoweo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Olzie, powołując jednomyślnie do zarządu pp. pawła Ojka (prezesa), Franc. Burde, Eugenjusza Rohrbacha, Alberta Mazura, Alojza, Tilonia, oraz pp. Jana Hadasia, Brańskiego, Pajaka, Białdzwę i Nikla.

Intenjem nowo wybranego zarządu przedstawił sekretarz plomniama rezolucje, która przyjęto burza oklasków. Podaliśmy ją w całości, gdyż odzwierciedla patriotyczne nastroje tych, którzy stoją nad samą granicą na straży interesów państwowych.

„Polecy, zamieszkał tuż nad północną granicą państwa Polski, Czechosłowacji i Niemiec, — zromundzeni na ogólnem zebraniu obywatelskim Narodoweo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Olzie, wyrażała swa radność z powodu ponownego wyboru Prof. Ignacego Mościńskiego Prezydentem Rzeczypospolitej, stwierdzając uroczysto, że w myśl ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego ponowarę beda obecny silyn Rząd Polski z całym sil i mocą, by wytworzyć swa orzec przyzwyczwienie do dalszego urkundowania potrzeb państwowych na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej!”

**Janów.** Odbyło się tu walcne zebranie Kola N. Ch. Z. P. Zagalł zebranie p. Jan Bnk. Referat o obecnem położeniu polityczno-gospodarczym Polski wygłosił prof. Czyżyk, omawiając szczegółowo stosunki zagraniczne państwa

oraz poczynania Rządu w dziedzinie walki z bezrobociem i kryzysem gospodarczym, wykazując pewną poprawę w obecnej dziedkiej we wszystkich krajach sytuacji. Przechodząc do sprawy ponownego wyboru Prezydentem Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościńskiego mówca podkreślił zasługi Włodzara Polskiej dla kraju i wielką miłość jaką odczuwa jest przez cały naród. Po zatwierdzeniu spraw formalnych przystąpiono do wyborów nowego zarządu Kola, w skład którego weszli pp. Józef Szeja (prezes), Franciszek Dudek, Roman Siwik, Karol Balski, Franciszek Kowolik, Jan Zawisz, Konrad Pieczka, Ludwik Korczyk i Roman Pieliok. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Alfonsa Clumire, Franciszka Piekarza, Józefa Dmuchla i J. Huberta Czabożyńską.

**Giszowice.** W dniu 21 bm. odbyło się w Giszowcu walne zebranie miejscowego Kola N. Ch. Z. P. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Tow. Polck. Zw. Powst. Śl. Inwalidów Wojennych, Z. Z. Z. oraz delegaci zarządu okr. N. Ch. Z. P. na okrag Myslowice. — Spoznienie p. plk. Ficowski i prof. Czyżyk. Referat na temat zadań Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w chwili obecnej wygłosił p. prof. Ficowski. Następnie p. plk. Ficowski omówił znaczenie ponownego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościńskiego, podkreślając jego wielkie zasługi dla Państwa. Zebrani przyjęli rezolucje, wyrażając hold Prezydentowi, Mościćnikowi oraz potępiającą warcholstwo opozycji, bolkojadęci Zromundzenie Narodowe. W wyniku zarządzonego wyborów powołano na prezesa zarządu Kola p. Józefa Przystolika, wicprezesa Alfreda Reznickiego, sekretarza Pawła Stachonia, zast. sekretarza p. Bernarda Deja, skarbnika p. Szezapana Panica, Inwalidów: pp. inż. Synowca, Barscha, Baka i Długosza. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Ełbiński, Małowski i Lisowski.

**Świętochłowice.** Przy licznyim udziale radnych gminnych odbyło się 21. 5. w Szarletu miesięczne zebranie Sekcji Samorządowej N. Ch. Z. P. powiatu świętochłowickiego. Przed zebraniem dwielki mprzełożeni Spółki Brackiej i naczelnego lekarza p. dr. Jakubowskiego uczestnicy zwiędzili miejscowy szpital, którego zupełnie nowoczesne urządzenia wzbudziły powszechny podziw i zaciekawienie. Bardzo rościnie przyjęli radnych naczelni gminni p. poseł Płonka. Nastroj podczas zebrania był bardzo miły a dyskusja bardzo żywa. Zebranie mzwodowało wiać granjanie udział w obchodzie 250-letniej pobuty Króla Sobieskiego w Wielkich Piekarach i przyzwyczwienie do usypiania konca. Zebranie urzędzone tym razem w północnej części powiatu przyzwyczwienie się znacznie do zacieśnienia więzów między obu częściami powiatu, a przebieg zebrania był bardzo interesujący.

# DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCZE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM



## Łostatnio szychta.

(Nowela).

Mgła gęsto, ize ani błęgienlampów na dróżce nie było widać, zimno siarcyste, z gązieli mocno kapalo, pogoda tako, ize nie wart ani psa na nia wyznać — noc podzi-mowa.

Józef Łopaia, bergmon nojstarszy na grubie, szoł ze swoim śleprym Willymym Gajdom na nocno szychta do czynszki roboty dolowy. Nic go nie tobhodził, podzim ani pogoda, choć zimno az do kości lazło. Śleper skurcoł sie i lod casu do casu poprawioł szalik na karku i grzoł jedna ręką po drugi lo swoja ciepło bańka, we wtory zawsze do roboty ciepło kawa z kozim mlykiem nosioł.

O ja! Cynszko jakoś dzisiejszy dzień sie zacyno, nogi klekajom i nie chcem jakoś iść na ta dzisiejszo szychetka — łodezwol się stary Józek.

— Co wom jest, Józku? Jusz cały cos na wos patrza, jak dumiecie i do siebie godcie.

— Dyc som nie wiem, mnie sie zdo iż coś bydzie... zaspołech... coś mie z chałupy nie chciało puścić... moja jakoś była łosowialo łomalo co niebecała.

Ale bery, co sie tam bydziecie muzgoli. To nojgorsze jus przeca poszło, a to co nom łostalo to jus twardy wagel i napewno nom na ten nie bydzie prusyo. Choć... nikiej i twardy przodek jest falszwy, dodoł po chwili i zamysłoł sie.

Stary nie na to nie pedzioł. Słychać by to lon kroki, lod casu do casu utyali to kamienie, bo skrenęli jus na dróża polno. Łod casu do casu poprawiali torby na plecach i cicho śli naprzód jak duchy nocne do swoj i czynszki roboty dolowy.

Minyli jus wrota gruby, przeblikli sie w swoje knapszachy, narychtowali karbitki, wzieni nómor łod markorza i zjechali na dół.

Józku, jus widza jak dziś domy „łuficz”, bo wcora bez niedziela sie kości trocha wyprostowały, Padom woi, bylech też na dancingu tobeżić u Knoppa „Zum Zeitvertreib” wlezi mi na szkata z Hankiem Janusem i z Frankiem Katiochem do kawiarne, bo to teroz ta staro restauracyo Knopp kafejem nazwoł, choć ta samo gorzola w nim sprzedowalo, co downi. Jak muzyka zagrała chłocietech tys zaciawuwał. Ale kaj tam! woby to tak umioł skokać te rozmaite tanga, fokstroty i jak sie to tam jesce wszystko nazwyo: szpolkioł, wom padom, tak skokajom i wycinajom ize coviek myśli do was łopusłomiom. Francek Katioch to wim jus łopus, každo dziolcha napuszanie, a łarcuwoł jak umie, oby sie coviek nie był ani spodziwioł.

Śleper, klatura, bythye jesce wiency łosprawioł, ale widzioł ize stary Józek go wcale nie sучio.

Było cichuro. Śli sztrekom.

Stary krocioł czynszko schylny łod cynzoru, jak i nios. Lewom rekóm przytrzymuwał na udzie czynszko hanla z dynamitem, coby mu sie nie kobyłata, w prawy zaś nios czynszki borhammer i kłof, co go doł świzyo nabrusił. Co chwila lon łogolnoł sie na ślepra, a tym jus wleził co to znacy, łachliwioł wleci karbitka tak, coby i hajerowi pod nogi świelcioła. Co chwila mijali tamy wopnym łoptrazaskane. Łowierali wte dy czynszkie drzwi, zawierali le po ci-chu coby jim światła nie zagasiłoi i śli dali.

Wyszli jus na farsztreka, bencolka cłaga łostatił cug łedronku dziennego. Jesce dzie-sięć minur droki i jus bydom we łiorze.

Światła sie tam jus świelcioły, bo drugi hajer Johan łofszoy doł Józka dorchren-ger jak sie rozumie, biół jus dzury, zaś dru-ki śleper filor pucuwioł. Bardzo sie toba dzi-wyly, ize Józek tak nieskoro przyszoy bo lon przeca zawsze pierwszy był w przodku.

Filor to była srogo pwnica, trzy do śte-ry metry wysoko. Wyrech był popodpiyrany sztomplami. Sztomple stoły gęsto, jedyn przy drugim, a wygladało to jak las. Wagel corny szkiół sie kajniek jak sie karbitkom bliży zaświeciłoi. Zola mieli tu dobro, to sty ślepry nie móży narzekać, ize im sie źle łoluje.

„Glueck auf!” łodezwol sie Józek, poły-zył borhammer i zdion pudło z dynamitem z dlyc.

„Szczęść Boże!” łodpedzioł Johan, bo był lon jus przyzwycalony po polsku sie pozdrawiać, zaś Józek, choć wcale nie był łodnym germanym, to jednak lepi mu sie

wymowiato swoje stare „Glueck auf.” Kiej bydzie rabónek, pyto Johan, i rychtu-je cyndra do dziur, bo mie sie zdo iż nom to jus dugo nie wytrzymo; tam w załku nie downo łompio, a sioś tak mi sie zdo łakby zacynoł grać.

Dzi zrobimy bajka abo jutro — by-dziemy widzieć co szajger powie, łope-dzioł Józek po krótkim namysle, potar swój długi wąs sznuptychłom i zabroł sie do ro-boty.

Roboia szła fest. Dwuch hajerów sztry-łalo, trzaskalo żydy, zaś ślepry łoluwały i łodcakiły kaduby. Jus mieli styardzieci, a styardzieci szęjsz był col, zaś do szychty jesce bylo daleko.

Radowali sie, ize dziś wiency dajom nie col. Bo to przeca na zima zawsze coś po-trzeba, co to łobuwie, cy to łachy, a choć by ino na te kartofle co wiency przydłubać, bo przeca za tym kartofelworszum nie kupis tyła kartofli co ci na zima do cały familie potrzeba — skamroł casem Johan, bo mioł lon nojwiency dzieci. Stary Józek, co zym-by na bergmońskim chlebie żyd, zaś był bardzo dziwny i nie nie kodoł. Jak zaś był chwila łodpocywoł, to fajka kurzoł i pa-trzoł na budynek.

Budynek był mocny. Sztomple twardo stoły i podpierały rekby kapy. Z feli na kapy pokładzłomy ani jedna nie była złomano. — Trzymało sie wszystko sztram.

Mieli jus pięćdziesiąt, jak Józek sie uśmiechnoł i padoł: Ale to dziś idzie jak faraona... docekiecie ślepry, jesce dwie dziury szrzela, bydziecie mieć co nabrac, a nie za-wsydziecie mie, bo szkubiecie jak baba na targu siano z pod wozów.

Urwało srogacne żydy. Józek z Joha-nem wzieni sie do rombania, ślepry zaś kense rekoma prosto do wozów łoluwały.

W załku łompio... sztoś tys trocha trzescoł.

Józek poł z coła rękowami ścyroł, fajka w zymbach casym poprawioł, łodpocywoł, puł do rak i trzaskoł dali twardego żyda.

Slyszce cło slyszoł stary Józek jak za-jonc; slyszoł nawet jak skarbnik daleko we starych filorach dzwiami trzaskoł, slyszoł nojchiesze przytkniecie sztośu i wtedy krótko kolegów łostrzeżoł:

„Dowecie pozroł bo zaś zacyno!”

Józek nigdy nie uciekoł z przodku, jak nie bylo potrzeba, bo łonego wagel nie u-mioł łocyganć i byle cym sie stary Józek nie doł wyszraszyc. Nigdy go tys nie do-padlo, bo jak trza bylo, to zawsze na cas smioł i smioł sie calom gembom zawsze jak mu sie udalo śmierć dolowo ocyganć. Ta corno zmora styardzieci dzwieleł loł na niego cnotuwała, ale łon zawsze był łod ni mondrzejszy i robioł jom za bozna.

Chcioł bych to jesce skoncyc — mruk-

nół do Johana — bo niechca przodku łosta-wić zamarononego.

W tym łompio... karbitki zgasio... za-krencioło sztomplami... zwalił sie wagel ze wszystkich stron na łobu hajerów...

Trwało to chwila i... i uciocio... Kajniekaj ino łobrywoł sie jesce wagel i slychać bylo, jak kense leciały na „zie-mia” i trzescały łompane sztomple...

Jezusie! to jus po moji nosze, zasienkoł Johan, ale mie łodpadło, anich sie nie spo-dzioł!

Jezus Maryjo! dyć i gowa łozwalono... krew ciepło ciece... słabo...

Nadjechały ślepry, bo prawie byli od-wieść swoje nafolowane kaduby, zrobili szturm... wszyscy ze sztajgrem i oberhaie-rem zaceni łodkopuwać zasutych hajerów.

Johan żół i św. Barbore dziekowioł, ale Józek... z kłofem w ręce leżoł jak sosna w lesie ścyjnio... zabity.

Nie żyje... Nie żyje, mruknyły ślepry... kłekli z łopusconemi gwonka nad trupem starego Józka, nojstarszego hajera na cały grubie.

Ły tym twardym chopem ze ślypiów kapaly...

Niech to pieron strzelił! ręknoł jeden ze śleprów, kopnoł łopaia, upod na pierś swojzego starego hajera, nojstarszego na cały grubie, hajera co to zymby na berg-mońskim chlebie żyd, i pakoł jak dziecko... a był to plac szroby, plac całego krawwo pracujacego ludu górniołskiego!!!

stud. W. S. H. w Warszawie.

Oswald Bułka (Przedruk z „Śląskiej Myśli Akademickiej”)

## O praktyki wakacyjne dla śląskiej młodzieży akademickiej.

Rok rocznie w miesiacach letnich staje sie aktualna kwestia praktyk wakacyjnych dla studujacych i konczacych studia akademickie. Daleko wieksza czesc mlodzięży akademickiej wolny swój czas wakacyjny pragnie z dobrej woli poświęcić zdobyciu pewnej wiedzy praktycznej, związanej z o-branym kierunkiem studiów lub zmuszona jest swoja sytuacja materialna do zdobycia sobie ta droga pewnych środków.

Jedni i drudzy napotykała w tym wzgledzie na powazne dzial trudności; gdy przed trzema czy czterema laty kazdy akademik, pragnacy na praktyce spedzić okres wakacyjny, z latwością mogli znaleźć dobre na-wywy wygradzane zajecia, to dzial zdobycie najsromotniejszej platnej praktyki długich zachodów. — Jesi to zupełnie zrozumiale i powszechnie znane. — Moznaby zarzucić, że w obecnych warunkach praktyki nie są uzasadnione, zwłaszcza gdy tylu dluzoletnich pracowników pozbawiołomy jest pracy. — Niesłuszność takiego zarzutu jednak przesadza sam charakter praktyk wakacyjnych z reulty praktyki wakacyjnej rozpoznajala sie z poczatkim linca a trwało do konca września; o ile praktykant otrzymał w najlepszych czasach ry-czałtowo od 150.— do 300.— zł. miesiecz-nie, przyczem zaraz dodac pragne, że granica dolara leży na poziomie zerowym, bo czestokrot dzial akademicy podemilami sie pracowac bezpłatnie w nadziei zdobycia sobie po okresie bezpłatnej praktyki stałego zajecia u danego pracodawcy.

Nie rzadkie są wypadki że pracodawca gotów płać akademikowi — praktykantowi aż... 30.— zł. miesiecznie.

Powazna przeszkoda w uzyskaniu praktyki wakacyjnej stanowi obok samej struk-tury dzisiejszego zycia gospodarczego tak-

że ta okoliczność, że akademik przewaznie znajduje sie do samych ferij poza ośrodkiem, w którym pragnalby uzyskac prakty-ki, np.: Ślązacy w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Warszawie i t. d., a co zatem idzie nie mala ani czasu — egzamina roczne, — ani mozności — oddalenie — bezposrednie-go starania sie o praktyke na wakacje.

Zabiegi jednostki skazane są w tych warunkach zgroly na niepowodzenie.

Z pomocą przychodzila tu Ślązacom Cen-tralny Związek Akademików Górnoślazko-ków. (Katowice, ul. Zabraska 12, III. ptr.), który niezrażając sie przeciwnościami tak jak w ubiegłych latach podjal szeroko zakrojona akcje zdobywania praktyk dla swych członków.

CZAG, jednoczy w swolch szeregach prawie 90 proc. wszystkich akademików — Ślązaków, studujacych we wszystkich srodkowych uniwersyteckich Polski; ma-lic swa siedzibe w Katowicach — posze-rodnych ośrodkach istnieja Związki Akade-mików Górnoślazaków zjednoczone w C. Z. A. G. — ten ostatni ma mozność wejścia w kontakt ze sleranil przemyslowem, i han-dlowem Śląska, z instytucjami i urzedami państwowymi, komunalnymi i in.

Ta sama akcja podejmowana przez or-ganizacje posiadajaca za soba przeszło 500 członków ma oczywiscie inny charakter i szanse powodzenia. prowadzona one jest planowo staraniem wyłonionego specjalnie w tym celu komitetu praktyk wakacyjnych. Kolodzy, wchodzacy w jego sklad bezinte-resownie starala sie wyjednac jak najwieksza ilość praktyk.

Niestety nie mozna powiedzieć, by i oni nie napotkali na mnóstwo uśrednień i przeciwności.

Starania ich ida w tym kierunku, by przez osobista interwencje u odpowiedzialnych czynników lub droga korespondencyjna u

calego szeregu władz państwowych, za-pewnić związkowi mozliwa do uzyskania ilość posad wakacyjnych, na które C. Z. A. G. skieruje potem swoich członków. A po-nieważ w łonie swoim ma tak studentów jak i ukończonych akademików z wszyst-kich wydzialów i kierunków studiów, mo-że wykorzystac w najwłaściwszy sposób nadarzajace sie praktyki wakacyjne.

Uwzględniając jeszcze to, że przede-wszystkimi pomagaja sie tu studentom mniej zamożnym, to ta bezinteresowna akcja C. Z. A. G. zasluguje na jaknajdalej ida-ce poparcie ze strony decydujacych w tym wzgledzie czynników.

Niech garść tych uwag bedzie skutecz-nym apelem pod adresem władz, urzedów i przedsiębiorstw tak skłonnych w dziesi-nych czasach do dawania negatywnych od-powiedzi na interwencje w sprawach praktyk wakacyjnych, bo czyż nalezy do przy-jemności sterzeć w przedpokojach Panów Dyrektorów i po dluzszym czasie oczeki-wania dowiedzieć sie, że „p. Dyrektor nie przyjmioł”.

Akcie te prowadza przedlec koledy dla swych biedniejszych kolegow, bezintereso-wanie.

Przy odrobinie dobrej woli jedna czy dwie praktyki na krótki okres trzech miesi-ecy nie dadza sie odczuc jako zbyteine ob-ciążenie budżetu danej instytucji czy przed-sieborstwa.

Przypomnie jeszcze, że na studiach tech-nicznych i handlowych, — którym poświę-ca sie znaczny odsetek mlodzięży — praktyka wymagana jest programem nauki, a nieodbycie praktyki moze spowodowac nie-opuszczenie do egzaminów koncowych, wiec oczywiscie jest, jak domostie znaczne, ma mozność odbycia praktyki dla aka-demika.

Odnośnie czynników Śląska niech nie od-mówia swego poparcia synom tej ziemi, dla której dobra oni pragna pracowac.

Akademik.

## Z odczytu p. Kossak-Szczuckiej w Morawskiej Ostrawie.

Na zaproszenie Związku Polaków na Morawach oraz Klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie p. Zofja Kossak-Szczucka wygłosila tu odczyt p. t. „Bóg tak chce”, w którym podzieliła sie z licznymi zebranyimi sluchaczami polskimi i czeskiimi swymi wrażeniami z podróży do Ziemi Swiętej. Autorka polska oraz konsula dr. Ripę i dyrektora Macierzy Szkolnej Fe-liksa przywitła imieniem ludności polskiej prezes Związku Polaków na Morawach,

Pawelek. Z ramienia Klubu czesko-polskiego przemówil jego prezes dr. Kral, który z zadowoleniem podkreślił zacieśnia-cie sie stosunki polsko-czeskie i szcharak-teryzowal role, jaka w tym wypadku od-grywa Klub ostrawski. Barwny i interesu-jący odczyt p. Kossak-Szczucka zakończyła stwierdzeniem potrzeby współpracy ogólnostowiańskiej. Prelegentkę nagro-dzono dlugotrwałymi oklaskami.

10 MODNYCH ODCIENI DUDEK OZDOBNE

DUDEK „ŚMIEG” 1.50 zł

TATRZANSKI FALKIEWICZ - POZNAŃ

# Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej”

do Nr. 146 z dnia 28. 5. 1933 r.



Miss Hungaria wybrano w tym roku Julietę Gal, która ma duże szanse zostania Miss Europa na rok 1933.



Rozkosze macierzyństwa.



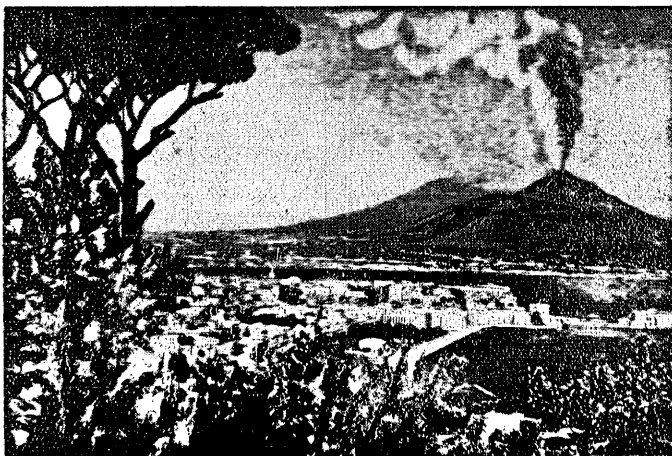
Królowa angielska Wiktorja wita się z inwalidą wojennym na wystawie, urządzonej w Londynie na rzecz weteranów wielkiej wojny światowej.



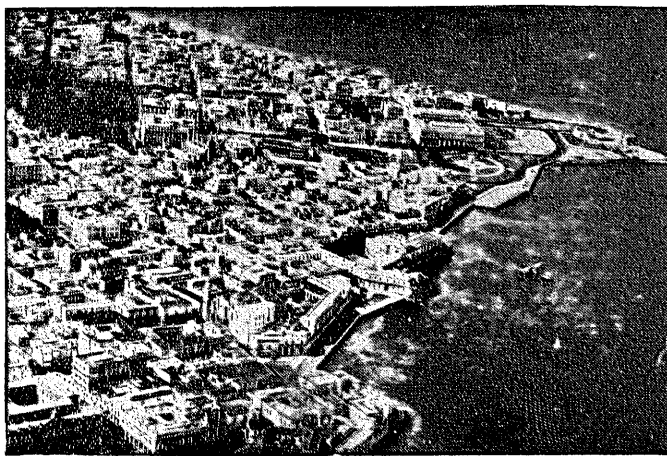
Hull, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., szef delegacji amerykańskiej na londyńską konferencję gospodarczą.



Machaduy Morales, dyktator Kuby, zagrożony jest wybuchem rewolucji w stolicy Hawanie.



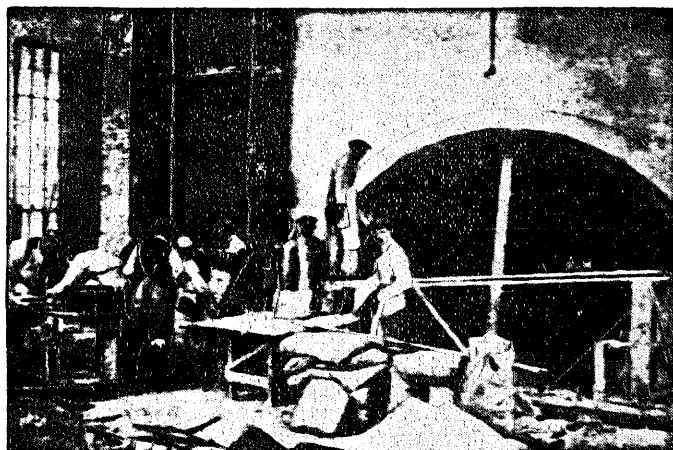
Przepiękny krajobraz przedstawia Neapol na tle wlecznie dymiącego Wezuwiusza.



Widok Hawany, stolicy Kuby, gdzie wybuchła teraz nowa rewolucja, zwrócona przeciw dyktatorowi Machaduy Mirales.



Te najmniejsza, niemniej jednak precyzyjna maszyna rotacyjna wystawia jedna z firm drukarskich na wystawie w Chicago.



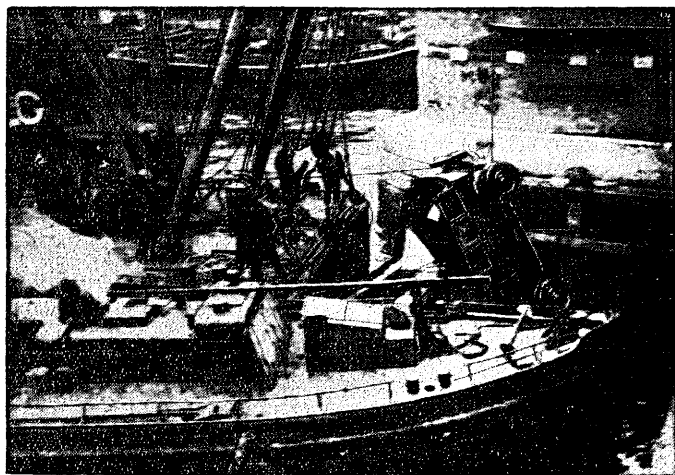
W Londynie odbędzie się 12 czerwca br. wszechświatowa konferencja gospodarcza, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw świata. Konferencja ta odbędzie się w nowoczesnym gmachu muzeum geologicznego, którego sale okazały się jednakże za małe na pomieszczenie delegatów. Toteż rząd angielski rozbudowuje i rozszerza gmach do wymogów konferencji.



Cesarz Japonii uczył poległych w toku walk w Mandżurji 1700 żołnierzy japońskich, których prochcy złożono w tokijskiej świątyni Jonsunkun.



Miejscowości położone u podnóża gór wystawione są na wiele niebezpieczeństw. Na zdjęciu widzimy jedno z tych dość częstych niebezpieczeństw, jakie miało miejsce w Kalifornii. W miejscowości San Clemente obsunęła się góra, niszcząc doszczętnie kilka domów.



Niesamowita katastrofa samochodowa wydarzyła się w Holandii na zwodzonym moście w Rotterdamie. Kierowca w pełnym pedale znajdującego się samochodu nie zauważył, iż most podnoszono i swą nieuwagę przyplacił śmiercią, gdyż samochód wpadł do rzeki. Wraz z szoferem znalazło śmierć w nurtach rzeki czterech pasażerów.



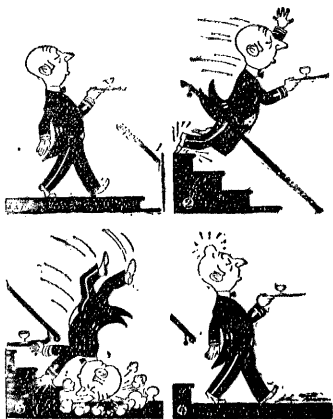
Sri-Sadgura-Mcher-Baha, jogi hinduski, który przed 7-miu laty złożył ślub milczenia, przybywa obecnie do Europy, by pierwsze słowa wypowiedzieć do Europejczyków.



Dokument barbarzyństwa niemieckiego w XX. wieku palenie ksiąg, niedogodnych Hitlerowi przez jego sfanatyzowanych zwolenników — „studentów” uniwersyteckich w Berlinie.



W Waszyngtonie toczy się proces przeciwko Gastonowi B. Meaus (uśmiechnięty) i Normanowi Whitakerowi (twarz zakryta), oskarżonym o wyłudzenie 104.000 dolarów od różnych osóbności za rzekome ujawnienie miejsca pobytu uprowadzonego w swoim czasie dziecka Lindberga.



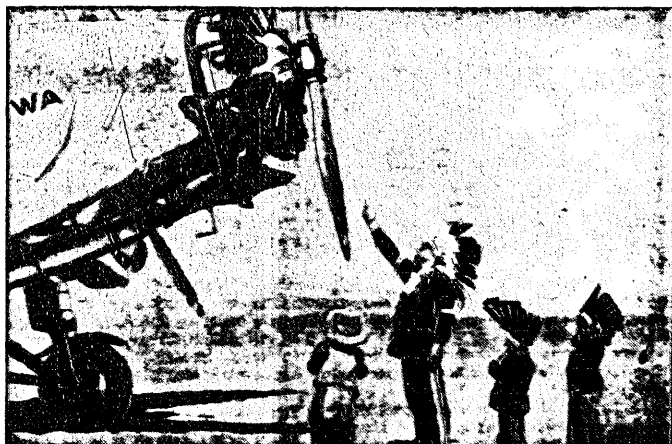
„Przytomność umysłu”. (Humor zagraniczny.)



Linokoczek pomaga swej żonie rozwieszać bieliznę. (Humor zagraniczny.)



Gandhi (w środku) po opuszczeniu angielskiego więzienia w Poana na skutek rozpoczęcia nowej głodówki, o której Anglicy przypuszczali, że jej Mahatma nie przeżyje. Gandhi głoduje obecnie u siebie w domu już kilka dni.



„Piorunujący ptak”, taka nazwę nosi potężny samolot powietrzny Floty Stanów Zjednoczonych. Samolot ten widzimy na zdjęciu po wylądowaniu w rezerwowym obozie lotniczym w stopach Południowej Ameryki, podziwiany przez Indian.

# Rzeczy ciekawe z całego świata

## Bajka o amerykańskim kopciuszku.

Pantofelek uniemożliwił darmową podróż do Paryża.

Zegar na siedemnastym posterunku policji w Nowym Jorku wybił godzinę trzecią nad ranem. Ulicy były jak wymarłe. Zmęczony nocną służbą sierżant Murpley robił ze znużoną miną swoje obowiązkowe sto kroków. Tę nocną idyllę przerwało przybycie detektywów Kaisera i Mc Covana, prowadzących wytwornie ubraną damę, a właściwie ściślej mówiąc, uroczego szesnastoletniego poddotka.

„Good evening” — powitał niezwykle gości sierżant Murpley.

„Bon soir” — odpowiedziała młoda ośbka.

„Szkoła twojej fatki — wrócili się detektywi — mała nie mówi ani słowa po angielsku. Znaleźliśmy ją przed chwilą samą na ulicy. Podobno przyjechała z Francji.”

Zawezwano ślimacza. Okazało się, że „znajdka” nazywa się Michalina d'Idier, ma lat 16 i pochodzi z Grenobli. Do Nowego Jorku przyjechała „na gapę” na statku „Lafayette”. Za pożyczone od przyjaciółki pieniądze dostała się z czystego miastka do Cherbouga. Na statek zakradła się w noc, poprzedzając podniesienie kotwicy.

Po dwóch dniach podróży kryjówkę jej odkrył palacz okrętowy, lecz nietylko że nie wydał małej pasażerki, ale nawet przyniósł jej posiłki. Po opuszczeniu „Lafayette” Michalina waleśała się przez dzień cały po ulicach Nowego Jorku. Jakież dwie panie dały jej parę dolarów. Teraz jednak na już do Ameryki i chce wracać z powrotem do Francji.

O przygodach małej francuski zawiadomiono prezydium policji, które kazało odstawić Michalinę do przystanku dla opuszczonych dzieci.

Nazajutrz rano cały Nowy Jork wiedział już o przygodach przedsiębiorczej Francuzeczki. Fotografie jej zamieściły wszystkie dzienniki, a wzruszone panie przysyłały do przystanku góry całe łakoci.

Prawu musiało się jednak stać zadość. Michalina sianęła przed sądem nieletnich, który postanowił wysłać ją z powrotem do Francji. Przedtem jednak pozwolono jej odwiedzić Nowy Jork, aby po powrocie do Grenobli mogła wszystkim opowiadać o cudach, oglądanych w mieście drapaczy chmur.

Pierwszym etapem powrotnej drogi małej Francuzki, była Ellis Island, gdzie odstawią wszystkich emigrantów. Inspektorzy zapiekowali się czuło swą pupilką. Postanowiono przedewszystkiem odszukać palacza z Lafayette, którego pomocy za-

wdzięczała swój pobyt w Ameryce. Panielenke odwieziono na statek i zawieziano na pokład wszystkich palaczy.

Michalinka nie mogła jednak rozpoznać swego przyjaciela. Przytem wszyscy palacze przysięgli uroczystość, że widzą dziewczynkę poraz pierwszy w życiu. Zawołano więc dyrektora linii okrętowej, do której należał „Lafayette” pana Scotta.

Pan Scotta, rodowity Francuz, zamienił parę słów ze swą rodaczką i oświadczył kategorycznie, że paniąka mówi naprawdę biegle po francusku, ale napewno nie pochodzi z Grenobli.

Pozatem obwie jej nie przypomina; w niczem pantofelków, noszonych przez Francuzki.

I tu powtórzyła się historia Kopciuszka w nieco innej formie. Biedna Michalinka musiała zdjąć pantofelek. A był to solidny,

amerykański pantofelek, wewnątrz którego widniała nazwa sklepu z obuwiem Florsheima w Harleton w Pensylwanii.

A później? Później Michalinka, której prawdziwe nazwisko brzmiało Mary Whitaker, załaziła się iza mi. Rozwiała się pięknie, marzenie o podróży do Francji.

„Ja tak chciałam jechać do Paryża! — mówiła, już tym razem po angielsku, sprytna paniąka — Kocham Francję i Kocham podróżę!”

Wzruszony kapitan „Lafayette” miał łzy w oczach. Nawet w oczach marynarzy malowało się współczucie. Tylko monsieur Scotta miał zadowolona minę. Zaoszczędził bowiem swej linii tysiąc dolarów kary za przewożenie „pasażerów na gapę”.

Biedna Mary wróciła do Pensylwanii. Lecz tym razem już bez eskorty reporterów i fotografów.

## Wycieczka... na dno oceanu.

Ameryka śledzi obecnie z wielkim zacięciem w szybkim tempie postępujące przygotowania do fantastycznej podróży na dno oceanu, którą w najbliższym czasie zamierza odbyć słynny zoolog amerykański Wiliam Beebe, znakomity badacz fauny głębin morskich.

Wiliam Beebe ma poza sobą już jedną taką podwodną wycieczkę, w gigantycznych rozmiarów kuli metalowej, kiedy to opuścił się na 700 m. pod powierzchnię morza. Obecnie Beebe zamierza pobić swój własny, niezwykle rekord i opuścić się na głębokość 1.000 m.

Tę niezwykle podróż, będącą urzeczywistnieniem najśmielszych fantazji Juliusza Verne, odbędzie nieustraszonego badacza głębin w specjalnie zbudowanej gondoli o potrójnych ścianach z materiału, odpornego na największe nawet ciśnienia mas wodnych. Gondola „podmorska”, zwana batysfera, zaopatrzona będzie w dwa ogromne okna ze specjalnego szkła. Zwykle szkło, dość grube, rozpryskoby się pod naporem wody. Przez okna te Beebe będzie mógł przez cały czas trwania ekspedycji obserwować otaczające go stwory. Silne niezwykle reflektory, umieszczone nawiąznająz gon-

doli, oświetlać będą głębiny, umożliwiając dokonanie zdjęć filmowych specjalnymi aparatami.

Naturalnie Beebe zabierze ze sobą aparat radiowy, dzięki któremu będzie mógł przez cały czas komunikować się ze światem zewnętrznym. W gondoli znajdować się będą również zapasy tlenu dla uczonego i jego towarzysza. Dotychczas niewiadomo co prawda, kto odbędzie wraz z Beebem tę niezwykle wycieczkę.

Podczas swej pierwszej podróży zoolog i jego towarzysze Barton utrzymywali przez cały czas wyprawę, dzięki specjalnej instalacji radiofonicznej, kontakt ze statkiem, który na swym pokładzie wywodził kulę i jej pasażerów na pełne morze. Beebe nie mógł niestety wówczas, ze względu na brak odpowiednich reflektorów, dokonać zdjęć głębin morskich.

Pierwsza ekspedycja podmorska udała się znakomicie i rozślawiła imię nieustraszonego badacza głębin na świat cały. Należy przypuszczać, że druga wyprawa tego „Piccarda głębin”, przygotowywana z większym jeszcze nakładem energii, da równie dobre, a może nawet i lepsze wyniki.

## Kącik rozrywkowy

pod redakcją W. O.

SZARADY.

Gdyś jest uczniem znasz „Ja” przecie.

Narzędzie kary pierwsze wspak.

Drugie i trzecie to znaćle wszak,

Widzi się piękne w teatrze, w kinie

Lub w kabarecie, gdzie wino płynię,

Całość zaś zwyczajna płyta,

W szkole się z niej często czyta.

Całość znajdziesz w gabinecie.

Pierwsze — trzecie na łóżko nakrycie,

Wspak drugie i drugie,

Tak na imię kobiecie

A całość służy ludziom do śledzenia,

Dalej rymować już mi brak natchnienia.

Szaradowa ballada.

Pierwsze i drugie

W wieczory długie

Sunie przy świetle księżycy,

Pierwszy pan możny, wielki, bogaty,

W Anglii plasuje urzędy,

Żaś drugie marna jedna litera

W alfabecie włączona jest rzedy.

Już się czas zbliża.

Pierwszy wspak z „I” złączony

Prawdziwy czy urojony,

Jednak z tego jest nam znany,

Że był szwajcarci oddany.

„Niewysoko” drugie trzecie,

Ja kna dloni lasno przecie.

Całość, gdyś jest na urlopie,

Spisz na ścianie w jakiejś szpocie

Szukaś grzybobój, jagód w lesie

Głos kukulki echo niesie.

Rozwiązanie zadań

z Nr. 139 „Polski Zachodniej”.

Zapomniane przystawia.

I.

Bóg ludzi ludziłm karze.

II.

Lepiej wiele umieć, niż wiele mieć.

III.

Dobro ludzkość najwyższym twom obowiązkim.

Szarady.

Co za mina — pantoflina.

I... do drogi się szukujesz — marszruta.

O tem nikt nie zapomina — potrawa.

## Cud XX wieku.

Cuda zdarzają się i dzisiaj, a może nawet bardziej dzisiaj, niż kiedyś w dobie tytu „wynalazków, tytu genialnych pomysłów w dobie drapaczy chmur, radia, teorii względności i t. d. Dawne cuda straciły na wartości, natomiast już obecnie nie przykłada do nich wagi, nietylko z zapartym tchem obserwuje nowe wynalazki, dzieła, rekordy.

Ostatnim podobno cudem ma być „Kavalkada” — film przerobiony ze sztuki teatralnej Noe'a Cowarda, granej w londyńskim teatrze Drury Lane od 2 miesięcy z niesłabnącym powodzeniem.

Zrealizowanie tego filmu trwało 40 dni i jak twierdzą znawcy, arcydzieło to wywołało przewrót w kinematografii. W ciągu 40 dni reżyser Frank Lloyd, Anglik, nie ustawał w pracy. W ciągu tego krótkiego czasu nakręcił on 59 wylatnych scen oraz 470 mniejszych. Rozmawiał z 49 aktorami, posiadającymi najważniejsze role i 147 pracownikami. Przez krótki okres swej pracy rozporządzał Frank Lloyd olbrzymią masą ludzi, która dochodziła do liczby 10.600 (personel techniczny, statyści i t. d.). Niczem wielki wódz na polu bitwy.

Praca była szczytowa, lecz arcydzieło to już zostało niesłychany poklask, a genialny reżyser obspany został podziękowaniami i gratulacjami ze wszystkich stron.

Sceny zbiorowe w „Kavalkadzie” są imponujące. Tysiące ludzi biorą udział w scenach klubowych, podczas wyrazona na boje wojenskiej i światowej, podczas pogrzebu królowej Wiktorii, i w wielu innych. Jest to czelowy film ze „złotej serii Fox'a”, w którym główne role kreują artyści tej miary, co Diana Wynyard, Clive Brook, Ursula Jones, Herbert Mundin.

## Jak teatry paryskie kaptują sobie widzów.

Nietylko teatry warszawskie odczuwają katastrofalny spadek frekwencji. Scenom paryskim powodzi się nie lepiej. To też dyrektorzy teatrów paryskich najrozmaitszymi sposobami niekiedy naprawdę oryginalnymi, usiłują skaptować sobie widzów.

Przedewszystkiem postanowiono zreformować antrakty, które najbardziej może drażnią publiczność teatralną. Ale jak? Dyrektor teatru nie może przecież znieść paazy nudnej może dla widzów, ale niezbędnej dla aktorów. Najbardziej sentymentalna Julia i najognistszy nawet Romeo muszą mieć kilka minut czasu, aby zjeść parówkę czy postawić sobie pasjanasa. Co przez ten czas ma czynić niecierpliwa publiczność?

Zagadnienie to rozwiązał znakomicie dyrektor teatru „Madelaine”. W teatrze „Madelaine” gdy zapada kurtyna po zakończeniu pierwszego aktu, przed rampą zjawia się aktor grający rolę służącego bohatera sztuki i ożnamia publiczności:

„Pan mój, słynny adwokat, jest również zapalonym kolekcjonerem obrazów. Mogą się państwo przekonać o tem najlepiej, oglądając obrazy rozwieszone w jego salonie. Proszę więc wejść na scenę i sprawdzić, czy słowa moje są zgodne z prawdą.”

Ten konieczny pomysł podbił odrazu publiczność. Widzowie tłumnie wchodzi na scenę i przyglądają się przez cały czas antraktu kolekcji bohatera sztuki.

Znakomity koncept dyrektora teatru „Madelaine” podjęto również i w innych scenach. Tu pokazują wspaniałe kryształce, gdzieindziej rzeźby, w innej zaś sztuce bohater kolekcjonuje znaczki pocztowe itd. itd. Ale inowacja ta może doprowadzić do zabawnych kul pro quo. Co się bowiem stanie, gdy publiczność za wszelką cenę będzie chciała spraw-

dzić, czy bohater sztuki ma rzeczywiście, jak to twierdzi jego służący, piwnice, zaopatrzoną w wborowe trunki i znacznie szperac w ustawionych na scenie niemiejszaki, szukając tam konfaku czy wina. Albo też, gdy zażąda od aktora grającego rolę pływaka-rekordzisty, aby popisał się swym kunsztem w fontannie, tryskającej w foyer teatru.

## Podatki w średniowieczu nie były łżejsze niż dzisiaj.

Podatki w wieku XIII, XIV i XV nie były łżejsze, niż dzisiaj. Przeciwny śmierzelnik zamierzający się osiedlić w ówczesnym mieście, składał w pierwszym rzędzie opłatę za nadanie mu obywatelstwa. Jeśli został obdarowany ziemią, nabywał wiczyście prawo użytkowania jej jednak z równie wyczystym zazwyczaj obowiązkiem uiszczenia rocznego czynszu panującemu, który mu te ziemię nadał. Zależnie od zajęcia, któremu się poświęcał, opłacał średniowieczny mieszczanin podatki na rzecz gminy, a więc podatek gruntowodomowy, od zysków z handlu i przemysłu, od majątku, dalej od sklepu, kramu, latki czy straganu. Podatek od majątku opłacano zarówno od gotówki jak i od zasobów niepieniężnych. Był on dość wysoki, gdyż wynosił nierzadko ponad 1% wartości majątku. Poza tem miasto pobierało opłaty za pewne usługi. Do nich należała opłata wodocłagowa, która spotkać można w niektórych miastach już w połowie XV wiek (w Krakowie pobierano te opłaty już od roku 1441). Mostowa, zwane później mytem, płacono jako odszkodowanie za zu-

życie drogi tylko od wozów nalożonych, od próżnych nie. Miaso pobierało opłatę od pomiaru stodu, ścinając poza tem szereg cel, przypominających żywo dzisiejsze podatki konsumpcyjne, a to od wina, sukna, bydła, zboża, maki, siedi i t. d.

Bardzo rozległa dziedzina podatkowa stanowiła monopol miejskie. W owych czasach niektóre tylko przedmioty nie podlegały przymusowi wazenia na wagach miejskich, inne musiały być na niej wazone choćby kto nawet z tego nie korzystał, i jak musiał złożyć opłatę na rzecz miasta. Był to więc jakby podatek obrotowy. Monopol topienia łożu należał również do miasta. Topić łoż wolno było tylko w topni miejskiej, oczywiście za odpowiednią opłatą. Topienie srebra mogło również odbywać się tylko w osobnej topni miejskiej.

Liczba podatków, opłacanych przez średniowieczne mieszczanstwo, dochodząca nierzadko do 24 i więcej, stawała się wazniejszą obywateli czasem w niemniej trudnym położeniu, niż dzisiejsze kupiectwo i przemysł. (ak)

# Wyścigi Konne z Totalizatorem

urządzone przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich odbędą się w Katowicach na torze w Brynowie w dniach: 4, 5, 11, 15, 21, 25 i 29 czerwca 1933 r. — Początek gonitw o godzinie 15,30. — Komunikacja: autobusami Kolei Elektrycznej dokońca ul. Kościuszki. Blizsze szczegóły w afiszach i programach. — Wcześniejsza sprzedaż biletów i programów w firmie „M.A.R.” w Katowicach, ul. Dworcowa nr. 18.

Cudze chwalfce — Swego nie znacie!  
Bo Deblessefona — Jeszcze nie macie.

## DEBLESSEFON

„DEBLESSEFON” odbiornik stacjonarny jest przebojem sezonu radiowego 1933/34;  
„DEBLESSEFON” jest szczytnym udoskonaleniem radiotechnicznych;  
„DEBLESSEFON” przewyższa wszystkie dotychczasowe aparaty;  
„DEBLESSEFON” jest bezkonkurencyjny i wyróżnia odbiorniki zagraniczne;  
„DEBLESSEFON” oszczędza rocznie 150 do 200 zł. i spłaca się sam w 2-3 latach;  
„DEBLESSEFON” to wspaniałe dzieło polskiego konstruktora i robotnika;  
„DEBLESSEFON” jest najwytworniejszym i estetyczniejszym radiosprzętem salonowym;  
„DEBLESSEFON” uruchamia się jednym nacisknięciem guzika;  
„DEBLESSEFON” jest naszym „Radio - Baby”, którym interesują się wszyscy;  
„DEBLESSEFON” jest „Radio-Królem”, odbiornikiem;  
„DEBLESSEFON” kompletny odbiornik stacjonarny z lampami kosztuje od 145.— zł.;  
„DEBLESSEFON” kompletny odbiornik kryształkowy wraz ze słuchawkami i materiałem antenowym za 25.— zł.  
**Radio-Deblessem - Katowice**  
ul. Marszałka Piłsudskiego 27.

## Przez naszych wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szczytliche zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie w, tępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest



## FLURIN

Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Sprzedamy lub wdzierzawimy na dogodnych warunkach następujące

### walce drogowe

wraz z beczkowozami, wozami mieszkalnymi oraz pompami i zrywaczami:

1 walec parowy wagi własn. ut. 10 1/2 t. rok bud.	1927
1 " " " " " " " " " " " " " "	1926
1 " " " " " " " " " " " " " "	1927
1 " " " " " " " " " " " " " "	1927
1 " " " " " " " " " " " " " "	1926
1 walec młotowy " " " " " " " " " " " " " "	1928

Towarzystwo dla przemysłu kolejowego

**Smoschewer i Ska.**  
Katowice, ul. Florjans 7

1 używana

## maszynę wyciągową bliźniaczą

ze stawidłem wentylowem, systemu „Kraft”, z bębnum o średn. 3000 mm, szerokość 800 mm, 27 łożek, dla liny o średn. 25 mm, średnica cylindra 500 mm, szok 8/0 mm, ciśnienie pary 4,5 atm, wydajność 100 t./h, ciężar użyteczny: 600 kg, szybkość wydobywania: 6 m/szek, waga: 27000 kg.

Maszyna ta służyła do wydobywania urubku i do jazdy lina i znajduje się w stanie nadającym się do ruhu. Oferty uprasza się skierować pod „2647”

## DRUKARNIA ŚLASKA

KATOWICE, UL. BATOREGO 2

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klejdy, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszury, kalendarze, czasopisma itp. szybko, solidnie, po cenach umiark.

Telefon 5781426

Rozpowszechniacie naszą gazetę!

## Międzynarodowe XIII. Targi Wschodnie we Lwowie

od 3 do 18 czerwca 1933 r.

zjeżdżają liczni kupcy krajowi i zagraniczni, celem szukania nowych źródeł zakupu.  
Cały przemysł polski zgłasza swój udział w Targach Wschodnich we Lwowie.

## Futra! Futra!

### Największy i najelegantszy skład futer

na Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie

Zawładamia że świeże modele na rok 1933/34 już nadeszły, jak również nadeszły świeży transport srebrnych lisów syberyjskich. Wszelkie przeróbki, jak przefasonowanie futer wykonuje się z ustępowaniem 50%.

## J. Milner

Katowice, Mielęckiego 6, tel. 36-17.

## Leica model II.

Elmar 3,5 — za zł 400.— w firmie

## Fotomag

najtańsza składka aparatu i przybiorów fotograficznych na Śląsku

**Królewska Huta, Dworcowa 4**

### ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. kupiec doktor praw Alfred Feimer, stanu wolnego, zamieszkały w Białej, plac Wolności 1.
  2. niezamężna Hena Piżele, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach i. ulica Kopernika 12, chce zawrzeć związek małżeński.
- Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Polsce Zachodniej”.  
Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.  
Katowice, dnia 26, maja 1933 r.  
Urzędnik Stanu Cywilnego. (nieczajka) w z. Folk s.

## Licytacje.

VIII. Km. 741, 931, 934, 942 33. W poniedziałek, dnia 29 maja 1933 roku o godzinie 9 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 15, następujące ruchomości:

- 1 kanapkę, 2 fotelo klubowe, go-bellnem kryte, 1 leżankę kob. krytą, 1 umywalkę z lustrem i marm. płytą, 1 stół rozsuwany, 1 maszynę do szycia Singer, 1 umywalkę z marmur, płytą, 1 kanapę i 2 fotelo, pokryte czerw. pluszem, 4 krzesła trzcinia wypłatanie, 1 szafkę na bieliznę, 1 lampę stojącą z kloszem, 1 lampę wiszącą, 1 etażerkę na książki, 1 obraz, 12 trumien różnych, metalowych i drewnianych dużych, 11 trumien dziecięcych białych, 2 lichtarze metalowe, 1 krzesło z wizerunkiem Chrystusa, 1 karawan czarny duży dla dorosłych, 1 karawan czarny mały dla dzieci, oszacowanie na łączną sumę 2.210 zł.
- Powyższe ruchomości można oglądać ówczesny dzień przed rozpoczęciem licytacji, na miejscu sprzedaży. Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VIII.

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 1, czerwca br. o godzinie 12 sprzedam publicznie w Nowym Bytomiu, przy 4. Wolności nr 4 następujące ruchomości:

- 1 szafę do rzeczy z lustrem, 2 nocne stoliki, 1 umywalkę z płytą marmurową i lustrem, 1 seosłona, 1 maszynę do szycia „Palart” w stanie użytkowym, 1 stojak na kwiaty i 1 maszynę szwalniczą, oszacowanie na łączną sumę 525 zł.

Klerzek  
komornik sądu grodzkiego rew. III.

## Obwieszczenie o likwidacji.

Urząd Skarbowy w Mysłowicach dokona w Brzezinie w dniu 29 maja 1933 r. sprzedaży niżej podanych ruchomości:

1. O godzinie 10,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 62 u Litwińskiej Jadwigi: a) fortepian kołoto czarnego marki „Herman Berlin” wart. 400 zł. b) aparat radiowy 3 lampowy z głośnikiem wart. 200 zł. c) biurko stare wart. 30 zł. d) bufet pokojowy dębony używany wart. 120 zł. e) kanna gobelinowa wart. 40 zł. f) lustro szlifowane z podstawą wart. 50 zł.
2. O godz. 11,20 w lokalu przy ul. Krakowskiej 48 u Köhla Henryka: a) regał sklepowy wart. 100 zł. b) 20 worków maki żytniej wart. 600 zł. c) 5 worków maki pszennej wart. 200 zł.
3. O godzinie 16 w lokalu przy ul. Dworcowej w Firmie „Góincrud”: a) maszyną do wyrobu gwoździ marki „Wafios” wart. 1000 zł. b) gwoździarka marki „Kaiser” wart. 400 zł. c) tokarka na 1/2 m długości używana wart. 1000 zł. d) waga decymalna do 500 kg. żelazna wart. 200 zł. e) tekarka marki „Liebert Gürtel” wart. 1.300 zł. f) 30 m siatki drucianej (1 m szerokości) wart. 500 zł. g) 12 walek siatki z drzewa (1 m długości) wart. 1000 zł. h) jeden walek siatki mosiężnej 30 m długości a 70 m szer. i) 600 kg drutu ocynkowanego różnej grubości wart. 360 zł. j) jedna gwoździarka bez znaku (duża) wart. 2000 zł. k) jedna gwoździarka marki „Malmeld” Nr. A. c. 2641 wart. 2000 zł. l) jedna gwoździarka marki „Kaiser” wart. 2000 zł. m) jedna maszyną do cagnięcia drutu z pop dem elektr. wart. 3.500 zł. n) jeden szmirgłowiek z popdem elektr. marki „Wafios” wart. 700 zł. o) jedna gwoździarka marki „Wafios” do 3-ch cali w debym stanie 2.800 zł.

Kierownik Działu Egzekucyjnego: Wiczorek

## Obwieszczenie o likwidacji.

Urząd Skarbowy w Mysłowicach dokona w dniu 2, czerwca 1933 r. w Brzeźkowicach w lokalu przy ul. Krakowskiej 26 sprzedaży niżej podanych ruchomości:

1. bielizna używana wart. 400 zł.
2. bufet stojący w pokoju gościnnym wart. 150 „
3. 12 stołów restauracyjnych wart. 145 „
4. 47 krzesel restauracyjnych wart. 235 „
5. 4 obrusy wart. 12 „
6. 1 fortepian wart. 500 „
7. 1 lustro wart. 12 „
8. 60 krzesel restauracyjnych wart. 120 „
9. 1 lada sklepowa wart. 200 „
10. 9 stołów restauracyjnych wart. 200 „

Kierownik Działu Egzekucyjnego: Wiczorek

## SZYLDY szafine

Reklamy nowoczesne wszelk. rodzaju, szyldy emalowane wykonuje szybko i tanio

## A. KAUFMANN

Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 23 tel. 14-08

Wszelkie artykuły dla osobistej higieny kob. et. Obsługa łachowa.

## Dom sanitarny STILLER

Kró. Huta, Rynek 2

## Wózki dziecięce

50% taniej w firmie

## Sprzedż Wózków dziecięcych

Katowice, Plac Młarki 8, 1. piętro Wielki wyodr. Składowa w mieszkaniu. Obciążenie budżet.

## MORTIN

PRIMA / W BLAZANYM ROZPYLIACZU NISZCZY DOZWIĘCIE KARALUCHY PLUS KWY MUCHYMOLE PCHYLI T.P.

## Osiadł tem się

jako lekarz specjalista chorób ocznych

w Król. Hucie, ul. Wolności 28.

Godziny przyjęć: 9—12 i 3—5.

Dr. med. Konr. Nowara.

## Ogłoszenie prasowe to najważniejszy środek reklamowy

Zagadnieniem reklamy prasowej został poświęcony zeszyt za luty czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzieciaków i Czasopism.

Treść zeszytu: Artykuły: Franciszka Głowackiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”; Olga Langer — „O dobre ogłoszenie prasowe”; Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”; Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w czasopiśmie”; Jana Mąga — „Ogłoszenie w świetle praktyki”; oraz następujące działy: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzieciaków i Czasopism. Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzieciaków i Czasopism. Z działalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa Redaktor: Stanisław Kozłak. — Firmom przesyłowym i handlowym zeszyt ten przesyła na żądanie bezpłatnie administracja „Prasy”, Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. II.

## Dolar spada!

Funt angielski stracił 1/4 wartości Marka niemiecka chwyciła się!

Tylko nasz złoty niewzrusz. trwa na stanowisku.

Sprzedaj obce waluty zawczasu i zdołaś swo oszczędności w

## Polskim Banku Raiffeisena

Spółdz. z ogr. odpow. w Katowicach, ul. Górnicka nr. 3.  
Centralna instytucja spółdzielni rolniczych.

Jedynie w swoim rodzaju

niedoścignione w jakości są MEBLE firmy

# Otto Pfefferkorn Bydgoszcz

## Fabryka Mebli Artystycznych

Warszawa, ul. Bielańska 4

**KATOWICE, Poprzeczna 10** Tel. 580

ROK ZAŁ.  
1884

ODDZIAŁY:

**POMNIKI**  
wszelkiego rodzaju oraz z różnych materiałów wykonuje tylko firma fachowa


**Antoni Cepok**  
Fabryka marmurów  
Król. Huta  
Przedłużona Gimnazjalna 71. Telefon 517.

Tę i wszelkie inne aparaty fotograficzne i różne przyrządy otrzymacie po nowych cenach bezkonkurencyjnych tylko w firmie



**Gräbsch**  
OPTYK-FOTO  
Królewska Huta, Wolności 5  
Pierwsze i najstarsze przedsiębiorstwo fachowe na miejscu.

**Nie cierpiąlbym dotąd od odcisków wcale,**  
Gdybym tylko „LEBEWOHL” używał stale.  
Zadac we wszystkich aptekach i składach opt.  
Wyraźnie „LEBEWOHL”  
Wyrób krajowy.



**Loty okrężne**  
Wtorki — czwartki — soboty — niedziele  
Od godz. 17-tej do 19-tej.  
Cena biletu za 10-minutowy lot zł 7,—  
dla członków L. O. P. P. zł 6,—

**Polskie Linie Lotnicze „LOT”**  
Oddział Katowice — Telefon 135 i 145.

**Niebywała okazja zwiedzenia wystawy światowej w Chicago i Ameryki**  
Wycieczki Linji Gdynia — Ameryka  
na światową wystawę do Chicago z powodu devaluacji dolara stanęły o 15 proc. Całkowity koszt przejazdu okrętem K. turystyczną Gdynia — New York i zpowrotem, wraz z wycieczkami lądowymi w Ameryce: New York Buffalo, Niagara, Detroit, Chicago, Pittsburg, Washington, New York, łącznie z przejazdami, utrzymaniem, hotelami i kosztami przewodnika, wynosi obecnie tylko zł. 2,010. Czas trwania wycieczki 5 tygodni.  
Ta sama wycieczka tylko przejazd okrętową klasą III. kosztuje teraz tylko zł. 1743.  
Przejazd okrętem z Gdyni do New Yorku i zpowrotem kosztuje w klasie turystycznej doł. 185,— w klasie III. — doł. 150,50. Dolary przyjmowane są po kursie dnia.  
Karty okrętowe nabywać można w „ORBISIE”, Katowice, Dworcowa 9.  
Tamże wszelkie dodatkowe wyczerpujące informacje.  
Polacy podróżują tylko polskimi okrętami.

**Letnisko Bugla**  
Katowice, ulica Raciborska  
Dziś w niedzielę od godziny 15,30  
**koncert wojskowy**  
Wstęp 20 groszy  
Uprzejmie zaprasza  
Gospodarz.

**SUDOR PLYN**  
AP. KOŁOWSKI  
USUWA  
**POT-NIEMILĄ WON**  
JEGO

**OKAZYJNIE**  
sprzedajemy i posiadamy stale na składzie e mabo używane różne meble jak: wypielane, jadalne, gabinetowe kuchnie i inne meble, rowery, maszyny do pisania i szycia, fortepiany i różne instrumenty muzyczne.  
**Niebywała okazja taniego zakupu.**  
Wolemy zwiedzenie składu bez przymusu kupna. Stale nadchodzą nowe osł.  
Specjalny Dom Zakupów Okazyjnych  
Katowice, Kościuszki 12, tel. 23-58.

**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁY, KROJE I BRODAWI  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNI  
**KLAWIOL**  
AP. KOŁOWSKI

**Znawcy używają tylko:**  
„Ustolin”  
tabletki pachnące do ust;  
„Neopin”  
kapsleki jodlowa w galkach, stołkach i na wagę;  
„Torgan”  
radykalny środek zabijający plaskawy pod gwałt, 100% karaluchy, prusakitlp  
„Owadiol”  
Zadac w aptekach i drogerjach.  
Laborat. „SILVANA”

Suchy trwały  
**kieszonkowy inhalator**  
**M. A. M.**  
ulawia oddech, czyści drogi oddechowe, otzewia, otzewia, chroni od kataru itd. Jest potrzebny każdemu zawsze wszędzie. Każdy kupuje kto nie zna niech żaluje.



**Na raty wliczennie 20 zł**



**Kromczyński**  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6

**Wolne posady**  
Emercy, zredukowani, inteligentni, bezrobotni znajdują zarobek przez aktywność bez fachowości. Zgłoszenia: Walewicz, Katowice, ul. Mińska 12 m. 4.

**Stenotypistka** polsko - niemiecka bardzo biegła, na godzinny popołudniowy wieczorowy potrzebna. Oferty pod „Najlepsza siła” do Admin. Pol. Zach.

**Posad poszukują**  
Panna z dobr. wykształceniem obecnie posadę w charakterze siostry, wymagania skromne. — Zgł. pod „Dobry” do „Pol. Zachod.”

**Buchalter** samodzielny, poważny z kwalifikacjami, bardzo dobre referencjami poszukuje posady. Lask. oferty do „Polski Zachod.” pod „Samodzielny”.

**Inteligentna** solidna panna, poszukuje posady w sklepie, pekarni, bufecie lub in. Zgł. do „Polski Zachod.” pod „Zamieszkać”.

**Panna** z dobr. wykształceniem obecnie posadę w charakterze siostry, wymagania skromne. — Zgł. pod „Dobry” do „Pol. Zachod.”

**Buchalter** samodzielny, poważny z kwalifikacjami, bardzo dobre referencjami poszukuje posady. Lask. oferty do „Polski Zachod.” pod „Samodzielny”.

**Inteligentna** solidna panna, poszukuje posady w sklepie, pekarni, bufecie lub in. Zgł. do „Polski Zachod.” pod „Zamieszkać”.

**Panna** z dobr. wykształceniem obecnie posadę w charakterze siostry, wymagania skromne. — Zgł. pod „Dobry” do „Pol. Zachod.”

**Lisa** niemieckiego lub szwajcarskiego okazuje tanio kupie. Oferty do „Polski Zachod.” pod „Prawdziwy”.

**Kupie** dom w mieście, podać cenę, opis, warunki kupna pod „Krowany” do „Polski Zachod.”

**Maszyny** do pisania, używane w dobrym stanie kup c Szczęśliwe zgłosz. p.d „A. B. C.” do Pol. Zach.

**Kupie** kaczyni fortelan w dobrym stanie, dobrej marki Bechstein, Bösendorfer lub inni. Zgłosz. do „Polski Zachod.” pod „Dobra marka”.

**Aparat** fotograficzny „Leica” kupie okazuje tanio, tylko dobrze utrzymany. Zgłoszenia do „P. Z.” pod „Zamówiony Nr. 101”.

**Kłosa** wydzierżawia ew. kupie. Oferty z podaniem ceny pod „Trafiaka” do „Polski Zachod.”

**Psa** rasowego kupie ... tylko szczeniaka do 10 tygodni. Oferty z podaniem rasy i ceny do „Polski Zachod.” pod „S. J.” w Król. Hucie.

**Zakład** dentystryczno-techniczny w powiat. mieście na G. Śl. do sprzedania, sprzedam lekarzowi - Polakowi z powodu wyjazdu zagranicę. Oferty do „P. Z.” pod „Dobrze prosperujący”.

**Sypanie** i kuchnie nowe okazuje tanio sprzedam „Fordy” Katowice, Marjańska 19.

**Parcela budowlana** w Mysłowicach bardzo korzystnym miejscu, w odległości 300 m. h. od stacji kolejowej, na przeciwko Meskiemu Seminarjum na uczelniskiego, położone przy ulicy Prymasa „Honda” po cenach przystępnych w dogodnej ilości zaraz do nabycia. Polecam również pierwszorzędnie ciekawą maszynową własną fabrykację. Zgłoszenia, proszę kierować: Alojzy Golasowski budowlany w Mysłowicach, ul. Krakowska 12.

**Słonie** słone, ziemiaki - wszystkie zdrowe, dobrej jakości, do starca wagonowo Fa W. Lebiada, Poznań 5.

**Maszyny** do pisania okazuje tanio sprzedam Zakład mechaniczny, Katowice, Stawowa 3.

**Chcesz co sprzedać** dla drobne ogłoszenia do „Polski Zachodnie!”

**Popiera przemysł** krakowski

**Wieszkania**  
Dwa pokoje z telefonem w śródmieściu, poszukuję na biuro. Dr. Lanter, Katowice, Miłyńska 12.

1-2 pokój, mieszkanie, poszukuję w Katowicach lub okolicy w starzym budynku. Zgłosz. pod „30” do „Polski Zachodnie!”

3 pokoje z kuchnią z komfortem w nowo w budowanej willi w Katowicach ok. J. Katowicza rb. do wynajęcia. Informacje w restauracji ulica Pocztowa 12.

**Hotel - pensjonat** „Ziarnota” Ustroń-Polana, tel. 52 pod nowym zarządem Ludwika Steflera, Restauratora ze Szarych, poleca słoneczne pokoje, znakomitą kuchnię. Ceny przystępne. Oświetlenie elektryczne. Wodociąg łazienki. Najbliższe wyjście na Czantoria i Krowawę. Kapiel. rzeczna.

**Szczyrk**  
powiat Biela Krakowska, 500 m. n.p.m., piękne klimaty, czyste powietrze, restauracje, hotele, pensjonaty europejskie, domki góralskie. Dla leśników ulgi kolejowej od stacji Wilkowice - Bystrza.

**Restauracja** „Złoty Żelazek” uroczy zakątek Ustroń, poleca pokoje z utrzymaniem, smaczną kuchnią. Godzinne ryby. Ceny niskie.

**Bystra kolo Białej**, Pensjonat „Europejski” poleca słoneczne pokoje, woda bieżąca ciepła i zimna, światło elektryczne, łazienki, wanny, telefon, radio, kanałizacja, skrytki poczytyw. Wyrobę tytoniowy. Ceny konkurencyjne.

**Przez drobne** ogłoszenie wszsłko znajdziesz.

**Korespondencje** polska i niemiecka zawiąta w godz. popołudniowy, ruty-nowy, handlowe. Oferty do „Polski Zachod.” pod „Korespondencja”.

**Homeopatyczne** leczenie gruźlicy, kancerów, nowotworów (rak itp.) oraz innych zastawczych chorób we wnętrzu, kobiecej, pliczowej. Dr. med. Herwlich, Katowice, 3 Maja 40. Odpowiedź za znacznik.

**Gdyńska** firma importowa sportowa poszukuje na większe uzależnienie miasta uzdrowskiego, zdolnych, wprowadzających sprzedawców branży kolonialno-spożywczej, gastro-nomicznej, odciernej. Zgł. Gdynia, skrzynka pocztowa 181.

**Archi.ekt bud.** wykonał plany kosztorysy budowlane. Oferty pod „Kosztorys” do „Polski Zachodnie!”

**Dekoratorzy** okien wystawow. w zymnia jeszcze zamawiania. Zgłoszenia do „Polski Zachodnie!” pod „Dekoracja”.

rol  
Nale  
Re  
RE  
Tel  
P  
C  
cz  
nar  
wyb  
klad  
niety  
lum  
szta  
Um  
wyc  
iwa  
wiel  
kate  
prop  
im  
two  
wyb  
cale  
gdy  
kurs  
mow  
zdu  
przy  
zloz  
chor  
glos  
bard  
pogo  
stap  
dzin  
i obr  
na 1  
okre  
czy  
wyb  
C  
nast  
godz  
215.  
mał  
38.2  
Pola  
pada  
to w  
horc  
Ostr  
C  
roko  
„Jon  
bory  
kryt  
Naro  
nika  
statu  
staw  
na a  
biem  
jest  
szly  
niec  
nej.  
Naro  
zastę  
ska  
dow  
W  
28 m  
gdan  
Stoją  
Gdan